



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 9

ZBIÓR RĘKOPISÓW RÓŻNEJ PROWENIENCJI

1982. Towarzystwo gorzelników. „Księga protokołów zjazdów Towarzystwa gorzelników polskich”.
Rzeszów, Kraków i inn., j.pol., k.80 (35cz.)



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

0/н-1982

TOWARZYSTWO GORZELNIKÓW POLSKICH

P. m.

H.

Księga protokołów
zjazdów Towarzystwa gorzelników
polskich.

07

TOWARZYSTWO GORZELNIKÓW POLSKICH.

f. w.

- 1 -
Księga protokołów

Zjazdów Towarzystwa gorzelników polskich. -

TOWARZYSTWO GORZELNIKÓW POLSKICH.

Protokół z pierwszego Zjazdu gorzelników
polskich odbytego w Szeszowie dnia 15 lipca 1886 w sali:
„posiedzeń Magistratu” o godzinie 10 rano

Zanim przyjdziemy do właściwego przebiegu pierwszego zjazdu
w celu zawiązania się; Towarzystwa gorzelników polskich należy
zapisać kilka słów mających dla naszego Towarzystwa pewną
wartość jako historyczne daty. —

W miesiącu grudniu 1885 r. powstała myśl podniesiona przez
Pana Maksymiana Kordyńskiego kierownika gorzelni w
Siebiechowie i Pana Józefa Piastonia będącego tamże na
praktyce z polecenia Wysockiego Wydziału Krajowego, powia-
żania wszystkich gorzelników w Towarzystwo. Myśl ta
znalazła gorące poparcie w gronie tych gorzelników, do
których udali się wymienieni w drodze korespondencji,
tak że już na dzień 15 stycznia 1886 r. wystosowali między
podpisani ze Siebiechowa odezwę do Szanownych Kole-
gów następującej treści:

„ Siebiechów dnia 15 stycznia 1886 r.”

„ Szanowni Koledzy! Wspólność interesu łączy ludzi
„ pracujących na jednym polu w Towarzystwa, aby podać
„ sobie ręce w krytycznej chwili i jednomyślnie siłami
„ dążyć do celu. — W gorzelnictwie doślad jeszcze pracują
„ ludzie nie znający się wzajemnie, pojedynczo izolowani,
„ którzy mimo swych zdolności i chęci mało mogą się przy-
„ czynić do rozwoju tego jedynego przemysłu naszego kraju.
„ Nadto w braku łączności ani materialnie ani moralnie
„ Okwignąć się, ani stanowiska takiego wyrobić sobie
„ w społeczeństwie nie mogą, jakim się cieszą w innych
„ krajach gorzelnicy połączeni w Towarzystwa. —
„ Częste zmiany w ustawach opodatkowania pociąż-
„ gają na sobą zmianę prowadzenia gorzelni

„ a każdy z nas przymuszony jest tylko własną praktyką do
 „ chodząc moralnie do dodatnich rezultatów wyników, co
 „ świadczy przy szybkiej fermentacji, nie opracowanej
 „ Dotychczas wszechstronnie, mimo najskrajszych chęci
 „ moich prasa nie zamiast polepszenia przynieść stratę,
 „ którą drugi nie wiedząc nic o smutnym doświadczeniu,
 „ miu już dokonaniem, mimowolnie powtórzyć może. —

„ Z tych to powodów powstała myśl zawiązania
 „ się wszystkich gorzelników dbających o Dobro własne
 „ i podwignienie przemysłu gorzelniczego w Towar.
 „zystwo, któreby mogło być swoich członków przez
 „ pomoc wzajemną, łacność w działaniu, oraz
 „ wspólne narady na zasadach moralnie i matery-
 „ alnie podnieść dla ich własnej i chlebobawców
 „ korzyści. —

„ Należą podpisaną zapraszają zatem Szanownych Kole-
 „ gów na pierwszy Zjazd, któryby uchwalił statut,
 „ zawiązał Towarzystwo gorzelników i wybrał z po-
 „ między siebie Komisję, któraby załatwiła pierwsze
 „ formalności prawne. —

„ Zjazd odbył się w Arceowie dnia 15 lipca 1886 w
 „ sali hotelu Luftmargny. —

„ Aby ułatwić na Zjeździe obrady nad statutem
 „ założyć się mającego Towarzystwa i jaśniej
 „ wykazać jego cel należą podpisaną ułożyli
 „ projekt do statutu i proszą o rozporozczenie
 „ nie go między Szanownemi Kolegami. —

„ Z koleżeńskim pozdrowieniem:

„ Alojzy Wdówka mp, Karol Kordyński mp.

„ Józef Piastowski mp, Franciszek Dabicki mp, Maksy,

„ Milian Opatowicz mp, Michał Arcewotarski mp,

„ Józef Osuchowski mp, Bolesław Jaworski mp

i Adolf Nisinski m.p. -

Projekt do statutu, który razem z tą odezwą do Szanown. Kolegów kursowań był następujący:

§. 1. Nazwa i cel.

Nazwa Towarzystwa opiewa: Towarzystwo górcelników polskich. Siedzibą Towarzystwa jest miejsce zamieszkania przewodniczącego. -

Celem Towarzystwa jest wzajemne zapoznanie się członków i wspieranie się materialnie i moralnie radami. -

§. 2. Członkowie Towarzystwa.

Towarzystwo składa się z członków zwyczajnych i honorowych.

Członkiem zwyczajnym może być każdy górcelnik lub praktykant polecony przynajmniej przez jednego członka na Walnym Zgromadzeniu, jeżeli obowiązuje się wypełniać warunki §. 3. -

Członkiem honorowym może być każdy, który pracuje na polu górcelnictwa lub też przychylił się do rozwoju i dobra Towarzystwa i zostanie wyznaczony wyborem na członka honorowego na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa. -

§. 3. Obowiązki członków zwyczajnych.

Każdy członek zwyczajny Towarzystwa jest obowiązany:

- 1/. Członek, który jest górcelnikiem lub przynajmniej jedną periodyczną praktykował górcelnictwo zapłacić wpisowe w kwocie 1/łr na fundusz celarny Towarzystwa i wkładkę roczną 2/łr w 2 półrocznych ratach z góry. -
- 2/. Członek wstępujący do praktyki górcelnickiej zapłacić wpisowe 5/łr na fundusz celarny Towarzystwa i wkładkę roczną 2/łr w 2 półrocznych

ratach z góry)

- 3./ dołożyć do Zarządu o wiadomych mu wakujących posadach gorzelników i praktykantów
- 4./ przyjmować w pierwszej linii praktykantów lub pomocników należących do Towarzystwa
- 5./ w razie otrzymania posady przez Towarzystwo, który na cele tegoż 10 k^{tych} bez względu na wysokość posady otrzymanej
- 6./ Na każdym członku leży moralny obowiązek, aby na Walnym Zgromadzeniu był przygotowany z tematem ustnym lub pisemnym z własnej praktyki winiarskiej.

§ 4. Prawa Członków.

Każdy członek posiada następujące prawa:

- 1./ prawo wybierania czynne i bierne Zarządu Towarzystwa
- 2./ prawo korzystania ze wszystkich dobrodziejstw Towarzystwa
- 3./ prawo pierwszeństwa w dostaniu posady przez pośrednictwo Towarzystwa przed każdym Nie-Członkiem
- 4./ prawo zabierania głosu we wszystkich sprawach Towarzystwa, bądź to pisemnie podając swe wnioski i spostrzeżenia do Zarządu bądź ustnie na Zjazdach czyli Walnych Zgromadzeniach.

§ 5. Fundusz Towarzystwa.

Fundusz Towarzystwa dzieli się na:

- 1./ fundusz celarny
- 2./ fundusz obrotowy.

§ 6. Fundusz celarny

Fundusz celarny jest nienaruszalny i ma być ulokowany w jakiejś Instytucji o której wyborze rozstrzyga Walne Zgromadzenie.

Fundusz celarny składa się tak długo, aż prowi,

7.-
yna od niego pokryje koszty wydawnictwa katorżę się
z czasem mającego czasopisma jako organu Towarzystwa.

Fundusz celarny stanowi:

- 1/. Wpisywac członków
- 2/. Pozostałości kasowe z funduszu obrotowego po zamknięciu rachunków rocznych
- 3/. odsetki do funduszu celarnego Towarzystwa
- 4/. wszelkie inne możliwe dochody Towarzystwa przeznaczane na ten fundusz. —

Wartościowe papiery przechowyje Rada Zarządzania wybrana na Walnym Zgromadzeniu. —

§. 7. Fundusz obrotowy.

Fundusz obrotowy służy na wydatki bieżące Towarzystwa:

- 1/. na prowadzenie korespondencji
- 2/. na pokrycie kosztów Zarządu
- 3/. na wyekanie zapasów potrzebującym członkom
- 4/. na inne wydatki administracyjne.

Fundusz obrotowy stanowi:

- 1/. wkłady członków
- 2/. dochody z opłat za udzielenie miejsca
- 3/. wszelkie inne dochody Towarzystwa o ile w regulaminie nie jest wskazane przeznaczenie na fundusz celarny. —

§. 8. Zarząd i Walne Zgromadzenie.

Zarząd ma na celu podnieść życie kolejarńskie i umysłowe członków a przez to, dyskusje, pogadanki i sporty i praktyki wieść przyczyniać się do rozwoju gorzelnictwa.

Walne Zgromadzenie na Zjeździe posiada następujące prawa:

- 1/. uchwała absolutorium ustępującemu Starzadowi
- 2/. obiera Starzad nowy tj. przewodniczącego i jego następcę na lat trzy
- 3/. obiera Komisję rewidującą rachunki Starzadu złożoną z 2. członków
- 4/. przyjmuje nowych członków zwykłych i mianuje honorowych
- 5/. rozdziela kapitały
- 6/. uchwała miejsce i czas następującego Starzadu
- 7/. interpelowanie Starzadu
- 8/. wyklucza członka ze swego grona, gdy obecność jego czyni ujemę honorowi Towarzystwa
- 9/. zmienia statuty lub je rozszerza
- 10/. uchwała ulokowanie kapitału pieniężnego i papierów wartościowych
- 11/. w razie powołania Towarzystwa uchwała co dobieć z fundusami.

Wszystkie sprawy załatwiają się prostą większością głosów a w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. -

S. 9. Uprawa praw.

Każdy członek ma swoje prawa, gdy:

- 1/. nalega z wkładką przez rok
- 2/. gdy się dopuścił takiego czynu, że go Walne Zgromadzenie wyklucza z grona Towarzystwa. -

S. 10. Prawa i obowiązki Starzadu Towarzystwa.

Starzad na którego ciele stoi przewodniczący lub jego następca wykonuje polecenia Walnego Zgromadzenia, reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz i prowadzi wszystkie sprawy Towarzystwa, z których składa się sprawozdanie na Walnym Zgromadzeniu, zarządzanie fundusami obrotowymi, z których prowadzi wszelkie korespon.

decyzje Towarzystwa i zarządza przygotowania do zjazdu następnego.

§. 11. Komisya rewizyjna.

Komisya rewizyjna lub jej członkowie ma prawo ^{każdego czasu} i obowiązek iadać w zarządzie księgi rachunkowych Towarzystwa a po zbadaniu umieścić swoją uwagę i podpis świadczący o rewizji rachunków. Na podstawie zbadania rachunków Komisya rewizyjna stawia na Walnym Zgromadzeniu wnioski o danie absolutorium Zarządowi Towarzystwa.

§. 12. Zmiana statutów lub rozwiązanie Towarzystwa.

W celu zmiany statutów lub rozwiązania Towarzystwa potrzebne jest zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z określonym celem.

Do przyjęcia uchwał na nim potrzebna jest zgoda przynajmniej $\frac{3}{4}$ głosów obecnych członków.

§. 13. Spory.

Spy wynikłe między członkami zarządu są polubowny i 4 członków wybrany, po 2 przez obie strony i przewodniczącego Towarzystwa, który posiada w razie równości głosów głos rozstrzygający:—

Po osiągnięciu opinii między Pan. Kolegami gorzelnikami co do przeprowadzenia tej myśli w tym, osiągnięciu opinii Wielm. Pana Dr. R. Kawonikiewicza dyrektora szkoły gorzelniczej w Dublanach, który myśł tę uznał za stosowną i na czasie i popierał nawiązanie w Wydziale Krajowym a W. Pan Dr. Jacek Rutowski zachęcił nas do tego Działu. — Od tego czasu toczyły się wciąż korespondencje, co do przebiegu tej sprawy między wyżej wymienionymi osobami.

mi, a rezultatem ostatecznym było wystanie zaproszeń kartkami korespondencyjnymi na zjazd do Kresow, na następującej treści do Szanownych Panów (Kolegów):

„P. T. Zapraszam W. Pana na zjazd który się odbędzie
 „ w Kresowie w sali Magistratu dnia 15 lipca 1886 o
 „ godzinie 10 rano w celu xawiakania „ Towarzystwa
 „ gorzelników polskich. „ Mam nadzieję, że W. Pan
 „ w własnym interesie i pewnością przybędzie i
 „ znajomych kolegów xawiadomi.
 „ Porządkiem jest, aby W. Pan raczył o swem przybyciu
 „ W. Pana A. Wdórkę w Tykocinie pocztą loco xawiado-
 „ mić. W imieniu Komitetu Stordynski mp. —
 „ Siebiechów data stamp. poczt. — ”

Równocześnie Pan Alojzy Wdórkę podjął na siebie przeprowadzenie przygotowań co do zjazdu w Kresowie i wywiązał się ze swego zadania znakomicie. — Na tem miejscu należy podnieść w imieniu gorzelników polskich podziękowanie Świecnej Radzie miejskiej miasta Kresowa za łaskawe dozwolenie użycia do obrad: Sali Magistratu, tualnej. —

Po ukończeniu wszystkich przygotowań i za pozwoleniem Świecnej R. k. Starostwa rozpoczęły się obrady dnia 15 lipca 1886 w Kresowie w sali magistratualnej według przygotowanego porządku Dziennego, który w całości tu przytaczam:

„ Porządek dzienny obrad ukonstytuować się ma-
 „ jącemu „ Towarzystwa gorzelników polskich ” na
 „ zjeździe dnia 15 lipca br. o godzinie 10^{tej} rano w
 „ sali Magistratualnej w Kresowie.
 „ 1/. Przedstawienie zgromadzonym P. gorzelnikom

- inicjatorów zjazdu oraz prozonych P.P. Gości przez
 p. Maksimiera Kordyńskiego kierownika gorzelni w
 „Lisbiecachowie”
- 2./ Odczytanie Ustawy przez Lego, wyłożenie moty-
 „wów zaproszenia na zjazd i zaproszenie zgromadzo-
 „nych P.P. do wyboru przewodniczącego i jego zastępcy
 „na niniejszym zjeździe.
- 3./ Mianowanie sekretarza i zastępcę przez Pana prze-
 „wodniczącego
- 4./ Odczytanie statutu.
- 5./ Debaty nad statutem
- 6./ Uchwały Zgromadzenia co do przyjęcia statutu
 „ukonstytuowania się Towarzystwa i wyboru prze-
 „wodniczącego i jego zastępcy.
- 7./ Wpisy na członków Towarzystwa.
- 8./ Odczyt na temat: „Jak wygląda do dziś dnia gorzelnik
 „w teraźniejszych stosunkach” przez D^{ca} T. Rutowskiego
- 9./ Odczyt na temat: „O wszechśledności wycwanego zboża
 „w gorzelni na ślady i doświadczeniach w tym kierunku
 „wynionych” przez p. Alojzego Wdówkę
- 10./ Odczyt na temat: „O sfermentacji raciorów fermentacji.
 „nych i rezultatach osiągniętych” przez p. Maksim-
 „Kordyńskiego
- 11./ Odczyt na temat: „O pędzeniu ziarna wycanego
 „w gorzelni sposobem piwowara Feliksa z Lisieb i
 „próbach w tym kierunku wynionych” przez p. Józefa
 „Ciastonia
- 12./ Ogólna debata na temat gorzelnictwa
- 13./ Uchwalenie czasu i miejsca przyszłego zjazdu
- 14./ Zamknięcie posiedzenia. —

Po zebraniu się członków zjazdu w sali powitał w bardzo sympatycznych słowach W. Pan Kalinowski Burmistrz miasta Kresowa Zgromadzonych, Dziś, kując równocześnie za naszyt, jaki spadł na miasto przez to, że w jego murach dokonuje się akt zawiązania Towarzystwa gorzelników polskich. Nową jego przyjęto przeciągłemi oklaskami.

Po tej mowie powitalnej przyszedł na porządek dzienny t.j. 2. punkt programu obrad. tj. przedstawić zgromadzonym P. gorzelnikom inicjatorów zjazdu wraz proszonych P. Gości przez p. Maksymiana Hordyńskiego i przytłumienie wyżej przytoczonej Decyzji z dnia 15 Sierpnia 1884. podpisaną przez inicjatorów zjazdu tj. Alojzego Wdówkę, Maksymiana Hordyńskiego, Józefa Ciastonia, Franciszka Babionka, Maksymiliana Opatowicza, Michała Kresostarskiego Józefa Puchowskiego, Bolesława Jaworskiego i Adolfa Osieńskiego i wyłożenie motywów, które skłoniły do dzisiejszego zjazdu. Nowy te p. Hordyńskiego jako sprawozdawcy komitetu zjazdu przyjęto entuzjastycznemi oklaskami a na wniosek P. Rottermana, który postawił kandydaturę p. Maksymiana Hordyńskiego na przewodniczącego zjazdu wybrano go przez aklamację. - Postawiony na następcę przewodniczącego p. Alojzy Wdówka również naszycony został wyborem przez aklamację na tę godność. -

Zaproponowany przez p. przewodniczącego według punktu 3 porządku Dziennego Pan Józef Ciastonia jako sekretarz do prowadzenia protokołów zjazdu i drugi Pan Bolesław Jaworski jako następca sekretarza przyszli te naszytne obowiązki. -

Ustęp 4 i 5 porządku Dziennego: "Odczytanie statutu;" - "Debaty nad statutem."

Zaproszony do odczytania projektu statutu przez przewodniczącego Pan Alojzy Wdówka rozpoczął czytać pojedynczo §§ projektu statutu nad którym rozpoczęły się sygnalne dyskusye, w których brali udział PP.

Kamiński, Rottersmann, Amos, Nusbaum, Mikiewicz, Wikmann, Falickowski, Ziarkowski, Wdówka które utrudniały obrady. Wtedy to pojawił się wniosek naglący Pana Jorkta: Aby odczytać cały projekt statutu nim się rozpocznie obradować nad pojedynczymi §§. - Wniosek ten podany pod głosowanie przyjęto. -

Pan Wdówka zastępca przewodniczącego odczytał cały projekt statutu bez ^{sygnalizacji} dyskusji nad pojedynczymi §§. -

Wniosek Pana Kordyńskiego: aby ^{odczytany} projekt przyjąć w całości, ~~ess block~~ jako podstawę do statutu, ~~ten~~ przełożyć jednogłośnie. -

Wtedy to zabrał głos zaproszony na rządy P. Dr. Rybicki członek Wydziału Krajowego; powitał w krótkich a serdecznych słowach współpracowników najważniejszego przemysłu krajowego i biorąc za dobrą wróżbę fakt objawianego między nimi poczucia solidarności, rysył powodzenia kawiaryjące mu się Towarzystwu a następnie postawił wniosek:

"Zgromadzenie (przyjmuje odczytany) sobie projekt jako zasadę, wedle której statutu ułożone być mają, wybiera Komisję, która na podstawie tych zasad wypracować ma statut i takowy przedłożyć do wiadomości właściwych władz. Wybra, na Komisya ma fungować jako Zarząd

zawiazującego się Towarzystwa aż do czasu nowego zjazdu, ma jednak być skrupuła, aby się łatwiej zebrać i naradzać mogła. - Komitet ten redakcyjny statutu. - Sów ma się składać z trzech członków i 2 zastępców. Tak aby liczba nigdy nie przekraczała trzech zastępcy funkcjonują tylko w razie powołania przez Komisję. - Przy wyborze Komisji należy uwzględnić tych Panów, którzy bliżej siebie mieszkają.

Wniosek ten został przyjęty przez aklamacyę a zgromadzenie nadto wyraziło W. P. Dr. Rybickie mu podziękowanie ogólnym powstaniem z miejsc. - W. Pan Dr. Rutowski naczelnik Biura krajowego Biura statystycznego dla handlu i przemysłu w Wydziale Krajowym zrobił uwagę dotyczącą wyboru członków Komisji blisko siebie mieszkających i pociągnął wybrać członków do Komisji z różnych miejsc Galicyi, gdyż przez to można dla Towarzystwa ściągnąć liczniejszych członków a nadto uwzględnić różne żądania, jakie na pośrednictwem tychże członków nadpłyną. -

Uwaga ta trafiła do przekonania, zgromadzonych i została uwzględniona przy wyborze.

Postawieni kandydaci: P. Hordyński i Wdówka przeszli do Komisji bez dyskusyi i jednogłośnie.

Co do trzeciego członka Komisji postawiono następujących kandydatów: Ziarkowski, Koschynski, Opatowicz, Arcebotarski, Izakiewicz, Mikiiewicz, którzy jednak wszyscy cofnęli swoje kandydatury z wyjątkiem P. Mikiewicza, który został wybrany jako trzeci członek Komisji. -

Teraz przystąpiono do wyboru 2 zastępców

i wybrano P. Roslermanna i Ciastonia. —

S. 7. Porządku dziennego; Wpis członków". Sko na rada WpD.
A. Rybickiego napisano akt zawiązania się Towarzystwa
tej treści: **TOWARZYSTWO GORZELNIKÓW POLSKICH.**

" Zgromadzeni na dniu 15 lipca 1886 odbyłym Kijedzie
" przystępują do zawiązującego się stowarzyszenia gorzelni-
" ków polskich i przystąpienie do własnego czynnego
" podpisem stwierdzają

- | | | |
|----------------------------|-------------------------------|------------------------------|
| 1. Maksimierz Hordyński | Siebieczków | Hordyński mp |
| 2. Alojzy Wdówka | Tycczyn | Wdówka mp. |
| 3. Henryk Smiela | Pawłosiów | Henryk Smiela mp. |
| 4. Kwiryn Smiela | Pawłosiów | Kwiryn Smiela mp. |
| 5. Feliks Smiela | Pawłosiów | Feliks Smiela mp |
| 6. Józef Ciastoni | Kraków | J. Ciastoni mp. |
| 7. Karol Roslermann | Łwów | Roslermann mp |
| 8. Adolf Osinski | Konotopy | Adolf Osinski mp |
| 9. Stanisław Morawski | Kurowiecki | Stanisław Morawski mp. |
| 10. Józef Osuchowski | Krukowice | Józef Osuchowski mp. |
| 11. Zenon Szakiewicz | Choroszków | Zenon Szakiewicz mp |
| 12. Maksimierz Mikiewicz | Jabłonów p. Kopyckojnie | Maks. Mikiewicz mp |
| 13. Franciszek Babisz | Radymice | fr Babisz mp |
| 14. Wincenty Butrymonowicz | Kurowe | Wincenty Butrymonowicz mp |
| 15. Bolesław Fiażkowski | Lisów p. Bieck | B. Fiażkowski mp. |
| 16. Nikołaj Liba | Kuczyca Sługa poczta Krowadów | Nikołaj Liba mp. |
| 17. Konstanty Eckert | Przeworsk | Konstanty Eckert mp. |
| 18. Karol Fichsel | Turbia | Carl Fichsel mp. |
| 19. Jakób Kusiuk | Trcinica Judo | Kusiuk mp. |
| 20. Maciej Wętek | Mielapota Mykusił J. Ciastoni | Maciej Wętek J. Ciastoni mp. |
| 20 Józef Lenartowicz | Trzebuzka | Józef Lenartowicz mp. |
| 21. Stanisław Baranicki | Mosćiska | Stanisław Baranicki mp. |
| 22. Hieronim Janicki | Laszki poczta Radymna | Hieronim Janicki mp. |
| 23. Władysław Kobylski | Tropie poczta Strypów | Władysław Kobylski |

24. Franciszek Kobylski Łustawice pow. Rakliexyn Franciszek Kobylski mp.
25. Edward Kamiński Nawojowa Op. Nowy Sącz Kamiński Edward mp.
26. Feliks Faliński Cieszkowice Feliks Faliński mp.
27. Jan Świątkiewicz Rawa ruska Jan Świątkiewicz mp.
28. Michał Godricki Michał Godricki mp. powiat Rabno
29. Mikołaj Stratoricki Mikołaj Stratoricki mp. w Kobylnowie powiat Kowalewo
30. Rafał Kwasniewski Rafał Kwasniewski Brody
31. Konstanty Łyżewski Nadyby K. Łyżewski mp.
32. Michał Rucznarski Wierzbowice Michał Rucznarski mp.
33. Andrzej Koceniowski Łokawice Andrzej Koceniowski mp.
34. Dawid Kresbaum Łytkowice Dawid Kresbaum mp. Brody.
35. Józef Kresbaum Ponikta wieśka Brody Józef Kresbaum mp.
36. Maksymilian Opatowicz Białice powiat Łabienów Maksymilian Opatowicz mp.
37. Stanisław Piśowski Turbia powiat Kowalewo Stanisław Piśowski mp.
38. Augustyn ^{corrig: Murczyński} ~~Burczyński~~ Kłodzkie p. Kłodz August Murczyński
39. Dominik Stanczykowski Tuchów Dominik Stanczykowski mp.
40. Bolesław Jaworski Jawornik pramu Bolesław Jaworski mp.
41. Maksymilian Rybczyński Tycyn Maksymilian Rybczyński mp.
42. Antoni Popławski Turów powiat Jarosław Antoni Popławski mp.
43. Maksymilian Sobolewski Młota powiat Jarosław Maksymilian Sobolewski mp.
44. Robert Hoffmann Bystrzyca powiat Ruchnik Robert Hoffmann mp.
45. August Juba Rudnik powiat Rudnik August Juba mp.
46. Stefan Tokarski Stanisławów Stefan Tokarski mp.
47. Jan Petka Wierzbowa Strzyżów Jan Petka mp.
48. Józef Kłosowski Cieszyńska p. Fryszlak Józef Kłosowski mp.
49. Wincenty Opacki Ostyja p. Grywałd Wincenty Opacki mp.
50. Władysław Kwapiński Kieniewska Łokotów Władysław Kwapiński mp.
51. Maksymilian Wronski Tyńce powiat Tycyn Maksymilian Wronski mp.
52. Władysław Brodnicki Rzeszów Władysław Brodnicki mp.
53. Stanisław Trzciński Kłodzka - góra Stanisław Trzciński mp.
54. Jan Górecki Turbia p. Kowalewo Górecki
55. Karol Słojarski Chorońca listownice

56. Józef Fischer Lusina p. Kraków historycznie
 57. Franciszek Lorenowicz Tarnów przez P. Babina
 Preszów dnia 15 lipca 1886.

Sekretarz:

Piaśton mp.

Przewodniczący:

Kazimierz Hordyński mp.

Następca przewodniczącego

Alejny Wdówka mp.

Antonowie Wykiatu

Kazimierz Mikiewicz mp.

Karol Kottersmann mp.

TOWARZYSTWO GORZELNIKÓW POLSKICH.

Przy wpisie do kasy i wstępujących członków
 wpisane w karcie Któr na co otrzymał legityma-
 cyę wystawianą przez P. Jaworskiego jako następcę
 sekretarza i P. przewodniczącego Hordyńskiego lub jego
 następcę P. Wdówkę. Wpłynęło zatem do kasy
 Towarzystwa 5 zł Któr W. a.

S. 8. Odczyt na temat: „jak wygląda do dziś dnia gorzelnik
 w teraźniejszych stosunkach przez Dr. Tadeusza Rutowskiego
 Wp. Dr. Tadeusz Rutowski napraszony przez Komitet
 i jemu, nie tylko był tak łaskaw, że przybył ^{na spotkanie} nas
 i jemu, swoją obecnością, ale namto wygłosił
 niezwykle porównującą mowę, zachęcającą do
 solidarności i wskazał co przez łaskawość i przez
 podniecioną wiedzę fachową osiągnąć są gorzelni-
 cy w stanie tj. do jakiego umacniania i powiększania
 dóbr mogą w przyszłości. Mowę jego przyjęto
 ogólnym oklaskiem i powstaniem i miejsc dla
 okazania poważenia dla tak szcignodnego Gościa.

S. 9.-10. i 11.- Odczyty: P. Aleje Wdówki, Kazimierza
 Hordyńskiego i Józefa Piaśtonia odbyły się
 w kamienicznym w porządku Dziennym następnie
 a oparte były wszystkie na praktyce wymienionych.

S. 12. Porządku Dziennego: Ogólna Debata na temat gorzelnictwa.

Przy tym punkcie porządku Dziennego rozpoznała się wygłoszona rozprawa, w której brato udział wielu członków a której wynikiem były 2 wnioski, przyjęte i polecone do wykonania zarządowi prowizorycznemu Towarzystwa.

I. Zarząd Towarzystwa wniesie petycję do Wysokiego Sejmu o przedłużenie kursu gorzelniczego przy wyższej szkole polskiej w Dublanach w trzech na (miesiąc) i o utworzenie przy nim stacji do świadczeń.

II. Zarząd Towarzystwa ma wejść w stosunki z Polnikami lub innym jakimś czasopiśmie gospodarczym krajowym, aby ~~o~~ umieszczało sprawy Towarzystwa i wiadomości o zakresie gorzelnictwa. Lepiej by jednak było, gdyby Zarząd mógł się postarać o swój własny organ — czasopismo chociażby w najmniejszych rozmiarach.

S. 13 porządku Dziennego: Uchwalenie czasu i miejsca następującego zjazdu.

Ugodzono się prawie jednogłośnie na Lwów zaś co do czasu postanowiono wniosek, aby zjazd mógł się odbyć w pierwszych dniach lipca zaś co do ściślejszego wyznaczenia dnia polecono tę sprawę Zarządowi.

S. 14 porządku Dziennego: Zamknięcie posiedzenia.

O godzinie 2 po południu został porządek dzienny wyexerpany a następnie wszyscy uczestnicy zjazdu udali się na wspólny obiad kamienicy przez członków: Kordyńskiego i Wójtę na porozumienie się z wszystkimi uczestnikami zjazdu w cukierni Pana

19.

Sammaria, na który zaproszono również Wł. Dr.
Kutowski i przedstawicieli prasy miejscowej.
Przebieg dnia 15 lipca 1886.

Giastrin
jako sekretarz.

Horczyński
Wiceprez. H. Rottmann

**Protokół II zjazdu Towarzystwa
gorzelników polskich** odbytego we Lwowie
dnia 2 sierpnia 1887 w sali Towarzystwa: Froh,
siwnu o godzinie 10, rano.

Porządek Dzienny: -

1. Otwarcie posiedzenia przez przewodniczącego
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
3. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły.
4. Wybór nowego Zarządu
5. Wybór komisji rewizyjnej
6. Wybór komisji przekazującej o przyjęciu lub nieprzyjęciu członka
7. Mianowanie członków Protektorów i członków Honorowych
Towarzystwa.
8. Miński Zarządu i członków
9. Odczyty:
 - a. Objawienia z dotychczasowego przebiegu narad nad kamienio-
wą ustatkow podatkową wygłosi H. Rottmann
 - b. Hilka stów o polwiciu naszych gorzelni w obec kamienio-
nych reform podatkowych wygłosi H. Kordyński
 - c. O przyjęciu jednolitej normy w obliczaniu wydatków
spirytnu z danych produktów A. Adelman
 - d. „Gorzelnictwo na Węgrzech a u nas” J. Przechowski
 - e. Spostrzeżenia praktyczne z ubiegłej kampanii. A. Wdówka
10. Pogadanki na temat gorzelnictwa.
11. Uchwalenie miejsca i czasu przyszłego zjazdu.
12. Zamknięcie posiedzenia. -

Lwów dnia 16 lipca 1886.

Do Zarządu:

Józef Ciastoni ~~sekretarz~~

Maximilian Kordyński

~~sekretarz~~ przewodniczący. —
Przewodniczący: Karol Kordyński zastępca prez. M. Wdółka przewodniczący piśm.: Józ. Ciastoni.

Do zgromadzenia się członków w sali Towarzystwa
Troskimi i przybyciu Delegata rządowego na gait
pośiedzenie przewodniczący słowami: 9

Witam Was szanowni Kolecy! i dziękuję Wam za tak
liczny udział. Alak to, żeście się przejeżdżając jakimś
sobie wytknęli! — Faktem jest, że nas dalszy
nie ma na celu usunięcia tej krytycznej chwili w
jakiej się ~~przejeżdżając~~ ^{się} gorzelnictwo znaleźć wkrótce może
ani też wpłynięcie na zmianę tego położenia, to jednak
ułatwienie się w tylu kolegach u wyrażeniu zdania
i myśli, u odkrytów i pogadanek, każdy coś skorzysta,
gdyż iaden z nas nie jest na tyle parokumniałym,
aby u innych drugich nie wyciągnąć nauki dla siebie!

Wobec obniżenia się cen spirytusu do niebywałego
poziomu, a stał się przedkrowania się dochodu u go-
rzelni do tego stopnia, że tylko u najwiskokim wyile-
niem właścicieli gorzelni dalej będzie może —
każdy najmniejszy postęp, każda najmniejsza
poprawka w manipulacji, już interes centowni,
wymagać może i będzie jedynym krokiem
naprzód — a jeżeli każdy z nas w tym kierunku
coś podziela u korzyści dla siebie i swojego chleba domy
tutaj nasz zgromadzenia się przynajmniej nie będzie da-
remny!

Otwieram więc przynajmniej pośiedzenie u przykrociem:

Przebież Boże u przykrociem do 22 punktu porządku
Przinnego upraszam pana sekretarza o odczytanie
protokołu u poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

Na tem miejscu przedstawić sobie jednak pozwolę jako
Delegata władzy politycznej p. Krotowski.

wystąpił i przyszedł do wiadomości, wypowiadając prync-
ypa przewodniczącego ubolewanie, że, chociażby
początek, tak nasuwa się w pracach około podniesienia
garnelnictwa krajowego, barieży obecnie w kapielach
w Kalsenleutgeben nie może nasuwać się do
Dziennia swego obecności. —

Przewodniczący odczytuje telegram od J.W. Polanowskiego ze 21.
słowami: Przybyć nie mogę, szerzyć dusze w pracy około najwspanialszej galerii gospo.
darstwa krajowego. Karuś Polanowski, który zgromadzeni powstali przy wyjeżdżać.
Punkt II porz. Dziennego: Odczytanie protokołu z poprzedniego

Wal. Zgrom. w Kreszowie dnia 15 lipca 1886. w sali Magistratu.

Pan Piastor jako sekretarz I zjazdu w Kreszowie
Odczytuje satkowiade sprawozdanie.

Po zapytaniu przewodniczącego: czy kto nie
chce wziąć głosu w sprawie odczytanego
protokołu, gdy nikt się do głosu nie zapina
konstatuje przewodniczący przyjęcie protokołu
jednogłośnie i podpisuje go.

Punkt III: Sprawozdanie z czynności Zarządu
za rok ubiegły.

Przewodniczący powiada głosem P. Piastorowi
jako sprawozdawcy Zarządu, który przemawia
następującemu słowu:

„Ospanowieni Koledzy! Na mnie przypała
chwała być pierwszym sprawozdawcą niniejszego
Towarzystwa, którego cel i znaczenie pod.
mnoża szanowna prasa i chlubne zdania
znakomitych mężów i Przewodniczcili tego prze.
mysłu, za co Jm. w imieniu Towarzystwa
składam publiczne podziękowanie! —

Głównym siłą murów Kreszowa, gorzej słowa
zachęty ^{wywołane przez pułkownika tego miasta P. Kalinowskiego,} obecność i światło pały Wianów Dłów
Rybickiego i Rutowskiego, oto są fakty, które
się wyryły głęboko w pamięć w sercach
uczestników I zjazdu i do daty bodica do prze.
zwyciężenia wszystkich trudności! Szczęść! Bóg
zapłać! niech raczy od nas przyjąć! —

Wybrana na I zjeździe w Kreszowie dnia 15 lipca
1886 r. komisja dostała mandat od szanownych
Wyborców jako najubolewniejszy — Dostała z góry
od Was szanowni Koledzy votum zaufania na

przepraważenie wszystkich spraw, jakie się w
pierwszym roku jej urzędowania nasunę, —
miała stworzyć i ukonstytuować Towarzystwo
i jako zarząd występować w imieniu Towar-
zystwa. Ows! stając przed Wami, czuję, że
z godnością spełniła polecone sobie zadanie,
a czy tak i Wy szanowni Kolecy myślicie, przenie-
szyć sprawozdania utrzymującego Zarządu i
ogłosić! " —

Najpiękniejszą sprawą poruczoną Zarządowi do załatwie-
nia było utworzenie statutu. Przygotowany bo
wiem projekt do niego przez Florjanińskiego i
Ciastonia jako nie prawników, nie mógł pod
względem formy być odpowiednim wymogom
prawnym — chociaż pod względem ducha i treści
nie uległ paraczym zmianom. — Statut do
którego za podług wiążęto przedłożony Wam
na I zjeździe, projekt do statutu pod względem
legalnym opracowany został w kancelaryi
Advokata Dr. Rybickiego a następnie przez
c. k. notariusza w Łokalu Dr. Krana przedłożo-
ny Wysokiemu c. k. Namiestnictwu do zatwierdze-
nia. —

Kilkakrotnie powracany do uzupełnienia został, wreszcie
przyjęty reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa L. 79906
z dnia 20 grudnia 1886 a do wiadomości o tym res-
krypcie przez Urząd c. k. Starostwo w Łokalu L. 189
z dnia 5 stycznia 1887 został jako akt parafiro-
wany w Archiwum Towarzystwa pod l. 3, w którym
pod l. 1, znajduje się pozwolenie na zjazd w Kresowie
a pod l. 2 Akt parafirowania Towarzystwa podpisany
przez wszystkich uczestników I zjazdu. —

Statut potwierdzony i drukowany być przed Wami
obecnie Stanowem Kolecy, ja zaś i obowiązku
sprawozdany ~~for~~ murego Wam przekazać. —
Na wniosek Xi. Włodzki uchwalilo Walne Lgr.
wzoblic sprawozdanie od odczytania. —

Po domieszczeniu c. k. Starostwu o ukonstytuowa-
niu się Towarzystwa na mocy potwierdzonych
statutów przytępił Starosta do drugiej poleconej
mu na I zjeździe czynności a to było: Wystawo-
nie do Wysockiego Sejmku petycji o rozszerzenie
kursu gorzelnickiego w Dublanach n. 3 na Cieriesicy
i urządzenie przy nim stacyi doświadczałnej.
Na wniesioną przez c. k. notaryusza w Lokalu
Dr. Krasa petycję do Wysockiego Sejmku Krajowego
na ręce posta J. W. Polanowskiego, który od
pierwszych chwil swego powożu i ryckliwemu radami
wielce dopomógł do zawiązania i zorganizowania
Towarzystwa otrzymał karząd odpowiedzi drukowanej
w ~~formie~~ ^{formie} ~~skasopisma~~ „Gorzelnik” z dnia 15 lipca b. r.
i tam Stanowem przytępił do sprawozdania
karządu Dyktand, oryginalną zaś odpowiedź prze-
chowyje się w aktach archiwalnych. —

Trzecią z poleconych czynności Karzędowi
na I zjeździe było wystawienie się o kasopismo
gorzelnicze własne, lub porozumienie się z
którymś z kasopism kolniskich już istniejących,
aby umieszczać sprawy gorzelnictwa i sprawy
Towarzystwa. — Karząd Towarzystwa dążył wszystkimi
siłami, aby i to polecenie Walnego Zgromadzenia
wypełnić należycie. — Drukownie się w tym celu
zjeżdżał — wchodził w stosunki z kasopismami
kolniskimi a nawet z kasopismem poświęconem

przemysłem rolniczym, wychodzącym w świat
nie pod nazwą „Tellus”, któremu na przekór go-
towość serdecznie i miernie Towarzystwa Dzię-
kuje, — jednak widział, że tylko w organic-
znym moim przekształceniu odpowiedzieć wyma-
ganiom skromnych czytelników, gdyż sprawy
naszego górnelnika w Galicyi nie mogą in-
teresować naszych Kolegów pod względem
rzeczami, gdyż istoty na innych punktach
rozwoju postawiły górnelnictwo, tak mowno, jak
zadaniem czasopisma krajowego jest te sprawy
widzieć i podnosić! Trudności dla prze-
prowadzenia tej myśli wyistniała się o organ
włastry nie było mało!

Towarzystwo będzie dopiero w początku rozwoju,
a nadzwyczaj skromni i biedni materialnie,
mi, — a ludźmi, którzy posiadając wiedzę
i serce chęci nie są pustyrowani w sprawach
redakcyjnych nie może być skromni i biedni
stać przed oczyma nas w pierwszym numerze
czasopisma o wysokim zakresie — raczej więc
zależy go pobliżyć a przy serdecznych chęciach
redakcji spodziewać się należy dobrego rozwoju!

Komitet redakcyjny do którego uproszono
Wł. Prof. Dr. Marwickiewicza i Prof. Chodackiego
a którego skład weszli: Kotterman, Ciastoni
Młódka, Hordyński i Babicki oświadczają jest
należytym przymiarem swego zadania
i może być dać gwarancję, że przy należycie
poparciu ze strony interesowanych tym
przemysłem interesujących się tem przemysłem
skrajów i poparciu Was skromni i biedni,

zdoła przynagłać przekroczenie tego skromnego na
 razie skasopisma do przekroczenia powaźnego
 organu przemysłu górniczego Kraju! —
 Tymczasem paczcie się kadowolnić tem, czem
 na razie komitet redakcyjny stwóżyć Wam
 może tj. wydany w poczekaniu naszego I^{go}
 numeru: „Górnikierni”. — Komitet redakcyjny
 chce Wam dać skanowni Kolesy jak najobfity
 materiał zaprosić do współudziału korespon-
 dentów, którzy przyrzekli nasilać treści nasze
 go skasopisma, pórniki zaprasza Was skanowni
 członkowie do nadstawiania artykułów, które
 po przejrzeniu niemieckich będąc w pojedyn-
 cych numerach i licy na pewno, że przy
 współudziale samych tylko członków treści
 nie nigdy nie zabraknie! —

Pracej rzecz się przedstawia ze strony
 materialnej. Żyduskie Towarzystwa nawet
 na razie nie pozwolity pokryć wydatków
 wydawnictwa, powolne piśnienie wkładów
 jest tego powodem, że w kieszeni prywatnej
 musiano chwilowo je pokryć. —

Towarzystwo przeprowadziło w tym roku
 przeszło 1000 korespondencji miodocznionych
 w Dzienniku Towarzystwa, głównie między
 swymi członkami, chociaż nie brak i korespon-
 dencji z osobami wplywowemi stojącemi
 po za Towarzystwem. Z korespondencji urzę-
 dowych wspomnieć musi każda podziękowanie
 Ankiecie górniczej za wbiecane popieranie
 Towarzystwa na rzecz jej prezesa J.M.P. Polanowskiego.
 Sprawy przeprowadzonych w tak wielkiej

ilości korespondencji, Zarząd Towarzystwa, bądź to przez pojedynczych członków zarządu, bądź też przez delegację po dwóch zasięgać rad i wskazań pracujących na polu tego przemysłu i na światłe rady i wskazówki ma pański wybór i to jest największe podziękowanie!

Korespondencja między członkami, była bardzo ruchliwa, dzięki czemu mamy błogą nadzieję, że przy tak żywym zainteresowaniu się, Towarzystwo osiągnie swój cel określony programem! —

~~Dot~~ Od 1^{go} stycznia przybyło 35 członków, tak że ich liczba wynosi obecnie 92 smug pokazują jak na skutek istnienia. Od 28^{go} lipca przybyło już 7 członków, tak że w obecnej chwili liczby ich 99. — Mianowicie w obec blisko 600 gorzełń kraju nie jest to liczba imponująca — lecz mamy nadzieję, że wszyscy i wybitniejszych gorzełników już albo z naszem członkami, albo też sami wstąpią do Towarzystwa przystąpić. Zarząd dotychczas przyjmował wszystkie zgłaszających się na członków, w obec mającej się dzisiaj obracać komisji orzekającej o przyjęciu lub nieprzyjęciu członka czyniąc to na podstawie statutu do tej komisji należy. — Zarząd jednak kamień wymagać polecenia kandydata przez jednego ze swoich członków mając na uwadze, że nie ilość członków lecz raczej ich dobór daje gwarancję bytu dla Towarzystwa.

Ważną czynnością zarządu było wyjednawanie posesji dla członków tychże posiadłości potrzebujących. Rezultatem starań zarządu było umieszczenie 7 członków na posesjach — co jest także rzeczą godną do podziękowania, —

gdyż Towarzystwo, którego istnienie nie na lata lecz na miesiące i dnie liczyć wypadło, nie miało jeszcze czasu wyrobić sobie opinii w kraju!

Licząc niemieckich przez Towarzystwo mogłaby być większa; gdyby każdy z członków po opuszczeniu przez siebie posady w myśl moralnego obowiązku ratowanego przez statuta podpisał t.j. karak dozwolił każdemu w opuszczeniu posady przez siebie. Temna jednak obojętność członków pod tem względem dała się ukuć każdemu, który dopiero wtedy dowiadywał się o posadzie, gdy już było za późno! Szanowni Kolegi! w interesie własnym własnym karze podnosi tę sprawę, bo szkód więcej posad dla szukających, jeżeli każdyopuszczający nie do niczego karak, że miejsce po nim jest wolne i Towarzystwo mogłoby się o niego starać?!

Karze po takim doniesieniu przez członka karak w mocy urzędu swego starałby się o miejsce wolne i w pewności na naszą korzyść, jak również i na korzyść kasy Towarzystwa miałyby to znaczący wpływ — czego w dobrej promianym interesie własnym życzyć sobie musimy!

Stan kasy Towarzystwa według karności księgi kasowej. Dnia 28 lipca przedstawi się jak następuje:

Wpłynęło do kasy Towarzystwa jako:

Wpisowe członków 92 złr

Wkładki członków 133 złr

Takieża, udzielone mijsca 50 złr

Dary ————— 36.50 kr

Razem dochód 311 złr 50 kr

Wydano z kasy Towarzystwa:
 na urzędzenie i pjańdu, na korespondencję, koszt
 reprezentacji i pjańdów, stemple, druki, wydawnictwo
 N. I. Gornelnika, wydatki przygotowania do II pjańdu
 itd według namkreślenia księgi kasowej 346 złr 78 kr
 Razem rozchód 346 złr 78 kr.

Dochód = 311 złr 50 kr

Rozchód = 346 - 78 kr.

Porostaje zatem Deficyt 35 złr 28 kr na którego pokrycie
 należy się zbylutem

kalegtych wkładów członków 46 złr

2 fakty na udzielone miejsca 20 złr, Takie nie miały

wie po upływie roku, pomimo anormalnych
 wydatków pierwszego roku dochody wyrównały się
 a nawet przekroczyły cokolwiek rozchód. Należy
 jednak zrobić tu uwagę, że wpisywanie członków
 przeznaczonych na fundusze celarne w celu pa-
 torenia prasopisma: "Gornelnik" kosztowało wcielo-
 nie napisać do funduszu obrotowego a
 dopiero po wyrównaniu się rozchodów i dochodów
 w latach następnych musi być któryś ten
 kapitał jako kwota pokrycia.

Zarząd Towarzystwa wydając: "Gornelnika"
 na własne wyrażenie i zdanie Skarbnika/Kole-
 dy, nie potrzebuje prawie tego mówić, że
 każdy z członków obowiązany jest go prenu-
 merować, nadstawiając prenumeratę 3 złr
 rocznie regularnie za przekazem pocztowym
 pod adresem Drukarni Ludowej we Lwowie
 szybko i z góry.

Zarząd Towarzystwa odbył 4 posiedzenia, na
 które się członkowie tegoż zjechali celem obradzenia

spraw, w których porozumienie listowne było niemożliwe, wykonywać jednak starać się wyzyskać o ile możliwości ka-
tatrić na pomocą korespondencji, chociaż w kwestjach
nagłych korzystał nawet z dobrodziejstwa telegrafów.

Na ostatnim ze swoich posiedzeń we Lwowie uchwa-
lił prosić rząd nie w pierwszych dniach lipca jak
to było na ^{1^{ym}} zjazdzie uchwalone, lecz z sierpnia
z powodu, że kampania tegoroczna ma być póź-
niej ukończona — więc starają się także z okolicznościami
wybrać czas cokolwiek późniejszy, abyście Szanowni
Koledzy przybyć mogli bezpiecznie, co zawsze powin-
no być naszym celem!

Prośbienie na członków Protoktorów i członków
honorowych uchwalone przez zarząd znajduje
się w punkcie 7 projektu Dziennego i tam
zarząd prosić uprosić wybitne Osobistości
na swoich członków, zaś w punkcie 8 projektu
Dziennego stawia zarząd i umotywuje swoje
wnioski, które proszę, że z pewnością przyjmie-
cie. —

Księgi Towarzystwa na podstawie których pro-
biłem to sprawozdanie katowice są i prowadzo-
ne w wstępnym porządku o czym się
każdy z Szanownych członków może na własne
oczy przekonać, gdyż leżę wyzyskać na stole
do dyspozycji. —

„ Na tem zakończam nasze sprawozdanie
Zarządu Dziękując Wam Szanowni Koledzy za
pożyczenie w nasz kampanie, którego chcieliśmy
się okazać godnymi a następnie życzymy
nowo obranemu Zarządowi z całego serca: *Szczęść
Boże naszemu Zarządowi w szlachetnej*

pracy dla rozwoju Towarzystwa! (Hłaski:) V
Punkt 4^{ty} porządku Dziennego.

Wybór nowego zarządu. Kol. Babicz stawia wniosek, aby pod wrażeniem świeżo odkrytego sprawozdania, z którego widać jasne i ścisłe wykonanie przyjętych na siebie obowiązków przez Dotychczasowy zarząd udzielić mu absolutoryum i wybrać go na nowo przez aklamację. Nowe jego przyjęto oklaskami.

Kol. Adelman stawia wniosek, aby przez powstanie z miejsca udzielić następującemu zarządowi podziękowanie za Dotychczasową działalność i podniesieniem rąk i gorliwej pracy ~~przez~~ ^{między} Kolegów Horczyńskiego i Ciastonia. Co ten zgromadze

Kol. Szańkowski mówi także w duchu ~~podziękowania~~ ^{między} wybrania Dotychczasowego zarządu na dalszy czas urzędowania przez aklamację.

Kol. Ciastoni Dziśkuje specjalnie Kol. Adelmanowi za podniesioną pracę członków Ciastonia i Horczyńskiego — namawia, że każdy z członków zarządu pracował o ile możliwości i nie można specyfikować ~~przez~~ nikogo, bez zrobienia przez to krzywdy Drugim członkom zarządu w obec ich wielkiej pracy. Kol. Adelman jeszcze raz jednak podnosi największą działalność poprzednio wymienionych członków zarządu.

Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zgłasza kapituła się przewodniczący: czy się kto aklamacji nie sprzeciwia? Ponieważ nikt się nie sprzeciwia wybrani są zatem jako zarząd:

Kazimierz Horczyński kierownik gorzeln w Siebiechowie jako przewodniczący, Alojzy Wdówka dyrektor gorzeln

Przywołanie parady przyjeżdżających oklaskami
następnie członkowie sądu powitali przez
usta przewodniczącego przybyłych na pogromadze
nie Dr. Miodusiewicz Konowak, oraz delegatów
Krajowego Towarzystwa Kupców i przemysłowców
pp. Chmiatowicz, Machana i Miniar. —

w Tyrynii jako następcę przewodniczącego, Maksimierz
 Mikiiewicz kierownik gorzelni w ~~Łodzi~~ Jabińowie jako
 członek zarządu, Karol Kostermann chemik techno-
 log i docent szkoły gorzelniczej w Dublinach jako następcę
 członka zarządu i Józef Ciastoni chemik technolog
 gorzelnik w Białymostku jako następcę członka zarz.
 du. —

Punkt 5 porządku Dziennego. Wybór Komisji rewizyjnej.

Do przerwy 10 minutowej w celu porozumienia
 się co do stawiania kandydatów zabiera głos:
Kol. Wdówka i stawia trzech kandydatów: Babixa,
 Kryewskiego i Grabińskiego. Kol. Fiałkowski
 stawia kandydaturę Kwasińskiego. Kol. Mikiiewicz
Franciszek poleca kandydaturę Grabińskiego.
Kol. Adelman stawia wniosek zamknięcia
 Dyskusyi.

Kol. Ciastoni robi uwagę, że w obec 4 postawio-
 nych kandydatów zamknięcie Dyskusyi nie
 może nastąpić. Kol. Gaché stawia wniosek
 otwarcia Dyskusyi w obec 4 kandydatów.

Kol. Fiałkowski cofa kandydaturę Kwasińskiego
 Gdy nikt więcej nie stawia nowych kandydatów
 przystępuje ^{Wzajemne porozumienie} ~~przewodniczący~~ do głosowania i
 wybiera jednogłośnie do Komisji rewizyjnej
 członków: Babixa, Kryewskiego i
 Grabińskiego.

Punkt 6 porządku Dziennego. Wybór Komisji orze-
 kającej o przyjęciu lub nieprzyjęciu członków.

Kol. Wdówka stawia następujących kandydatów:

Babixa, Kryewski, Grabiński, Adelman, Kreszotar-
 ski, Kwasiński, ^{Morawski, Mikiiewicz Franciszek} ~~Misieliński~~. Nikt się nie
 zgłasza do głosu w celu stawiania innych kandydatów.

wice wybrania tych kandydatów jednomyślnie.
P. 7. porządku Dziennego. Mianowanie Członków
Protektorów i Członków honorowych Towarzystwa

Przewodniczący Nadziela kol. Rottersmanowi
 głosi, aby w imieniu zarządu przedstawił kandydatów.
 Kol. Rottersman kilku słowami namawia
 że Towarzystwo potrzebuje obudzić zajęcie w okolicach
 unanych w kraju, że takie pracujących na polu
 górnictwa i stawia w imieniu Towarzystwa
 propozycję:

Towarzystwo przyjmuje na członków protecto-
 rów ubytateli, którzy będą przykładem pełnej
 poświęcenia pracy około spraw górnictwa
 udzielili na wdziękność Towarzystwa, będą w
 ogóle usiłowania górnictwa popierają na
 swoich wybitnych stanowiskach a miano-
 wicie panów: Stanisława Polanowskiego,
 dra Józefa Kereszkowskiego, dalej pp. Bohda-
 na, Komolacza, Kelińskiego i Władysława
 Lisonkiego.

Propozycję kol. Kisielnickiego ażeby członka-
 mi Protaktorami mianować także pp:

D^r Piotra Grossa i Starowiejskiego a Odrygona
 jak również propozycję dra Włódk. Kortowskie-
 go, ażeby również presecjów krajowych towa-
 rzystw gospodarskich pp: J. E. Adama ks. Lipicki
 i Artura hr. Potockiego mianować członka-
 mi protaktorami przyjął zarząd na swoje,
 poczem zgromadzenie przyjęło wybór
 tych członków protektorów jednomyślnie
 i ^{zwróciło} ~~przekazało~~ powstaniem miejscu. —

Tak samo przyjęto propozycję zarządu

mianowania członkami honorowemi
pp. dra Rutowskiego, prof. Romana Wawni-
kiewicza, Lipsomana i dra Lewickiego ^{podkreślenie} ^{podkreślenie} ^{podkreślenie}
Punkt 8 porządku Dziennego: Wniosek Karzdu
i członków. -

Pierwszy zabral głos dr Włodzimierz Kozłowski
i przedstawił w swobodnym a jasnym wykładzie
stan w jakim się znajduje kwestya nowego
opodatkowania gorzelni. Następnie przechodzi
rozmaite systemy opodatkowania krytycznie
a następnie wvviadca się na zachowaniu
systemu paucalowego przy gorzelniach polni-
czych niżej (50 hekt.) i na systemem podatku
progresywnego przy gorzelniach większych
fabrycznych.

Następnie wvviadczył się na utrzymaniu
status quo i wyraził opinie, że na podwyż-
szenie podatku w granicach obecnego
systemu w ostatecznym razie, gdy innego
wyjścia nie będzie zgodzić się będziemy
musieli - ale podwyższenia tego gorzelnie
małe polnicze nie musimy.

Następnie zakończył rzecz swym dwoma wnio-
skami:

1/ ^{w porozumieniu z obydwoma centralnymi Towarzystwami poln.}
Towarzystwo wyznaczy delegata w każdym
okręgu dla zbierania dat procentowych z ostat-
nich lat 10 co do: wydatków spirytusu,
kosztów produkcji i bilansów gorzelni
polniczych a rezultaty w Gorzelniku i
Roczniku Towarzystwa ogłaszać będzie Towar-
zystwo.

2/ Celem zapewnienia Galicyi większego

Wziąć w dotychczas ubowiązujących bonifika-
cyach eksportowych /: bez podwyższenia premii
eksportowej:/ — ~~ubada ubada~~ Zarząd, wpływ
Towarzystwa gorzelnianych pruskich, Towarzystwa
ródezanego warszawskiego i na kapitał
wynosi wyrobn gorzeln polnickich, potrze-
by konsumpcyi i drogi eksportowe ^{ubada} — a
ewentualnie przedtężyć projekt gorzelnia-
nej spółki wywozowej.

Wykonanie tych wniosków poleca się Starzyźnie.
Wykład Dr. Kozłowskiego przyszedł Walne Zgromadzenie
Długo trwającymi oklaskami zaś nad wnioskami
rozporządza się dyskusya. P. Kisieliński w mo-
wie poczynił pewną dodatkową objaśnienia dotychczas,
we stanowisko górnika, jako szlacheckiego tak
precyzyjnego pracy kamionowej, że nad zbiera-
niem dat statystycznych nie może pracować.
Zbieranie takie w obec tego, że górnictwo
mowa się jako część integralną gospodarstwa
i górnictwo nie prowadzi kamionowej książki
rachunkowych tego ^{z punktu} ~~przebiegu~~ ^{kontrola dla} ~~dotychczasowej~~ ^{dotychczasowej} jest prawie
niemożliwe — kamionowa jednak i to okolicz-
ność, że kamionowa nie długo najmniej posiada w
jednym miejscu, przybywa mu jednak trudność
poznajomością się ze stowarzyszeniami lokalnymi,
tak że formalnie w obec tego tych stowar-
zyszeń musi sobie odmówić kompetencji
w tym kierunku i mowa, że należy to raczej
do właścicieli górniczych a więc do Towarzystwa
rolniczego w obec czego kamionowa, aby nad
wnioskami Dr. Kozłowskiego przejść do porządku
Dziennego jako nad wnioskami przechodzącymi

granicę kompetencji pojedynczego górnika i
młodego Towarzystwa, chociaż te wnioski bardzo
Towarzystwu i górnikom podchlebiają. —

D^r Kłotowski w odpowiedzi na wywody poprzednie-
go mówcy ~~nie~~ modyfikuje swój wniosek
w ten sposób: aby Towarzystwo górników
w celu zbierania dat porozumiało się z towa-
rystwem polickim i wspólnie obradziło
sposób zbierania tych. Gdy jednak P.
Delegat rozwoły robi trudności dalszej
debaty w tym kierunku na wniosek
przewodniczącego udzielił mu głosu
Walne Zgr. dla wyjaśnienia powodów c. k.
władzy politycznej. Pan Delegat, rozwoły
Kłotowski robi uwagę, że Zarząd Towarzystwa
w doniesieniu c. k. władzy popełnił ~~małą~~
^{legal} nieformalność, że zebranie obecne nawią-
zał Walnym Zgromadzeniem, chociaż w zaproszeniach
było ono nawiązane ~~zjawdem~~, a ponieważ
do Walnego Zgr. należą wyłącznie tylko kwestye
czysto obchodzące Towarzystwo, sprawy treści
ogólnej będące na porządku dziennym
rady państwa nie mogą być rozstrzygane. —

D^r Kłotowski wobec tego faktu stawia
wniosek: aby Zarząd Towarzystwa postarał się
o ~~przepracowanie~~ ^{poprawienie} statutu w tym kierunku, aby
Towarzystwo było organem przemysłu go-
rniczego. — Wniosek ten uchwalono
Walne Zgr. i poleciło poprawić statut w tym
Zuchu zarządowi Towarzystwa. —

Przewodnictwo Walnego Zgr. obejmuje następu-
jącego przewodniczącego Kol. Wdówka i udziela głosu kol.

Flordyńskiemu, aby postawił swój wniosek, który
już uzyskał aprobatę zarządu. Kol. Flordyński
stawia ~~nowy~~ i motywuje wniosek: aby każdy z
członków Towarzystwa w razie ^{smutnego} Doniesienia
~~smutnego~~ o śmierci jednego z członków Towar-
zystwa, na wnioś Towarzystwa niemieckiego
szkockich zarządów gorzeli, przystąpił na rzecz
zarządu składek, której wysokości nie oznacza
z góry. Składka ta uchwalana na każdym Walnym
Zgromadzeniu obowiązuje na czas od jednego do
drugiego Walnego Zgrom. i służy jako jednoraz-
owa zapomoga dla wdowy lub rodziny zmar-
łego, aby w pierwszej chwili przyjąć z pomocą
materiałną rodzinie zmarłego członka. —

Kol. Kamiński ~~nie~~ obawia się, aby w obec obowiązku
pospolitego ruszenia, nie spadły na członków
za nadto wielkie ciężary. Kol. Flordyński
a następnie Rollermann starają się uspokoić
obawy poprzedniego mówcy. Kol. Gaché jest
zdania, aby zmienić statut i zamieścić to jako
wskazówkę. Kol. P. Delegat Tow. Kupców i przemysłowców
P. Macharski przemawia, aby wyrobić fundusz na
ten cel za pomocą składek. Kol. Orzechowski
wraca uwagę na Towarzystwo oficyalistów prywat-
nych, które w tym wypadku przychodzi z pomocą
a do którego należy lub prawie należy gorzel-
nicy należą, że tu jest myśl nie o emeryturze
lecz o zapomogę doradczą jednorazową.

Kol. Adelnau stawia wniosek aby kamienie
wykute z Walnego Zgrom. uchwała. —

Kol. Flordyński jako wnioskodawca kabiera
jeszcze raz głos łączy wszystkie mowy

i stawia, aby na rok pierwszy uchwalić 50 kr. - wniosek
podany pod głosowanie przeszedł jednogłośnie.

Na wniosek kol. Młótki udać się gremialnie na
grób op. Günsberga Rudolfa wielce zasłużonego pro-
fesora górnictwa i położyć na grobie wieńiec,
zbrano składek na wieńiec i odwiedzić
grób.

Przewodniczący o godzinie 1½ z powodu pory
wbiadowej przerywa posiedzenie upraszając
członków na godzinę czwartą po południu
w celu narad nad dalszymi punktami po-
rządku dziennego.

Ciąg dalszy.

A godzinie 5^{tej} po obiedzie otwiera posiedzenie następca
przewodniczącego kol. Młótki punktem 9. porządku
dziennego: Odczyty.

Kol. Kolberrman cofa swój odczyt z powodu
objaśnienia szczegółowych o przebiegu narad nad
kannicką ustawą podatkową wygłoszonych
przez H^{ego} Dr. Kozłowskiego.

Kol. Maksimilian Morawski wygłasza swój odczyt
pod tytułem: Kilka słów o poźnieniu naszych
górneli w obec kannickich reform podatk-
owych. Odczyt przyjęto oklaskami, a prelegent
oddaje go do druku w N^o 2. „Górnika”.

Kol. Aleksander Stelmach wygłasza odczyt
na temat: o przyjęciu jednolitej normy
w obliczaniu wydatków spirytusu z danych
produktów, który zakończy następującymi
wnioskami:

I. P. Zjazd Towarzystwa górnelników polskich
uchwalił: na podstawę do obliczenia wydatków

przyjmuje się metodę obliczania ^{ilości} skrobii w psienicy
za pomocą cukromiernika przyjmując, że w psenicy
młyn stodnie jesiennym jest 40% skrobii, w
owsianym stodnie 33 3%, a w życie 60% skrobii

2./ Obliczyć wydatek spirytusu z jednego kilogra-
mu skrobii w litroprocentach w stosunku do
wydatku teoretycznego.

3./ Każda górnica przesyła co miesiąc sprawozda-
nie do „Górnika”.

P. Skuratowicz zabiera głos i wskazuje, że wydatek
teoretyczny nie daje nam jawnie obrazu prze-
mysłu i sposobu w jaki ~~przebiega~~ ten przemysł się prze-
biega przedstawia. — Kol. Adelman w odpowiedzi
poprzedniemu mówcy, że przy stawianiu tych wniosków
nie chodzi mu o obraz tego przemysłu, tylko o
obec najrozsądniejszych systemów rachowania wydat-
ków z ilości skrobii chodzi mu o wytworzenie normy
która na kupienie naukowych podstawach się
opiera, i jako taka do porównań praktycznych
dat z górnictwa ma doniosłą wartość.

Kol. Siastori stawia wniosek, aby wszystkie trzy
wnioski przyjąć przez akklamację. — Wniosek prze-
chodzi.

Kol. Janiga stawia pytanie, czyby się nie
warto do obliczeń przyjąć ^{jako normę} dawniej używane
wiadrowe stopnie a z tych przeliczać na odsetki
litrowe. — Kol. Koltermann w odpowiedzi prosi
aby kolega swoją pracę podał pisemnie Starostowi
do oceny, gdyż obecnie już dawno jest takich
całunków, którzy tego sposobu liczenia nie znają.

Kol. Orzechowski wygłasza swój ^{rozwied} „Górn-
nictwo na Węgrzech a u nas”, który przyjęto prze-

ciągłemu oklaskaniu, a który umiesci: "Gorzelnik"

Kol. Wdówka wygłasza: "Spostrzeżenia praktyczne z ubiegłej kampanii" które przyjdzie oklaskami a które drukowane będą w "Gorzelniku". —

Punkt 10. porządku Dziennego. ^{gorzelnicza} Pogadanka na temat Przewodniczący odczytuje nadeszły telegram

Od Kol. Sulca ze słowaniami: Nie mogąc być osobiście przesyłam zgromadzeniu powiadomienie koleżeńskie z wyrażeniem Szczęść Bożę. Sulc. Wymyśłów
Delegat: Krajowego Tow. Miłośców i Przemysłowców "p. Ignatowicz Jan" stawia po dłuższej przemowie 2 pytania:

1. jakie są przeszkody co do rozwoju gorzelnictwa krajowego?
2. Co należy czynić ażeby gorzelnictwo w naszym kraju rozwijać?, dając przez to temat do bardzo obszerniej pogadanki. — Kol. Kisieliński bierze głos i rozpoczyna drugą mowę, bez wyraźnego celu, w której rozpoczyna od tego jaka jest norma Dzienniej ilości wyrobu i ^{myślne} podawany daty, które nie mogą być w każdym razie na przeciętne uważane, lecz na najostatniejsze krańce, poruszył kwestję, aby gorzelnicy robili na suchych słodach, a tylko do suterzenia naciorów dozwala używać zielonych. Podnosi, że właściciele na wielkie wymagania stawiają swoim gorzelniom a tu w gorzelni wszystko jest tylko urządzone: kocioł nie, aparaty nie itd.

Kol. Kottersman na podstawie teoretycznej, zbija zapatrywania poprzedniego mowy, co do słodu suchego używanego do fermentacji i szybkości powrotując się na Maczka jako porażkę naukową i dając się nie p. Kisieliński jako mający pretensję do teoretycznego wykształcenia może coś podobnego wygłaszać. Kol. Mikiewicz ~~z~~

Maximierz zbija takie zapatrzywania kol. Kisieliński, skiego, co do wiywania słodów suchych ze stanowiska praktycznego, powołując się na to, że właściciele i zaradcy nie umieliby swoich gorzelniaków do robienia na słodach kielonnych, gdyby nie widzieli w tem rachunkowej korzyści. Korzyści te przedstawia mianowicie w 3 punktach: 1./ równą ilość słodu kielonego lub suchego osiąga się ten sam skutek 2./ oszczędza się przy kielonym słodzie suszenia a więc opał i pracę.

3./ oszczędza się mienia, co na Podolu przy takich drogach a oddalonych młynach nie małym jest utrudnieniem ^{do} gorzelni, nadto radzi młynarz pilnować, aby sztucznie za pomocą piasku nie odebrać dobrej wagi produktu po porzuceniu młyna. — Kol. Litwiniński wraca wiywanie słodu suchego na mieniąć się i mówiąc, że nawet mając młyn w domu, nie wiywał słodu kielonego, gdyż miał przy kielonym regularnie kadawałmniejsze rekult. taty.

Kol. Krakiewicz pyta się jakim sposobem się konie wpłynąć mogą na wydatek, gdyż te nadz gorzelni podnosi kol. Kisieliński.

Kol. Adelman stawia wniosek, aby nad ^{nowe} podjęciem i pojeżdżeniem Biedarni p. Kisielińskiego zamknąć dyskusję, Wniosek przyjęty. —

Kol. Adelman wraca do 2 pytania stawianych przez p. Skuratowicza i daje odpowiedź na 1^{te} pytanie, że brak ludzi fachowych i brak stacji doświadczalnej, są największą przeszkodą rozwoju gorzelnictwa.

Kol. Gaché podnosi jeszcze jako dodatek do tego stan ^{rozwoju} przemysłu gorzelnictwa konserwatywny

~~chcąc dać im~~ ~~wielu~~ ~~właściciel~~ ~~górzelni~~
którą nie chcą iść na postępek prasu i wprowadzić
ulepszeń i nowych urządzeń w gorzelniach. Srebrze
te zapytania odseia do Starosty do badania
i przedłożenia sprawozdania.

Kol. Hordyński stawia wniosek aby i w tym
roku wniesić petycję do Wps. Sejmku o gorzelnicę
Wosniadczalną w Dublanach. Kol. Adelman
popiera ten wniosek, jako już przez niego
wyżej podniesiony. Wniosek przewodzi.

Kol. Kisielicki pragnie, aby w razie niemoż-
ności przeprowadzenia takiej stacyi, Wps. Sejm
wpłynął na to, aby któryś z obywateli mający
wzorowo urządzone gorzelnię przyjmował uczeń
kursu gorzelniczego w Dublanach na praktykę.

Kol. Rothermann wyjaśnia w odpowiedzi, że
kiedy po ukończeniu szkoły Dublańskiej odbywa
praktykę w którejś gorzelni, jako praktykant
nim otrzyma prowadzenie gorzelni na własną
rękę, wtedy nie szkoła robi ze słuchaczami wypieki dla porównania
gorzelni dobre i złe.

Następnie przychodzi punkt II. porządku Dziennego pod
tłumem: tj. oznaczenie miejsca i czasu przyszłego zjazdu.

Kol. Wdółka stawia: Przemysł według myśli Starosty

Kol. Adelman : Kraków

Kol. Kwasiński : Lwów.

W kwestyi miejsca wybierają głos: Koleszy: Frańkowski,
Hordyński, Adelman, Mikiewicz, Siedlecki.

Przy głosowaniu wybrany został: Przemysł na
przyszły zjazd.

Kol. Sumar: ^{połca} ~~prosi~~ aby zarząd postarał się o
zmniejszenie kolejno dla członków i stawia wniosek:
aby czas zjazdu polecić zarządowi do uchwalenia.
Wniosek przyjęto. Wobec zgromadzenia

Machan

Machan

Pan Delegat Tow. Kupców i Przemysłowców zaprasza na
 zjazd do Krakowa ^{Krajów} Towarzystwa Kupców i Przemysłow-
 ców, który odbędzie się w dniach 18 i 19 września br.
 podczas wystawy, odczytuje program Walnego
 Zgromadzenia i uprasza członków Towarzystwa
 górnelników polskich o spikany udział w tym zjeździe.
Kol. Adelman Dziękując za zaproszenie Stuma-
 nę trudność oddalenia się członka podczas
 ruchu górnelni i stawia wnioszek: Zarząd,
 wysła delegatów na zjazd i Walne Zgromadze-
 nie Towarzystwa Kupców i Przemysłowców do
 Krakowa. — Wniosek przyjęto.

Pan Sznatowicz delegat Tow. Kupców i Przem. prosi mimo
 zapadłego wniosku o spikaniejszy udział — aby w
 kwestyi przemysłu górnelniarnego i oceru przedmi-
 tów wystawowych dotyczących się górnelnictwa wysta-
 ni delegaci wzięli udział. ~~w~~

Punkt 12 porządku Dziennego: Zamknięcie
posiedzenia. O godzinie w 18 zabrał przewodni-
 czący głos i dziękując serdeczniei słowy za
^{i rymy} piękny udział w obradach zjazdu pożegnał
 członków hasłem: Do widzenia w Przemysłu
^{tak pięknie i} z podobnym zainteresowaniem!

Pan Sznatowicz zaprasza imieniem
 Kupców i Przemysłowców członków Towarzystwa
 górnelników polskich na kolację ^{wieczerną} do restauracji
 w lokalach p. Stadtmüllera. —

Lwów dnia 3 sierpnia 1887. —

Giąstom

jako sekretarz

Karel Poterdmacej

H. S. S. S. S.

H. S. S. S. S.

K. M. S. S. S.

Protokół III zjazdu „Towarzystwa Górcelników
Polskich” odbytego w Przemyslu - w sali magi-
stratualnej w niedzielę dnia 17 czerwca 1888r. o
godzinie 9 rano do 1 popołudniu i w poniedziałek
dnia 18 czerwca 1888 o godzinie 9 do 12 rano i o 4 do
7 wieczór.

Porządek dzienny
w niedzielę dnia 17 czerwca 1888r.

- o godzinie 9 rano do 1 popołudniu
a. Walne Zebranie Towarzystwa
b. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
c. Sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły
d. Sprawozdanie komisji rewizyjnej
e. Miński zarządu.
f. Miński członków
g. Interpelacje członków
h. Uchwalenie miejsca i czasu przyszłego zjazdu
w poniedziałek dnia 18 czerwca 1888
o godzinie 9 do 12 rano i o 4 do 7 wieczór

Odczyty z Dyskusjami:

1. Krytyczny pogląd na stary i nową ustawę górcelniczą
przedstawi J. Ciastoni.
2. Sprawozdanie z 10-letniego kursu u prof. Krusa w
Pradze przedstawi A. Malinowski.
3. Sprawozdanie z wycieczki do zagranicznej warownej go-
rzelni o fermentacji ięgłej, przedstawi Dr. Florjński.
4. Doświadczenia rolne w klenkach z chłodzeniem fer-
mentujących zacierów, przedstawi A. Tenik.
5. Odmianach drożdży w górcelnictwie według Delbrücka,
przedstawi Dr. Rakow.
6. Oznaczenie ilości skrobi w zacierze, przedstawi S. Orze-
chowski.

7. Pogadanki na temat górnictwa, referent F. Hordynski
Przemysł 17 czerwca 1888

W niedzielę dnia 17 czerwca 1888

Olecznych p.p. górników około 120. Prócz tego zjechała znaczna liczba p.p. właścicieli górneli i kilku rzędów Dóbr.

Przewodniczący Maksymilian Hordynski, następca przewodniczącego. Alojzy Młotkiewicz. Członkowie zarządu: Karol Rottersmann, Józef Cecaton i Maksymilian Młotkiewicz ze strony zarządu p. Prochaska. Początek ugodzinie 9. Przewodniczący zagaję posiedzenie mówią następująco: Zagajając dzisiejsze walne zgromadzenie, młó mi jest powód p. Dowiadomwici, że rok ubiegły a drugi rok istnienia naszego Towarzystwa, okazał się nadzwyczajnym. Zakres działania Towarzystwa rozszerzył się znacznie, wsparły coraz większym zaangażowaniem właścicieli górneli, oraz pomocy materialną, jakiej nam Wysoki Sejm królewski na podtrzymanie wydawnictwa naszego organu takżawie udzielił raczył za co mi wolno będzie na tem miejscu powiedzieć. To, Towarzystwa wyrazić słowa wdzięczności.

Także objaw podrażający jest również nasze tak liczne rezerwy, nie się dzisiaj - które niebawem bez korzyści, tam bardziej gdy dla górnictwa nowa era nastaje, - wywołana świeżo ustawą państwową która ten przemysł na racjonalne tory wprowadza. Wolno takżawnie okolicznościach, których zwykłe sprawy życia, Towarzystwa niejako na drugi plan, to też na dzisiejszym posiedzeniu zmusi się zająć winny, aby jutrzejszy dzień poświęcić jedynie naradom o przyszłości górneli, jak mamy nadal najkorzystniej na niej upierać i jak ją prowadzić. Z ufnością w przyszły rezultat naszych obrać pocieszenie za otwarte usta, szam - dodając "Szczęść Dóbr".

Ze strony rządu p. Prochaska. Początek o 9 godzinie. Przewodniczący zagaja posiedzenie mową następną:

„Zagajając dzisiejsze walne zgromadzenie, miło mi jest podać Pp. do wiadomości, że rok ubiegły a drugi rok istnienia naszego Towarzystwa, okazał się nader pomyślnym. Zakres działania Towarzystwa rozszerzył się znacznie, wsparty coraz większym zaufaniem właścicieli gorzeln, oraz pomocą materialną, jakiej nam Wys. Sejm kraj. na podtrzymanie wydawnictwa naszego organu, łaskawie udzielił raczył — za co niech mi wolno będzie na tém miejscu imieniem Towarzystwa wyrazić słowa wdzięczności.

Jako objaw pocieszający jest również nasze tak liczne zebranie się dzisiaj — które nie będzie bez korzyści, tem bardziej, gdy dla gorzelnictwa nowa era nastaje, — wywołana świeżą ustawą podatkową która ten przemysł na racjonalne tory wprowadza. Wobec tak ważnej okoliczności zechodzą zwykle sprawy Towarzystwa, niejako na drugi plan, to też na dzisiejszem posiedzeniu z nimi się załatwimy, aby jutrzejszy dzień poświęcić jedynie naradom o przyszłości gorzeln, jak mamy nadal najkorzystniej w niej operować i jak ją prowadzić.

Z ufnością w pomyślny rezultat naszych obrad posiedzenie za otwarte ogłaszam — dodając „Szczęść Boże!“

Następnie przedstawił przew. pp. gości, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Protokół z ostatniego walnego Zgromadzenia przyjęto do wiadomości bez dyskusyi.

P. Ciastoń zdaje sprawę z czynności Tow. za rok ubiegły:
Szanowni Koledzy!

Dziś po raz trzeci stoję przed Wami Szanowni Koledzy, aby Wam złożyć sprawozdanie zarządu towarzystwa. Trzeci już rok upłynął, jak towarzystwo rozpoczęło istnieć — jest to już spora chwila czasu a sądząc z dotychczasowej działalności rozwoju stopniowego i rosnącego co raz bardziej uznania możemy z pewną otuchą spoglądać w przyszłość.

Przetrwaliśmy bowiem już najtwardsze chwile zawiązania i ukonstytuowania się przy nadzwyczaj skromnych środkach finansowych! Wytrwałości tylko! a zdobędziemy dla siebie ogólne uznanie i stanowisko jakie się nam między pracownikami na polu przemysłowem należy! Mniej cokolwiek blagi i sztucznej reklamy a za to więcej solidarnej i cichej pracy wprowadzie nie na korzyść jednostki ale na cały ogół Kolegów rzuci światło w jakim rzeczywiście z chlubą widzieć będzie gorzelnika!

Towarzystwo dające nam spójnię i możność wspólnej pracy i rady stanie się tą dźwignią po której możemy się tego spodziewać i dlatego można ufać, że byt jego na przyszłość nie potrzeba się tak lękać jak w pierwszych chwilach po założeniu!!

Towarzystwo od sprawozdania przeszłorocznego, które wykazało z policzeniem członków wpisanych w dzień zjazdu we Lwowie; 99 człon. zwyczajnych, 10 zaproszonych protektorów i 4 członków honorowych nadto 2 człon. wspierających, okazuje przyrost 28 człon. zwycz. i 1 wspierającego tak, że obecnie stan jego jest następujący:

Członków: Protektorów . . .	10
„ honorowych . . .	4
„ wspierających . . .	3
„ zwyczajnych . . .	127
Razem . . .	144.

Z owych 57 członków zebranych na I. zjazd w Rzeszowie 15 lipca 1886 r., widzimy dziś już blisko potrojony zastęp pracowników na tem polu, złączonych ze sobą węzłem solidarności.

Zarząd towarzystwa w tym roku wykazać może daleko większą korespondencyę i ruch między członkami. Podczas kiedy w roku przeszłym liczba korespondencyi zaledwo przeszła 1000, w roku obecnym wpłynęło do protokołu 745 pozycyi, które zostały przez odpowiedzi załatwione czyli 1490 pozycyi, 180 pozycyi na które nie potrzeba było dawać odpowiedzi, nadto 15 telegramów. Razem 1685 co przedstawia nadzwyczaj pokaźną liczbę.

Podnieść tu zaraz należy, że wskutek wydawnictwa „Gorzelnika“ znaczna część korespondencyi odpadła, gdyż okólniki i cyrkularze jakimi się w poprzednich latach musiał zarząd posługiwać, teraz wskutek częściowych sprawozdań zarządu okazała się zbyteczną. Wprawdzie ustawa podatkowa nie mało przyczyniła się do podniesienia ruchu i korespondencyi między członkami, lecz nawet i bez tej pobudki mielibyśmy znaczniejszą czynność do wykazania.

Między korespondencyami na szczególne podniesienie zasługują podziękowania JW. Panów Protektorów i Członków Honorowych z podziękowaniem za udzielone sobie zaszczyty i ze słowami pełnemi zachęty dla rozwoju Towarzystwa, które powinno sobie wyrobić poparcie i prawdziwe uznanie kraju! Podnieść również wypada szacowną zachęte w listach Wielmożnych i JW. naszych Członków wspierających, które pozwla nam oddawać się błogiej nadziei na przyszłość o losy Towarzystwa.

Podczas kiedy przeszłoroczne sprawozdanie wykazało obrót kasowy

towarzystwa 346 zł. 78 kr., obrót kasowy tegoroczny wykazuje sumę 544 zł. 80 kr.

Dochód kasy Towarzystwa składa się z następujących pozycji:

Wpisowe członków	39 zł. — ct.
Wkładki członków z roku 1886 7	30 „ — „
„ „ „ „ 1787 8	189 „ — „
Taksy za posady	80 „ — „
Dary	1 „ — „
Kwoty kosztów podróży przez interesowanych i telegr.	5 „ 80 „
Subwencji Wysokiego Sejmu 2. raty	200 „ — „
Razem	544 zł. 80 ct.

Rozchody towarzystwa były następujące:

Niedobór z roku 1886 7	35 zł. 28 kr.
Koszta zjazdu we Lwowie 2 sierpnia 1887	36 „ 49 „
Koszta reprezentacji Towarz. na zewnątrz — podróże	54 „ 49 „
Koszta kancelaryjne, portorya (przez 10 miesięcy po 5 zł.), stemple i tp.	52 „ 30 „
Telegramy i portorya nadzwyczajne	4 „ 90 „
Zaliczka Administracji Gorzelnika	100 „ — „
Koszta redakcyjne Gorzelnika	44 „ — „
Prenumerata pism fachowych, książki i tp.	32 „ 55 „
Koszta przygotowawcze do zjazdu w Przemyśle	24 „ 30 „
Porada prawna	12 „ — „
	396 zł. 50 ct.

Dochód 544 zł. 80 ct.

Rozchód 396 „ 51 „

Pozostaje zatem 148 zł. 29 ct.

Majątek Towarzystwa po zamknięciu kasowym dnia 8 czerwca 1888 przedstawia zatem sumę 148 zł. 29 ct.

Z sumy tej przechodzi na podstawie statutów towarzystwa

do funduszu żelaznego	39 zł. — ct.
do funduszu obrotowego	109 „ 29 ct.
Razem	148 zł. 29 ct.

Oprócz tego rzeczywistego majątku Towarzystwa, który przeszedł przez księgi kasowe posiada towarzystwo następujące pretensye jako przewidziane dochody:

Ostatnia rata subwencji Wysokiego Sejmu	100 zł. — ct.
zaległe wkładki z r. 1886 7	13 „ — „
„ „ z r. 1887 8	102 „ — „
zaległe taksy za posady z r. 1886 7 i 1887 8	70 „ — „
Razem	285 zł. — ct.

zaś jako przewidziane straty można przyjąć:

Nieściągalne wkładki z r. 1886/7	13 zł.
„ taksy od członków za posady	70 „
Razem	83 zł.

Jako pozostałość zatem na rok przyszły z r. 1887/8 można przyjąć sumę 202 zł., która powinna w r. 1888/9 wpłynąć do kasy towarzystwa.

Przy tem sprawozdaniu kasowym muszę zrobić jedną uwagę, która przy wyciąganiu dat sama się w oczy nasunęła. Z przykrością muszę się nią podzielić z Szan. Kolegami, chociaż spodziewam się, że podniesienie jej raz wystarczy, aby się nigdy tak fałszywy akord nie wkrađał do sprawozdania. Jestto sprawa płacenia wkładek i taks przez młodych naszych Kolegów. Ocenic umiemy brak funduszków młodzieży jako ludzi, którzy jeszcze nie zdołali nauczyć się liczyć ze swojemi funduszami. nadto mającemi może rozmaite obowiązki względem rodziny i ambicyę aby nie wymagać odniej dalszych nakładów jednak musimy zwrócić ich uwagę na tę okoliczność, że przyjęte na siebie obowiązki dla towarzystwa są obowiązkami honoru, że towarzystwo dopiero w przyszłości może wypełnić swój cel i że z pewnością nie starsi, którzy muszą łamać pierwsze przeciwności lecz dopiero młodsza generacya może użytkować w całej pełni z dobrodziejstw towarzyskiej łączności, które się uzyskać dadzą! — A przecież na tych najmłodszych członków pada największa część zaległości i to bądź tytułem wkładek, bądź tytułem taks za udzielone miejsca, a przecież jak jedne tak i drugie nie przechodzą możliwości niczyjej.

Zarząd Towarzystwa spełnia swoje zadanie bez żadnych wynagradzeń a nawet z materyalnemi dla siebie stratami, więc obowiązkiem każdego członka powinno być nie utrudniać lecz owszem ułatwiać mu zadanie a przecież upominanie się ciągle o zaległości nie może być przyjemnym nikomu i nie same odezwy, prośby i przypomnienia obowiązków członka należą od zakresu jego czynności.

Zarząd Towarzystwa stosownie do uchwały zapadłej we Lwowie wniósł petycę do Wys. Sejmu o rozszerzenie kursu w Dublanach i założenie gorzelni doświadczałnej. Wystarał się u Wys. Sejmie o subwencyę w kwocie 300 zł. na rok 1887|8 na wydawnictwo „Gorzelnika“.

Wniósł petycę do stałej komisji gorzelnianej o wysłanie na kurs do Pragi sprawozdawcy, jak również i do gorzeln prowadzonych na długą fermentacyę, ale pozostała ona do dziś dnia bez odpowiedzi.

Wniósł podania o zniżenie kolejowe do wszystkich kolei galicyjskich, ale tylko od kolei państwowej to zniżenie uzyskał. — Kolej Karola Ludwika przysłała również zniżenie, ale za późno bo dopiero

do Przemyśla i dlatego z tej bonifikacyi członkowie korzystać nie mogli. — Każdy wniosek członka, każde zapytanie starał się zarząd ile możności zaraz załatwiać i czując, że postępował z przejęciem się swojemi obowiązkami nie wątpi, że waszą ufność uzyskał!

Następnie na wniosek p. Ciastonia ustęp 4. porządku dziennego o sprawozdaniu komisji rewizyjnej odłożono na koniec posiedzenia.

5. ustęp porząd. dzien. Wnioski Zarządu.

1. Zarząd wnosi, aby wszyscy członkowie naszego Towarzystwa i Prenumeratorowie *Gorzelnika* każdego roku najpóźniej w miesiącu grudniu nadesłali na kartach koresp. do Przewodniczącego adresu swego pobytu, które w styczniowym numerze „*Gorzelnika*“ porządkiem alfabetycznym będą wydrukowane. Spis ów będzie bardzo pożyteczny, tak dla członków którzy przeto będą wiedzieć, gdzie się ich koledzy znajdują, jakoteż dla Zarządu który będzie uwolniony przez to od pomyłek, i pewny będzie, że list każdy pewnie dojdzie rąk adresata na koniec dla administracyi „*Gorzelnika*“ która od Nowego Roku pod tak podanemi adresami, każdy numer wysyłać będzie.... wniosek przyjęto.

2. W kwestyi rozdawania posad uważa Zarząd za stosowne podać pod rozprawę następujący wniosek: Każdy członek potrzebujący posady, ma przesłać czysto napisany wiarogodny odpis swych świadectw, donieść swoje warunki pod jakimi mógłby posadę objąć i nadesłać przekazem 10 zł. z góry.

Zarząd nauczony doświadczeniem uważa to zarządzenie za konieczne, raz aby mając pieniądze z góry tem energiczniej starania o posadę rozwinał, powtóre aby nie narażać funduszków Towarzystwa na straty; gdyż tegoroczny rachunek wykazuje, że na piętnaście udzielonych członkom posad ośmiu zaledwie uiściło taksy, siedmiu zaś nie, zatem można uważać za stracone 70 zł., gdyż te są już od nich prawie nieściągalne, bo oni na tych posadach częścią pół częścią całą kampanią przebyli i nieprzewidzianych powodów posad tych już nie zajmują.

Paragraf 11 statutu wyraźnie mówi, że każdy członek winien jest bez względu na jakość posady, uiścić takse 10 zł.; bo Zarząd nadając posadę członkowi, nie może wchodzić w dalsze kombinacye czy ta posada była mniej lub więcej rentowną. Otóż skutkiem braku tego zastrzeżenia, żeby taksy z góry były uiszczane, popłacili je tylko ci członkowie, którzy otrzymali takie posady, że choćby pięćkrotną takse zapłacić im wypadło jeszcze nie byłiby pokrzywdzonymi; ci zaś którzy mieli mniej korzystne posady widocznie nie poczuwają się do obowiązku płacenia.

Zarząd więc uważa ten warunek uiszczenia taks z góry za słuszny i konieczny i sądzi, że zgromadzenie wniosek ten jako taki przyjęmie; tą razą zaś musimy te 70 zł. odpisać na rachunek nieściągalnych pretensyi..... wniosek przyjęto.

Członków tu obecnych, potrzebujących posad zaprasza się na osobną konferencyę na godzinę.

3. Na mocy paragrafu 12 statutu, każdy członek zalegający dwa lata z wkładkami ma być wykreślony i przestaje być członkiem, jeżeli się oprócz tego mimo upomnień Zarządu nie zgłasza i powodów nie podaje.

Takich członków, którzy od czasu istnienia Towarzystwa, jeszcze wcale żadnych wkładek nie płacili mamy ośmiu. Mimo to członkowie ci prawie wszyscy są w styczności z Towarzystwem i Zarządem, pytają się o posady, żądają rad i wskazówek, a przecież wkładek nie uiszczają, co tem dziwniejszym jest, że taka kwota jak 2 zł. na cały rok, żadnemu z członków trudną do uiszczenia nie jest.

Zarząd prosi o orzeczenie jak postąpić z tymi członkami.

P. Gasche stawia wniosek, aby ich wykluczyć. Zabierali głos: pp. Imiela, Staniszewski, Rottersman i Miko. Na wniosek p. Rottersmana, aby się wstrzymać do Nowego Roku i jeżeli do tego czasu nie uiszczą, mają być wykluczeni — uchwalono.

4. Wiadomo, bo już nie raz podnoszonym było w naszym organie że każdy członek powinien i jest obowiązany prenumerować organ Towarzystwa „Gorzelnik“. Tu także 3 zł. abonamentu nie może stanowić dla nikogo wielkiej rubryki, tem bardziej, że każdy rocznik tego pisma dla każdego z nas ma wielką wartość, bo stanowi dziełko które dla myślącego i chcącego się czegoś nauczyć gorzelnika, bez namysłu warte 3 zł.

Wielu szanownych Kolegów dotychczas nie może się zorientować gdzie płacić należy przedpłatę na „Gorzelnik“ i gdzie reklamować brakujące lub nieotrzymane numera, często też urguje o takowe Przewodniczącego.

Otóż oświadczam, że podobnie jak każde czasopismo tak też i nasz „Gorzelnik“ ma swoją administracyę, do której więc zechce się każdy członek udawać pod adresą; Do Administracyi „Gorzelnika“ Lwów, Plac Bernardyński, liczba 7. Uprasza się przy sposobności o regularne przysyłanie prenumeraty, albo półrocznie tj. od 1 lipca do 1 stycznia po 1 zł. 60 ct., lub też rocznie 1 lipca za cały rok 3 zł., co jest dla prenumeratów korzystniej. O brakujące zaś numera lub nieregularnie nadchodzące urgować wprost administracyę.

Kto więc zalega z prenumeratą za rok ubiegły, który się z 12 numerami ukończył, niech raczy zaraz ją uiścić przesyłając równocześnie

z podaniem dokładnej adresy prenumeratę na rok następny zaczyna-
jący się z dniem 15 lipca b. r. Raczcie się koledzy spieszyć z uiszcze-
niem prenumeraty, bo wiadomo jest każdemu, że żadna drukarnia dla
nas kapitałów nie ma, żeby nam na należytość czekać chciała, że
zresztą wszystkie pisma pobierają prenumeratę z góry. Gdyby nie
pomoc materyalna jakiej Wysoki Sejm krajowy udzielić nam raczył
na podtrzymanie naszej gazetki, już zapewne przy tak opieszaleń pla-
ceniu prenumeraty wydawnictwo tejże byłoby upadło.

Pamiętajmy zawsze na to, że wszystkie towarzystwa jak też
wydawnictwa, utrzymać się mogą tylko solidarnością bezwzględną —
dlatego powinniśmy wszystkimi siłami starać się o utrzymanie tychże,
przez nie bowiem, nie dozwolimy się wyrugować obcym żywiołom,
które i tak znacznej liczbie nas przewyższają, gdyż na 560 gorzeln
w Galicyi zaledwie 160 zostaje pod kierownictwem naszych członków;
Ot po prostu pamiętajmy, że dewizą naszą ma być: „Trzymajmy się!
nie dajmy się!!!

5. Ponieważ w dzisiejszych czasach do każdego przemysłu wy-
magają odpowiedniego przygotowania — proponowalibyśmy, aby i do
praktyki gorzelniczej przyjmować tylko takich, którzy mają odpo-
wiednią kwalifikację, mianowicie co najmniej czwartą klasę gimna-
zyalną lub realną, ukończoną z jakim takim dobrem skutkiem; uła-
twimy tym sposobem szkole gorzelniczej w Dublanach wykłady, gdyż
nie będą tracić czasu na przygotowawcze nauki, tylko od razu przejdą
do wykładów dotyczących się teorii gorzelnictwa. Przez co również na
przyszłość zapewnimy gorzelnictwu ludzi inteligentnych i odpowiednio
swemu fachowi wykształconych, a zniszczylibyśmy tem samem prole-
taryat gorzelniczy rekrutujący się z niższych warstw.

Zarząd stawia więc wniosek:

Poleca się komisji orzekającej, aby przyjęła w zakres swych
czynności także orzekanie o przyjęciu elewów do praktyki gorzelnianej,
zaś wszystkim członkom zaleca się aby przed przyjęciem kandydatów
przedstawiać ich tejże komisji, najlepiej na walnem zgromadzeniu, i
dopiero po jej orzeczeniu i wydawaniu odpowiedniego dokumentu
kwalifikacyjnego, tychże kandydatów na praktykę przyjmowali.

Po krótkiej dyskusyi za i przeciw, wniosek większością głosów
przyjęto.

6. Zarząd przypomina i kładzie na sercu §. 9 statutu wszystkim
członkom, zwłaszcza tym, którzy będąc dłuższy czas w jednym miej-
scu, używają w okolicy pewnej reputacyi, aby jeżeli słyszą lub wiedzą
o jakiej wakującej posadzie, zechcieli o tem zaraz Zarządowi donieść,
aby tenże mógł porobić odpowiednie kroki w celu obsadzenia jej przez
jednego z członków Towarzystwa. Nie ulega wątpliwości, że Zarzą-

dowi Towarzystwa jako takiemu łatwiej się będzie wystarać o podaną posadę dla swego członka, niżli pojedynczemu gorzelnikowi.

7. Wniosek aby na rok 1888|9 ustanowić jako doraźne wsparcie dla wdów po członkach Towarzystwa na wypadek śmierci którego z członka 1 zł. od każdego pojedynczego członka — poparty przez pp. Wdówkę i Ciastonia przyjęto.

8. Redakcyja „Gorzelnika“ ma zamiar umieścić w swych szpaltach z datą rubrykę pod tytułem „Gorzelnie krajowe“ w którejby o ile to by się dało pewnym systematycznym porządkiem, opisane były poszczegółowo nasze gorzelnie a więc — miejscowość, nazwisko właściciela, opis krótki budynku i rozmieszczenie lokalu, dalej motora, prowadzenie fermentacyi i t. d.

Byłoby to bardzo pożyteczne bo z czasem mielibyśmy przegląd gorzeln krajowych tak, że dość zaglądnąć do „Gorzelnika“ i przeczytać o danej gorzelni, aby ją wiedzieć do jakiej kategorii ona należy i co ona warta.

Aby to przeprowadzić potrzeba jednak współdziału wszystkich członków i Redakcyja uprasza aby tu na Zjeździe wspólnie obmyśleć przeprowadzenie tego pomosku pozostawiono zarządowi.

Wreszcie na wniosek Zarządu zaproszono na protektorata Towarzystwa Eustachego ks. Sanguszkę i wysłano telegram uwiadamiający Go o tem.

Wnioski członków.

Wniosek p. Babisza, aby zarząd podał właścicielom gorzelni myśl założenia składów spirytusu, czemby zapobieżono wyzyskiwanie właścicieli, po krótkiej dyskusyi przyjęto. Przewodniczący przedstawił zgromadzeniu burmistrza miasta Dr. Dworsklego, który powitał zgromadzenie w serdecznych wyrazach imieniem miasta Przemyśla.

Wniosek p. Mickiewicza aby dla 70-letniego gorzelnika Berezowskiego zrobić składkę przyjęto, i z zebraniem składki zajął się kolega Mikiewicz Kazimierz i kwotę 37 zł. odesłano p. Berezowskiemu.

Interpelacye członków.

Nad miejscem przyszłego zjazdu wywiązała się ożywiona dyskusya p. Wdówka proponował Kraków a to dlatego raz by uczcić jako stolicę a powtóre, aby zawiązać bliższe stosunki z Czechami, którzy Towarzystwem się interesują i wyrazili życzenie zjechania się jeżeli jednak dla Podolan wydaje się podróż być za odległą. to zarząd albo się postara o zniżoną kartę albo też zwróci połowę kosztów; inni pp. proponowali, Stanisławów lub Tarnów, gdy jednak przewodniczący oświadczył, iż zarząd nie jest w możności zwracać połowę kosztów, wstrzymano się z załatwieniem tej sprawy do dnia następnego.

Na wniosek komisji rewizyjnej, która zbadała rachunki udzielono Zarządowi absolutorium z zarządu funduszami Towarzystwa i wyrażono podziękę przez powstanie. Następnie członkowie uiszczały prenumeraty a przewodniczący zamknął posiedzenie. Po południu odbył się w hotelu przemyskim wspólny obiad podczas którego członek p. Gasehe wniósł toast na cześć przewodniczącego i zarządu.

Ciąg dalszy w Poniedziałek 18 b. m.

P. Ciastoń przedstawił krytyczny pogląd na starą i nową ustawę gorzelnianą.

Następnie wchodzi pogadanki na temat gorzelnictwa, z których zarząd następujące pytania daje pod dyskusję.

1. Jaką fermentację mamy przyjąć czy 24—48 lub 72 godzinną, po długiej dyskusji zgodzono się na 48 godzinną fermentację, którą uznano za najkorzystniejszą na razie.

1. Jaką objętość kadzi mamy użyć do fermentacji przy 48 lub 72 godzinach. P. Wdówka podaje na 150 litrów z 1 met. kartofli przy 48 godzinach fermentacji, po dłuższej dyskusji, w której brali udział pp. Imiela Schulz, Kwaśniewski i Niezabitowski przyjęto objętość na 150 litrów, z 1 met. kartofli przy 48 godzinach fermentacji.

3. Jaki stosunek drożdży do kadzi fermentacyjnej przy 48 godzinach i 72 godzinach, na co zgodzili się wszyscy z wnioskiem pana przewodn. przy 48 godzinach $\frac{1}{10}$ przy 72 godz. $\frac{1}{12}$.

Przewodniczący przedstawił gościa p. Fritsche z Pragi, który mając odezbyt zgadzał się z przyjęciem okresu 48 godzin do fermentacji. Otrzymałszy replicando od p. Rottersmana i p. Tixla prelegent nie odpowiadał a przewodn. wniósł na zamknięcie dyskusji na co się zgodzono. P. Wdówka zdaje sprawę z 10 dniowego kursu u prof. Kriusa w Prażu oraz z odniesionych praktycznych spostrzeżeń w gorzelnianach na długą fermentację od r. 1884 urządzonych w Prażu i Litten jakoteż zwiedzanych fabrykach maszyn pragskich. W międzyczasie odczytał p. Przewod. telegram przysłany na ręce JWgo Polanowskiego od JW. Rad. Wereszczyńskiego, który brzmiał.

Nie mogę przyjechać z powodu posiedzenia. Na tem zakończono ranne posiedzenie.

Popołudniu otwarto posiedzenie o godz. 4.

4. Ile ma być maceczników wyjaśnił przew. ile kadzi tyle maceczników.

5. Przy jakim systemie fermentacji moglibyśmy chłodnik zostawić a przy jakim nie? przewod. przedstawił, iż należałoby chłodnik z gorzelnii wyrzucić. Po dyskusji zabranej przez pp. Szulca, Kwaśniewskiego i Dr. Wanikiewicza zgodzono się na to, aby mieć każdą za-

cierną chłodzącą, gdyż robota z takiej kadzi fermentacya daje gwarancję czystej fermentacyi, ale chłodnik tam musi być, gdzie jest brak wody.

Po zamknięciu dyskusyi oświadcza prof. Wanikiewicz, iż w tym roku po raz pierwszy otwarty będzie kurs dla gorzelników i właścicieli dóbr w pierwszych dniach lipca, na tym kursie będą rozbiegane szczegóły dotyczące się urządzenia i prowadzenia gorzelni.

Ponieważ tutaj p. Mikiewicz przedstawił kadź chłodzącą jako praktyczną i że jest jego wynalazek na poparcie czego ma nawet list pochwalny, wystąpił przeciw temu p. Kwaśniewski i zaprzeczył jakoby był wynalazek jego wskutek czego przewodn. musiał odesłać ich do Władz kompetentnych. Na pytanie jak wielka ma być gorzelnia, która teraz ma się zaprowadzić? i jaką dzienną produkcyą, to w pierwszym roku nieda się obliczyć. P. Frommel stawia prośbę do zarządu, aby tenże udał się z prośbą do W. Polanowskiego i do ks. Sapiehy, aby ci wstawili się do Ministerstwa i wyjednali Instrukcyę nowych gorzelni gdyż tu rozchodzi się co najmniej o 600 gorzelni, a dotychczas jej nie posiadają.

Wny Polanowski popierając tę prośbę dodaje poprawkę, aby Instrukcyą wyszła także w przekładzie na język polski.

JO.X. Sapieha zabierając głos przedstawia, aby Zarząd tę prośbę przesłał pod adresą Tow. gospodarczego, abyśmy tem lepiej poprzeć mogli. co przyjęło przez aklamacyę.

Następnie p. Przew. zdaje sprawę z wycieczki do wzorowej za granicznej gorzelni.

P. Jenik odczytuje doświadczenia robione w Niemczech z chłodzeniem fermentujących zacierów.

Tu Wny Polanowski wyrażając podziękowanie życzy wszystkim aby szczerze wzięli się do pracy wspólnymi siłami i spełniali sumienie swoje obowiązki i odchodzi. W końcu przeczytał p. Gasche za p. Babisza sprawozdanie o odmianach drożdży w gorzelnictwie według Delbrücka w którym robi gorzelników uważnym, iż dla gorzelnika ma wielkie znaczenie drożdżarnia i trzeba ją dlatego czysto utrzymywać i chronić od wpływów zewnętrznych, gdyż drożdże wywierają na spiryтус także wielki wpływ. Ponieważ porządek dzienny wyczerpany został, więc p. Rotersman składa podziękowanie pp. Gościom, a zwracając się do kolegów życzy im, aby ku dobru Ojczyzny i swemu pracowali, tusząc sobie, że te poglądy padną na dobrą glebę. — Do zobaczenia. — Na tem posiedzenie zamknięto.

Przemysł dnia 18 czerwca 1888.

95

Protokół IV zjazdu Towarzystwa Gorników
polskich odbytego we Lwowie w Sali Troh-
sin (Hotel Lanza) w sobotę dnia 6^o lipca 1889 r. go.
Dni 10 rano do 12 po południu i od 4 po południu do
6 wieczór, następnie w niedzielę dnia 7^o lipca 1889 r. od
godziny 10 rano do godziny 2^{ej} po południu

Porządek dzienny

IV Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa
Gorników Polskich odbytego we Lwowie (jak wyżej)

I Sprawy Towarzystwa

1. Otwarcie i zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego
2. Wybór uzupełniający przedstawionych przez zarząd, kasę przy
przewodniczącym, dwóch członków zarządu, sekretarza i ka-
siera redakcyjnych „Gornika”
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
4. Sprawozdanie z czynności Zarządu i wydawnictwa „Gornika”
za rok ubiegły
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej
6. Wiadomości Zarządu
7. Wiadomości członków
8. Uchwalenie miejsca przyszłego zjazdu

II Celchyty naukowe

1. Profesor Dr. Wawrkiński. Temat: Kształtowanie (nieprawyde-
do skutku)
2. Przewodniczący P. Florjanski. „Doniesienia i spostrze-
żenia z ubiegłej kampanii gorniczej” (jak w Nr. 2 i III
„Gornika”)
3. Pan Jankowski. „Czy gornicy Kociołkowe mają u nas przyszłość”
przed sobą (jak w Nr. I rok III „Gornika”)

Przewodn. Na sekretarza przedstawiłam zgromadze-
niu p. Michałowicza, który ma wyistnie sprawy
redakcyjne „Gorzelnika” tudzież pieniężne Towarzyst-
wa. Czy państwo zgodzicie się na to? (Zgadzaamy)

Wskazanie Zarządu weszło tedy na rok 1889/90

Horodyski Kazimierz przewodniczący

Paliś Franciszek członek Zarządu i zastępca przewodniczą-
cego

Mikiewicz Kazimierz „ „

Gomosiński Jan zastępca członka Zarządu

Jaworski Bolesław „ „

Sekretarz Towarzystwa Wincenty Michałowicz

Przewodn. Dziękuję Panu za przychylenie się do
mojej prośby i przystępną wobec skutecznego
wyboru do punktu 3^o „Adopcję protokołu stat-
utnego Walnego Zgromadzenia. P. Sekretarz niech
takowy adnotuje.

P. Paliś. Proszę Panów powiować protokół ten
był numerowany w naszym (Przemiśle) piśmie
Kiedy go ma prosto wnieść o namieszczenie cytowa-
nia. (wniosek przyjęty)

Przewodn. Powiować Zgromadzenie na wniosek ^{P. Paliś}
przyjęto protokół statutowego Walnego Zgroma-
dzenia bez dyskusji, przechodząc do punktu 4^o
„Sprawozdanie z czynności Zarządu i wydawnictwa
„Gorzelnika” za rok ubiegły, które p. sekretarz
adnotuje.

Sekretarz. Szanowni Państwo!

Dziękując za wybranie, jakim mianem Panowie
obdarzyli, mianując mnie sekretarzem, z przyjem-
nością uswiadczam, iż przyjęte na się obowiązki
gorliwie spełniać będę, aby się przyczynić do rozwo-
ju tak przydatnego miarunku, jakim jest Towar-

79

zręstwo Gorzelników polskich. Zobowiązuje więc i tego,
składam sprawozdanie z czynności Zarządu i Wyda-
nictwa „Gorzelnika” za rok ubiegły.

Towarzystwo od przeszło rocznego sprawozdania które wyda-
ło: Protektorów 10

Członków honorowych 4

„ wspierających 3.

„ wychwytanych . . . 127

Razem 144

Wskazuje przyrost protektora 1, członków wspierających 2,
członków wychwytanych 31; — ubyło zaś protektor 1, człon-
ków wychwytanych przez śmierć 3, przez obranie innego
kawodu 4, razem 7. — Stan więc członków z dniem
dotychczasowym jest następujący:

Protektorów 10

Członków honorowych 4.

„ wspierających 5.

„ wychwytanych . . . 157.

Razem 170

Ruch Towarzystwa przedstawia się u nas pomyślnie
w roku ubiegłym, gdyż nie tylko, że liczba korespon-
dencji nie zmniejszyła się, lecz owozem warosta do
cyfry 1800. Co więcej, życie towarzyskie przybra-
ło nowy kierunek, mianowicie osobistego pro-
mieniowania się członków między sobą, członka-
mi Zarządu i przewodniczącym, przeważnie w ce-
lach naukowych i kawodowych, dotykających go pęd-
niem kawodu gorzelniczego i Towarzystwa.

Jest to objaw bardzo pożądanym, gdyż kwestya kawo-
dowa tylko przez osobiste zetknięcie się członków po-
myslnie rozstrzygiwać być może.

Obwód Kasowy Towarzystwa przedstawia się jak na,

stepuje:

Rachunek

Pozostałość kasowa z r. 1887/88	148 zł 29 ct
Uiszczone wkładki członków z r. 1887/88	13 zł — "
" " " " " 1888/89	229 " — "
Wpisywanie członków	31 " — "
Taksy na posady	95 " — "
Dary	3 " — "
Kurowe kasy	1 " — "
Subwencyi Wyrońskiego Sejmu ostatnia rata z r. 1888	100 " — "
Uiszczone Prenumerata "Gazetnika" z r. 1888/89	
izaliczka z kasy Towarzystwa	630 " — 56 "
Opłata na etuony umieszczone w "Gazetniku"	69 " — 27 "
Razem 1.320 zł 12 ct	

Rachunek

Koszta zarządu w Przemyslu dnia 16 i 17 czerwca 1888	69 zł 66 ct
" Reprezentacyi na sejmatach, powroty i t. p.	45 " — "
" Kancelaryjne zarządu, portory, stemple, telegra- my i t. p.	66 " — 65 "
Zaliczka Administracyi, "Gazetnika" (na cały rok)	95 " — "
Koszta redakcyjne "Gazetnika" na cały rok	120 " — "
Prenumerata pism fachowych, książek i t. p.	21 " 17 "
Porady prawne	6 " 20 "
Kurowy w kasy i imprezy	6 " — "
Koszta przygotowania na zarząd	10 " 48 "
Druki	19 " 50 "
Zapomoga członkom	15 " — "
Podatek na II półroczu 1888 wydawnictwa "Gazetnika"	4 " 56 "
Koszta wydawnictwa i administracyi "Gazetnika" za rok 1888/89	705 " 13 "

Dochód 1.320 zł 12 ct
 Rachunek 1.184 zł 35 ct
 pozostaje 135 zł 77 ct

Razem 1.184 zł 35 ct

Majatek Towarzystwa po zamknięciu kasowem dnia 26
czerwca 1889 r. przedstawia razem sumę 135 zł 77 ct, z sumy
tej przechodzi do funduszu celowego Towarzystwa... 70 zł - a
" " obrotowego za rok 1889/90... 66 " 77 ct

Oprócz tego przekazywistego stanu kasy i zamknięcia rachunku,
Kwó dnia 26 czerwca r. b. powołane Towarzystwo następują-
ce należytosci do nadania, jako wpływające mające Dochody:
Dobrych wkładki członków na rok 1887/88 i 1888/89... 156 zł - a
Dobrych prenumerat, Gornelnika za rok 1888/89... 176 zł 90 ct
Dobrych także na posady... 20 zł -
Razem 352 zł 90 ct

Tak więc cyfra powyższa wskazuje należytosci do ca-
łego obrotu pieniężnego są w rażącem stosunku, gdyż
na 1.320 zł 12 ct przychodu ogólnego, wynoszą 352 zł 90 ct
a więc prawie $\frac{1}{4}$ części. — Jest to ponieważ smutny
objaw takiego stosunku należytosci, Zarząd jednak nie
przypisuje to opieszałości szanownych członków i
prenumeratorów „Gornelnika” i ma nadzieję, że
już na przyszłym roku należytosci te w zupeł-
ności uszczelnione zostaną.

Następnie słowami sprawozdanie i uprasza p.
Przewodniczącego odczytać niniejsze rachunki Kwó,
sy niewątpliwie do sprawdzenia.

Następnie odczytał odczytał komisji niewątpliwie
p. Pabiora sprawozdanie, z którego wynika, iż
rachunki są zupełnie zgodne.

Punkt 6. porządku dziennego „Wniósł Zarząd”
stawia Przewodniczący:

Wniósł A. opiewa Gostomnie: „Jestem zdania, że
wzajemnie s. p. Alojzego Wdowki przez powstanie
jest niedostatecznym wobec następującego, owa-
nych Towarzystwa i wniosek na zakupienie tablicy

Dogrobowca ze składek dobrowolnych, na której
by był następny napis: Towarzystwo górników
polskich swemu członkowi.

Do Róśkiej Dyokusji w której przeważało zdanie
by kamień wienca sprawić tablicę na przyszytych
płomniku, jeśli takowy stanie, osiwiadcza p. Luman
ze wtórnym Koxtem sprawi taką tablicę. Wobec
tego decyduje się zgromadzenie na wniosek p.
Balisza, przynajmniej nie brać się mając ze składek
przeznaczyc dla jednego bractwa uxoriam kursu
górnianego w Dublanach jako jednorazowe
stypendyum imienia wdówki. Zebranych 25 ktr
wystawo na ręce Dⁿⁱ Wawnickiewicza jako Dyrektora
na kursu górnianego w Dublanach dnia 8 lipca 889
Wniosek 2. Przewodniczącego: Redakcyja Gornik
nika uprasza o skomponowanie artykułów, ażeby zechcia
li nadsyłać drobne wiadomości ze swych oko
lic, celem pomieszczenia ich w czasopiśmie.
Drobne wiadomości są w każdym czasopiśmie
zeichowem przewidziane n.p. wypadki wybuchów,
spalenie się górnictwa, wiadomości o malwer
sacjach ect. i wystaroży nupetnie przesysłać je
w formie listu, a Redakcyja nada im odpowiednią
formę.

Wreszcie przedstawiam jeszcze jeden wniosek.
Kazda widzi potrzebę wniesienia podania do Dyrekcji
kursu górnianego w Dublanach, ażeby:
1) kandydaci wykazywali się co najmniej ukonczoną
4^{ta} klasą, skrótem średnich; 2) aby zdawali przed Kom
sya, egzaminacyjną wybraną z tego artykułów obcym
na egzaminie, egzamin wstępny kwalifikacyjny; 3) aby
dokuczo na podstawie takich dni swradeciu należało

przyjmować na kurs gorzeliński. Wniosek ten stawia
 Zarząd Opatowski, że obecnie powinni najlepszych chęci pro-
 fesorów, nie mogą się uczyć praktycznie zapoznając z
 gorzelnictwem, ponieważ tam nie ma gorzeli i wskutek
 tego uczyć niekoniecznie, jeśli przedtem nie przebyli
 praktyki należytą, powinni wszelkiej wiedzy teoretycz-
 nej, nie mogą być skutecznie używani na następcom i
 pomocników.

P. Gache: Nie wątpię, że ogólnie wykształcenie nabrane
 w Dublonach nie pozostawia nic do życzenia, lecz
 jestem rokrocznie przekonany o potrzebie egzami-
 nu kwalifikacyjnego, gdyż z powodu braku wstępnych
 praktycznych warunków często uczeń nie może po-
 jąc i nie Korzysta z wykładu należycie. — Również
 zgadzam się z tem, aby nie miała jakas specjalna
 Komisya egzaminacyjna, tylko członkowie zgroma-
 dzenia pytali podчас zgromadzenia gdzieś na boku
 n.p. w sąsiednim paraku pokoju i wystawiali świad-
 ostwa.

Przewodniczący: Czy ktoś jeszcze głosi? (nikt) mamy
 zatem dyskusję i pytam czy się panowie zgadzają
 nie na wniosek zarządu? (zgadzamy, zgadzamy).
 Są więc przyjęte i przyjmujemy do 7 punktów „Wnio-
 ski członków”. Proszę panów zabierać głos.

P. Żurik: Szanowni koledzy! Pierwszy rok ruchu
 gorzelnianego na podstawie nowej ustawy, wyka-
 zał nam, że konsumpcja z powodu podrożeń
 wódek, znacznie się zmniejszyła, a tem samem i
 produkcja zmniejszyć się musi, i ponieważ ilość
 gorzeln jako stojąca w związku z gorzelnictwem
 gospodarstwu rolnemu przyczynę na sobą doprawien-
 takowe. Zaraz więc temu moglibysmy w ten sposób

aby xliywające kartofle w wyrobu kontyngentu jakoś ma-
kiej i odpowiednio xwiythować. Sposób ten polega na fa-
brykacyi Krochmalu i sprowadzaniu się, że nasz naszy,
ni ohywatelami będą tacy, którzy pódług praxe nas
myśl puchwycą. Naszym obowiązkiem jest myśl tę im
pódporć i ułatwić wykonanie praxe obznajomienie ich
z fabrykacyą Krochmalu w miejscach, gdzie takie fa-
bryki istnieją. Nie jest to tak łatwem, potrzeba bowiem
obeznać się z manipulacyą, potrzeba się jej nauczyć
xwiedziwszy takie krochmalarnie, co ze względu na
rodzaj nowego xajęcia a ostatecznie środki material-
ne, jest niemożliwem bez poparcia Towarzystwa gospo-
darskiego, lub Władzy krajowej. Dlatego też stawiam wnio-
sek, ażeby w interesie tym, jako dotykającym pódnie-
sienie gospodarstwa rolniczego nie tylko pojedynczych
właścicieli, ale całego kraju, Towarzystwo gospodarsze
względnie władza krajowa wystata swoi gorzełnikowi na
swoj koszt xagranicę celem nauczenia się wyrobu kroch-
malu, a ci obeznaliby resztę z tą manipulacyą xapomo-
cą naszego piśmca.

Przewodniczący: Czy panowie popieracie wniosek p. Teutka?

Podaje go pod dyskusyę.

Chcąc to jeden z członków przypuszcza do głosu:

Exan: wnioskodawca podał projekt aby wystać dwóch
xagranicę a ci nauczyłoby resztę xapomocą naszego
piśmca. Byłoby daleko taniej, jeśli byśmy się odnieśli
wprost tam gdzie są te fabryki, toć bardziej że to jest
w Poznaniu, aby nam przystano odpowiednio ko-
respondencyę pocerajacę urzędniczą.

P. Teutk Dla wyjaśnienia mego wniosku powiem, że
nie chodzi tu o korespondencyę, ale o xwiedzenie nie-
wielkich fabryk Krochmalu, jakie są w Poznaniu

przy górnictwach, które powstały wśród podobnych okoliczności jak nasze, t.j. wskutek podwyższenia znacznego podatku. Chodzi zatem o zwiedzenie, jak są urządzone, z jakimi kosztami i jak się tem manipuluje.

P. Rymarkiewicz: Panowie panowie pochodzą w lasie z kasy, stawa i ryce Nam Sześciu Boże w tej pracy kamierowanej przy zakładaniu mactarni gospodarskich. W takich stosunkach, jakie dziś są w Galicyi, może łatwo dojść do tego, że świat górnictwa zostanie zamkniętych, ustawie, by to, by tedy dobrze - jak kolega Janik wroni - wystać dwa górnictwów dla namoczenia się fabrykacji na granicy. W tym razie trzeba baczyć szczególnie na gospodarstwa niemieckie w Pomoraniu gdzie to prowadzi speculację nie. Jeśli by zaś chodziło o zwiedzenie fabrycznej kroszalarni, to radziłbym się się udać do pana Urbanowskiego, do którego mogę sam iść polecenie. Urządzenie takich kroszalarni rolniczych nie potrzebuje wielkiego wkładu. Chodzi głównie o to, aby mactka była dobrze wyumyta, na co kilku basenów potrzeba, ba i należyć w suszarniach wysuszenia.

Przewodniczący: Do rozprawy przedłożonej sobieabrać cyfry. Testem wiadoma, że bardzo słownie poruszone są ciężkie warunki, wśród których nasze górnictwo pracują. Kto wie co się w przyszłym roku stanie? Dlatego stawką jest abyśmy sami podnieśli naszym chleboślawcom myśl napobierania stenu. W Prusach ustawą widczana i kontyngent wywarły te same stosunki i uwrócono się do kasy kłódnia mactarni. My to samo musimy zrobić, a mactka nie masam produkujemy Kartofle, Psz. Dajmy nasza myśl Towarzystwu gospodarskiemu Krajowemu i Towarzystwu rolnickiemu Krakowskiemu,

a zostanie się nam następa inicjatywy. Dlatego prawnie uchwalamy wniosek p. Jęnika korzystny dla kraju. Czy zgadzacie się p.p. aby ten wniosek był przestany w dalszym Towarzystwie? (Głosy: zgadzamy, zgadzamy).

Przewodniczący: Proszę szan. kolegów o wnioski w sprawach Towarzystwa, lub poruszenie kwestyi, które nam dolegają, abyśmy się wspólnie nad tem naradzali.

P. Gache: Nowa ustawa i tak dla nas niekorzystna, tłu, maczą sobie jeszcze surauiej i niepowalają powstawać w górnictwach kottów tatarskich pod pozorem że może być malwersacya. Chodziłoby o wytłumaczenie w dalszym, inon, że tak samo x pod tat, jak kurkon jest to nie, nwiłiwe.

Przewodniczący: Przednie temu tygodniu właśnie, jak widać. To się w tej myśli posiedzenie w Tow. gosp. na które zaproszono mnie p. Jęnika i Nierabitzowskiego i w tej myśli odebrałem memoriał do wspólnych delegacji. Czy ma jeszcze kto x państwo jakiś wniosek? Gdy nikt głosu nie rzęda przystąpię do punktu 8 porządku dzisiejszego t.j. "Uchwalenie miejsca przyszłego zjazdu".

Przwole, sobie zabrać głos przy tym punkcie. Przecież tego roku wobec zawatu przymusci, powstawiłono tę uchwałę zarządowi który zdecydował się na Lwów. Tego roku nie, rząd nie chce brać tego obowiązków na siebie, upraszam tedy kolegów o odwołanie uchwały.

P. Rabuz: Przwole, sobie postawić wniosek aby przyszły zjazd odbył się w zachodniej Galicji, a mianowicie Jarosławie ze względu na to, że ks. Sangusko naoczny protektor oświadczył się x gotowości pociągnięcia wszelkich ustatwien, przez co się wiele kosztów oszczędzi.

P. Kwasniewski: Jarosław jest za daleko dla Łódzki, więc gdy do Lwowa się jechać musi. Co się tyczy opłaty za salę

we Lwowie, to spodziewam się, że w roku przyszłym musi-
nały ją dostać na Darmo od Magistratu.

P. Babicz: Tarnów ofiarował bezpłatne pomieszczenie.

P. Anon.: Ponieważ sprawa pomieszczenia i sali najwa-
żniejszą rubrykę stanowi podróż; — ponieważ Lwów jest
punktem środkowym, radzę abyście panowie takżwiele
uchwalili Lwów, gdyż łatwo podróżować i
le, co wszystko inne.

P. Lenartowicz: Mam bardzo wielu kolegów z zachod-
niej Galicji, którzy nie mogą na rękę podjąć się wzię-
cia kosztu, a którzyby wzięli udział w Tarnowie.
Radzę nie już dla tego samego powołanym by był
zjazd w Tarnowie, że tyle razy odbyliśmy walcu
zjazdów we wschodniej Galicji. Trzymamy się
stać i z zachodem. Dlatego jestem za wnioskiem
p. Babicza.

P. Wasiliewski: Trzymamy się starać przy naszych
zgromadzeniach, abyśmy jak najwięcej oszczędzali
kosztów, dlatego proponuję Lwów bezwarunkowo.

P. Rusakowski: Moim zdaniem słusznym jest rzę-
dzić, aby i w zachodniej Galicji raz się odbyło posiedze-
nie, abyśmy mieli sposobność poznać tamtejsze stosun-
ki.

P. Teuk: Radzę, że tam najodpowiedniej, gdzie naj-
mniej kosztów, ale aby nie uchybić ks. Sangusze-
wskiemu protektorowi stawiam następujący wniosek.
Jeżeli księżę nawiedzi nas w procesa zaproszenie
na zjazd, w takim razie uderzymy go w Tarnowie,
jeżeli nas nie, wtedy bezwarunkowo we Lwowie.

Przewodniczący: Podaje wniosek p. Teuka podję-
cie. Wykroczenie jest przyjęte. Wraz z tym więc powstaje
miejscę przyszłego zjazdu Lwów, Tarnów nas warunkowo.

P. Jaworski: Stawiam wniosek, ażeby szanownemu panu Dzwir, który gorliwie spełnia swe obowiązki dać absolutorjum i podziękować za pracę przez powstanie, (Wstaje, wstaje - wklaski).

Przewodniczący: W ten sposób zakończiliśmy pierwszy część naszego programu, niestety jednak na wieczną godzinę zaprasza tych panów, którzy mają odczyty ze sobą do zabrania głosu. Proszę p. Gache.

P. Gache (czyta odczyt Nr. 5 w programie „Gorzelnik” r. III Nr. 1 str. 11.) Po ukończeniu odczytu wklaski.

Przewodniczący: Gdy nikt głosu nie zgłosi mamy Ram dyskusję i proszę którego z Panów, aby recytował odczyt, ażeby odczytał kolegi Niekrasowskiego: „O gorzelniach Kocich Kocich”, „zwierza on z powrotem do niego niezalegających przybyć nie mógł.

P. Jaworski czyta odczyt p. Niekrasowskiego którego treścią jest opisanie urzędów i prowadzenia urzędów przez niego gorzelni Kocich Kocich w miejscowościach Czechy Liniewie Dubin oraz na Bukowinie.

Po skończeniu czytania otwiera przewodniczący dyskusję P. Schuman. Zauważę, że mam wrażenie u siebie także Kocich Kocich gorzelni gotowa dla hr. Potuchowskiego i za praskami p.p. do oglądnięcia jej u mnie na składzie.

Przewodniczący: Podziękuję tam poproszonym, gdy się pośrodku skończy. — Ten samy temat pośrednie — Podziękuję na 12 minut 15. — Po poproszonym dnia 6 lipca.

Poczekaj o godzinie 4 min. 30.

Przewodniczący: Pan Dzwir odczyta swą pracę o gorzelniach Kocich Kocich („Gorzelnik” rok III Nr. 1 str. 15)

Po skończeniu odczytu i przeprowadzonej dyskusji w której zabierali głos P. Schuman, Pan Ostrowski (mówca gorzelni Kocich), Prof. Dr. Wawrkievicz i P. Dzwir. razem z Przewodniczącym.

pracy dyskusyj, dyskutując prof. Wawnickiewiczowi na wyczerpu-
jąco i jasno przedstawienie sprawy i kamkwaś prowadzenie
o godzinie 5 minut 10.

Wśródniek dnia 7 lipca 1889.

Prezenter o godzinie 10 minut 40. Prezes następuje p. Babisz

P. Babisz: Przychodzi na porządek dzienny i czyta P. Flor,
dyńskiego: „Dowiadanie i opowiadanie z ubiegłej kam-
panii gorzelniczej” („Gorzelnik” r. III N. 2 str 36)

Podczytanie obejmuje P. Florjński przewodnictwo i strze-
ża dyskusję, w której zabierali głos P. Ostrowski, Rymanicki,
wicz Trzpiński, Schuman, Gaché, P. Jemli, P. Anon.

Podskonił dyskusji Przewodniczący: Łanin przystapi-
my do ostatniego odczytu p. Babisza, prozę p. sekretar-
za o odczytanie uwag ze strony zarządu.

P. Sekretarz: W nadsyłanych korespondencyach do Gorzel-
nika często opuszczony bywa adres: „Redakcya
„Gorzelnika” w Lwowie, Drukarnia ludowa, plac Ber-
nadyński L. 7” i to jest przyczyną pomyłek, gdyż
z drukarni tej wychodzi kilkanaście pism i po niej
trzeba szukać po księgach w czyje konto zapisać
posyłkę, jeśli posyłający reklamuje.

Łaninano nadto, że nie wolno p.p. extorbowie pre-
numeracji „Gorzelnika” chociaż to jest obowiązkiem
każdego członka, uprzedzić tedy imieniem zarządu
o uchyleniu radu i temu wyuzgowi.

Wreszcie uprzedzić zarząd p.p. abyście nadsyłali wie-
domości bieżące do „Gorzelnika” w myśl wzorajsz-
ego wniosku.

Przewodniczący: Prozę prawni o takie wiadomości surowe
zapisać a po przerobieniu będącym je umieszczać
w piśmie naszym, jako wiadomości bieżące.

Wojnowski tu również, że we wszystkich fachowych

prismach lęwa wyrocz dxiatu fachowego rubryka
stała auonsow. Ila gorzelników i właścicieli gorzeli,
gdzie gorzelnicy auonsują się o prawa a właściciele
ugłatają swą potrzebę. Administracya „Gorzelnika”
ustanowiła przyjmować bezpłacie dwukrotnie takie
auonsy, czy to od gorzelników, czy od właścicieli.

Przechodni teraz na porządek Dziennicy ostatni odczyt
p. Babiska: „Takie są najlepsze sposoby i przyrządy
wygotowywania tutygułów” (Rok III. N. 3 str. 54 Gorzelnika)
To skrócony odczyt i przeprowadzonej Dyskusji
o tym przedmiocie kamienisto debata.

Przewodniczący wyjaśnia, że porządek Dziennicy wy-
czerpany i jeżeli kto z skamowanych kolegów ma
jeszcze jakiś wniosek, prosi o zabranie głosu.

P. Gaché: Proszę sobie w kwestyi bardzo ważnej,
jak mi się zdaje, co dotyczącej ugotu naszego Towar-
zystwa zainterpelować Zarząd. Czy wiadomy jest Za-
rządowi naszego Towarzystwa, postępek niegodny
jednego z gorzelników, należącego od niedawna
do Towarzystwa? Nie wymienię nazwiska ani
miejsc, gdyż wielu z obecnych tutaj skamow-
anych kolegów wie o kogo tu chodzi, tylko tyle, że
gorzelnik ten miał być fatyrywym Deumeyantem
i dxiat na składe swego chlebowodawcy.

Przewodniczący: W tej sprawie która mi jest wia-
doma, udałem się do właściciela z kapitałem
i próbą o poinformowanie, a gdy otrzymałem od-
wiedź, Zarząd postąpił tak, jak nasz statut wta-
kim razie przypisuje. Rzecz naturalna, że jeżeli
ta proglotka okaże się prawdziwą, członek taki w
Towarzystwie cierpiący nie będzie i zostanie wyklu-
czony.

P. Gache: Proszę innemien wielu o dotorenie starani, aby Zarząd sprawę przedkładał, bo chcieli tu ogół. Zarząd członków reprezentuje niejako Towarzystwo na zew., matry, więc opinia o jednym rzuca cieni na całość.

Konieczność do swego oświadczenia stawia p. Gache wniosek: aby wybrać komisyę, z członków Towarzystwa, która by prześledziła dotychczas i weryfikowała kwalifikacye niektórych członków, którzy zdaniem mowy nie są godni i odpowiedni do roli, aby powstawali w Towarzystwie: aby jak się wyraził, oddzielić xiarno od psówa.

Wniosekowi temu przyklasnęło Zgromadzenie. Przewodniczący oświadczył iż wexmie rzecz podroz, uwagę i przywrócić, że Zarząd uszyli radość i przyjemność tam znacznej większości popierającej wniosek p. Gachego, że jednak rzecz ta potrzebuje rozważa, aby przez pospiech nie spowodować, którego z członków nieustannie.

Do oryginalnej dyskusyi, czy wniosek p. Gachego bez zmiany statutu da się wykonać i czy stać się o zmianę statutu, postanowiono sprawę tę powołać Zarządowi do zatwierdzenia w własnym zakresie działania.

Gdy już nic więcej głośno nie żądał, oświadczył Przewodniczący posiedzenie za zamknięciem i dyskutując Agromajzemu w ciepłych słowach na liczący udział i gorliwe zajęcie się sprawami Towarzystwa racjonalny stowami:

Chętny się w zdrowiu i lepszych stosunkach na przyszłym posiedzeniu zobaczyć.

We Lwowie dnia 7 lipca 1889
Wincenty Alibabek
sekretarz

Protokół V Walnego Zgromadzenia Towarzystwa
Gorników Polskich odbyłego we Lwowie w sali
Prohori (Hotel Lixa) w sobotę dnia 16 sierpnia ¹⁸⁹⁰ (od
godziny 10 rano do 2 popołudniu ^{i od 5 popołudniu do 7 1/2 wieczór, również} w niedzielę dnia
17 sierpnia 1890 od godziny 10 rano do 2 popołudnia.

Porządek dzienny:

V Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa
Gorników Polskich odbyłego (jak wyżej)

I Sprawy Towarzystwa

1. Otwarcie posiedzenia przez Przewodniczącego
2. Wybór nowego Zarządu na następne trzecieletie
3. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
4. Sprawozdanie z czynności Zarządu i wydawnictwa „Gornika”
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej
6. Załatwienie wniosków Zarządu i członków
7. Doświadczenie z ubiegłej kampanii (ogólna debata)
8. Opisanie wzorowej gorniczy w Balicach systemu Paukera
z uwagami jak gornicze urządzenia należą. Florjński.

Od godziny 5 popołudniu do 7 1/2 wieczór

II Odczyty naukowe

1. p. A. Tenik: Krochmalarnia i gornictwo
2. Oparacie Hoff-Fronmela użytych po. Taworski
W niedzielę 17 sierpnia od godz. 10 rano do 2 popoł.
3. p. Florjński: Naukowe ukształtowanie trasy w jej
fermentacji i potrzeby naprowadzenia jej w gornictwie,
pozem ogólna debata
4. p. J. Rablów: Oświadczenie plevia na lasach
5. p. K. Florjński: Nowe wynalazki na polu gornictwa

III Uchwalenie miejsca przyszłego Zjazdu Zamknięcie posiedzenia i pożegnanie

W sobotę 16 sierpnia 1890.

Wziętych członków 62. Ze strony zarządu Towarzystwa byli wzięci: przewodniczący Kazimierz Hordynski, zastępcą przewodniczącego Franciszek Bobisz, zastępcą członka zarządu Bolesław Jaworski i sekretarz Wincenty Michałowicz.

Ze strony c.k. Rządu mimo powiadomienia nikt nie był.

O godzinie 11 przed południem przemówił przewodniczący jak następuje:

Pracowni Koledzy! Dalsiejsze Zesamowanie otwiera niejako drugi okres istnienia Towarzystwa. Po pierwszym roku prowizorycznego ukonstytuowania się i trzech latach istnienia jako Towarzystwo górników polskich, zakończony pierwszy okres.

Zarząd jasniście sobie Pracowni Koledzy na ten czas wybrał, starać się zawsze o dobro Towarzystwa i każdego członka, starać się zawsze iść drogą postępu, zachować gościć i wzbudzić zainteresowanie do takiego Towarzystwa. Do tej chwili 58 wpisanych na pierwszym Zjeździe w Raczkowie członków wzrosła się dzisiaj liczba ich do 183. Towarzystwo skupiło w sobie prawie wszystkich krajowych górników, cały kwiat tego narodu i sądzi, że 183 członków wystarcza aby utrzymać Towarzystwo i działać z korzyścią na techniczny rozwój górnictwa.

Z nowym tym okresem wybierając nowy Zarząd i powierzając go ludziom dobrych ścieżek wzięmy się zaraz szczerze do dalszej pracy narodowej, a narady i odczyty dziś się rozpoczynające, niech

będą jednym krokiem dalej na drodze prawdziwej
wiedzy, dowodem naszego kamitowania do tego sa,
winn, czego życząc otwieram piąte Walne Zgromie-
dzenie z wyrazem „Bonne nuit”.

Następnie na wniosek przewodniczącego usma-
no przez powstanie państwo umarłego protektora
Towarzystwa w czasie jego zawieszania s.p. hr.
Artura Potockiego.

Przewodniczący odczytał potem telegram Prof. Dr. Wawr-
kiewicza przebiegającego w Rymanowie w kąpielach,
który przesłał Szardowi serdeczne powitowanie i
zyczenie pomyślnych wyników prac Towarzystwa
i wreszcie zgromadzenie, aby przez powstanie mniej-
podziękować odcigodnieniu Dr. Wawrkieviczowi
za jego życzliwość i prawdziwą ojcowską opiekę, ja-
koż karaniem pojedynczemu członkowi i całemu
Towarzystwu prawne wskazyje, co ten zgromadzenie
jednomyślnie uczyniło.

Nadeszły jeszcze telegramy w dotknięciu niemo-
żących przybyć i listy z życzeniami o czym prze-
wodniczący zgromadzenie zawiadomił.

Następnie podziękował p. przewodniczący publicznie
p. Augustowi Schumannowi za dar tablicy pamiątki
nowej Towarzystwa na pomnik s.p. Ołojzego Walutki.

Gdy przyszedł pod zarady punkt 2 porządku
dziennego, na wniosek p. Babioza przerwał prze-
wodniczący posiedzenie na minut 10, aby umo-
żliwić członkom swobodne porozumienie się w tej
sprawie.

Po tej przerwie i krótkiej dyskusji, ostatecznie w
kwestii dotychczasowym kamtem tylko ta umiana,

że w miejsce p. Maksimierza Ellicuricza wybrano
p. Eugeniusza Gachego a zastępcami członków zpp.
P. Saworskiego i A. Teutika, gdy tenże jednakoż zre-
zygnował wybrano w jego miejsce p. E. Kaminskiego
Skład więc Zarządu nowego jest następujący:
Maksimierz Hordynski przewodniczący, Franciszek Pabisz
zastępca przewodniczącego, Eugeniusz Gaché członek
zarządu, zastępcami: Bolesław Saworski i Edward
Kaminski, sekretarzem Wincenty Michałowicz.
Punkt 3. odczytanie protokołu z ostatniego posie-
dzenia, na wniosek p. Pabisza, że względu, że
protokół ten nieścisły był w c. I Gromelnika
roku, następnego, usunęto Gromadzenie z porządku
dziennego.

Przechodząc do punktu 4^{go} naprosił przewodni-
czący p. sekretarza Michałowicza do odczytania
sprawozdania z czynności Zarządu za rok ubiegły
następującej treści:

Szanowni Panowie!

Rok ubiegły był już czwartym rokiem działania
Towarzystwa i zamyka niejako pierwszy okres
istnienia Towarzystwa, jak to p. Przewodniczą-
cy w swej przemowie zaznaczył.

Stan członków z koncem tego okresu jest następujący

Protetktorów 9

Członków honorowych 5

" wspierających 5

" zwykłych 164

Razem 183

okazuje się przybytek w roku przeszłego o 13 członków
raz przybytek o jednego członka protetktora, w osobie
Włodzimierza hr. Potockiego.

W tym roku jak i poprzednich ruch Towarzystwa
 był bardzo pomyslny. Cyfra czynności zarządu
 w zakresie własnym wyniosła do 800 katalunien,
 ogółem nas' przeprowadziliśmy do 1900 korespon-
 dencji, z tych bardzo wiele z właścicielami go-
 rneli i różnymi korporacyami, co dowodzi, iż po-
 trafiliśmy w budzić Kaufman i ryckliwici' ohywa-
 teli i właścicieli gorzeli do naszej instytucji.
 Oprócz tego zarząd był kilka krotnie wyżywany
 o opinie w sprawach gorzeliowych, zwłaszcza
 co do wykonywania przepisów ustawy. Oba
 kręgiwe Towarzystwa rolnicze nasięgały u nas
 opinii. Wysoki Wydział krajowy wyzywał Pre-
 wodniczącego kilkakrotne do aukcji gorzelnia-
 nych, stowem dyskusyjny coraz większe urna-
 nie w kraju i możemy się szczeni' z tego, że
 ludzie na wysokich stanowiskach, ohywatele
 i powstanie, jak również właściciele gorzeli oka-
 zuje nam swoją ryckliwici' i urnanie.

Niemniej dzięki wysokiemu Sejiowi i Wyso-
 kiemu Wydziałowi krajowemu otrzymali To-
 warzystwo na cele własnej egzystencji i na
 wydawnictwo, Gorzelnika "znacny zasitek
 z kasy krajowej, co umożliwiło nam zako-
 nczyc rok miniony mimo znacnych zab-
 stwici w wrobelkach rocznych składek i
 prenumeratorem z kapasem kasowym prawie
 140 Str, jak to bilans roczny wykazuje.

Przychód nasz był następujący:

Prostatyści kasowe z roku 1888/9	126	złr 23	ct
Subwencya Włs. Wydziału krajowego	100	"	— "
" " Sejmu	200	"	— "
Wkładki członków	237	"	— "
Wpisowe członków	14	"	— "
Taksy na posady	35	"	— "
Dary na kapmogi i inne	11	"	— 20 "
Razem 723 złr 43 ct			

Rozchód kas' był:

z Koszta zarządu Towarzystwa	63	złr 66	ct
" Reprezentacji " na sejmogłaz 72 złr 74 ct	72	złr 74	ct
" Ujazdu resortowego	57	" 96	"
Druki	4	" 85	"
Telegramy i posłańcy	7	" 85	"
z Kapmogi jednej wiewie i członków 32 " 10 "	32	" 10	"
Redakcyja " Gornelnika "	120	"	— "
z Kasitek drukarni " Gornelnika "	155	"	— "
Premmerata pism fachowych	34	" 45	"
Koszta przygotowania wiecznego ujazdu 25 " 30 "	25	" 30	"
Razem 573 złr 91 ct			

Prostaje pneto kapas kasowy na rok przyszły 149 złr 52 ct
 Oprócz tej gotówki mamy naległości członków tytuł
 tem wkładów na rok 1889/90 i 1888/89 224 złr, tak
 że stan kasy Towarzystwa wynosi razem:

w gotówce	149	złr 52	ct
naległości	224	"	— "
Razem 373 złr 52 ct			

W wydawnictwie "Gornelnika" było przychodu w roku
 1889/90: z premmeraty, anonsów i kasitek z kasy
 Towarzystwa ogółem 769 złr 13 ct

przychód z przeniesienia 769 złr 13 ct
 rozchód 753 złr 90 ct
 pozostało 5 złr 23 ct

„Kalegtor” w prenumeracie 186 „ 70 ct
 a której prawdopodobnie jak i w resztym roku się stało
 przynajmniej jedna trzecia część przyjdzie do wpi-
 sawia i prenumeratom nieplacącym, nadal „Gorzel-
 nika” wysłać niebędziemy.

Z temi kwotami wchodzimy tedy w okres urwy,
 a piąty rok naszego Towarzystwa, raczcie jednak
 Szanowni Państwo stajciej możliwie wpłacić ka-
 legtorci, aby owe 224 złr i 186 złr nie istniały tylko
 na papierze, lecz wpłynęły do kasy naszej.

W tej chwili potrzebujemy fm. Duszów, bo musimy
 dać „Kalegtor” wydawnictwu „Gorzelnika” zaraz po
 zjedzeniu, gdyż z powodu powyżej pódanej kalegto-
 rci prenumeracyjnej, kasa tamże jest próżna.

Z powodu ich zjawił się natrafili na porę wydania nu-
 meru „Gorzelnika”, będzie drugi numer wyda-
 ny dopiero po zjedzeniu, tak aby ci członkowie
 którzy nie przybyli, mogli wreszcie mieć wiad-
 omość o przebiegu naszych obrad.

Dość jeszcze wypada, że na rychłą subwencję
 Wpis. Sejmu liczyć niemożemy, dlatego upraszam
 jeszcze raz Państwa łojnie wpłacać wkładki
 i prenumeratę, leżący zebrali fundusz kasit,
 który dla wydawnictwa „Gorzelnika”

Natę skrócylem sprawozdanie i upraszam
 P. Prezewodniącego pódac rachunki do spra-
 wozdania komisyi rewizyjnej.

Z odczytaniem powyższego sprawozdania prze-

79.

Tędyż Przewodniczący rachunki Komisji rewizyjnej do sprawienia.

Punkt 5. porządku. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej p. Stalina oświadczył Zgromadzeniu, iż rachunki są zgodne i powierzył wniosek, aby je przyjąć przez aklamację i pochwalić zarządowi za gorliwą pracę około dobra Towarzystwa przez powstanie z niego, co też nastąpiło.

Punkt 6. porządku. Wnioskę zarządu i członków.

Ponieważ z członków nikt się nie zgłosił z żadnym wnioskiem, przyszedł więc pod obrady jedynie wniosek Zarządu, aby taksy za wyrobienie pusa, dy (10 str.) nie były obowiązkowe, lecz aby pozostało na radzie do rozstrzygnięcia, czy w danym razie takse wybrać lub z niej zrezygnować.

Zarząd motywował wniosek swój tem, że członek, który strzymał pusadę miesięczną i na krótki czas, często nie jest w stanie tej taksy uiścić, a że Zarząd nie miał mocy darować mu ją, przycyna taka figurata jako należytą, ale nie do ściągnięcia. Lepiej więc by zarząd według własnego uznania takse policzał w tarara, że to nam już dochodzi nieprzyjemny.

Wniosek ten przyjęto jedno głosem.

Przy punkcie 7. programu (doświadczenia z ubiegłej kampanii)abrał głos p. Gładziński i opowiedział swe spostrzeżenia z ubiegłej kampanii (jak w N. 2.3. Gornelika str 24)

Następnie przeważała się debata, czy jest możliwym i potrzebnym, aby kotły wędrowe były probowane

z urzędu na ciśnienie, by uniknąć częstych wypadków eksplozji. Jedni twierdzą, że w kotle roboczym jest takie samo ciśnienie co w każdej rurze, ale niekulał talerzach, więc próba jest niemożliwa. Inni byli przeciwnego zdania, że kocioł sam nadawca gotujący ma słabą, znaczną ciśnienie i gdyby przez wypadek rura odprowadzająca pary uderzała się, to najsiłniejsze naczynie pęknie. Więcej prosto rozchudzi się o nowe i trwałe urządzenie całego aparatu i o dozór. Należy kocioł umie wytrzymać jeżeli drewniany $\frac{1}{2}$ atm. ciśnienia, miedziany 1 atm ciśnienia, dobrze się próby będą z urzędu obowiązkowe, bo w gorzelniach żydowskich postępują się kottami drewnianymi nieraz zgutymi i pękniętymi, wskutek tego są często wypadki i nierozkrescia. Kilka takich wypadków nastąpiło i w ubiegłej kampanii.

Następnie prosto zgrzewanie do punktu 8 porządku dziennego i tu p. Flardynski odkrył o warunkach wzwronej gorzeln. (jak w A. 2.3. r. IV „Gorzelnika” str 25. 26. 27. 28).

Na popołudniowym posiedzeniu odkrył p. A. Tenik swoją pracę „Wrochmalarnia i gorzelnia” jak A. 2.3. rok IV „Gorzelnika” str 29—36.; pan Saworski zaś o nowym aparacie destylacyjnym Hoff-Fronmela str 36—43. —

W niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem zebrali się wszyscy członkowie zarządu i liczni goście na ostatni posiedzenie, a Przewodniczący po przywitaniu Kolegów, przystępując do trzeciego punktu według porządku dziennego, wygłosił swój wykład „Naukowe uzasadnienie trzydniowej fermentacji i potrzeby doprowadzenia

jej w naszych gorzelniach "jak N^o 4 rok IV", "Gorzelnika"
str 53-61. -

Do tym widexycie, który Zgromadzenie z wielkim
zajęciem wysłuchęło następnego widexy p. Franciszka
Babioxa: „O stosowaniu płwa na lasach czyli sitach”
jak N^o 5 rok IV", "Gorzelnika" str 76-76. -

Następnie miał ostatni widexy p. Przewodniczący
R. Hordyński pod tytułem: „Techniczny i
naukowy rozwój gorzelnictwa w ostatnich la-
tach.” N^o 4 rok IV", "Gorzelnika" str 61-65.

Do tym widexycie wywiazata się obszerna poga-
danka między członkami w kierunku infor-
macyjnym, po której Przewodniczący przysta-
pił do

III^{go} punktu porządku dziennego, Uchwalenie
miejsc przysortego piaru "a po krótkiej dys-
kusji ka i przeciw uchwalono większością gło-
sów Kraków jako przysorte miejsce piaru.”

Około godziny 2 1/2 popołudniu zakończył Pre-
wodniczący posiedzenie życząc wszystkim jak
najlepszego powodzenia i zobaczenia się za
rok w Krakowie.

We Lwowie dnia 16 sierpnia 1890
Wincenty Michalenko
Sekretarz

Przewodniczący na Zjeździe przez p. Przewodniczącego wysł
wydawnictwa Kalendarza i uchwalono, nie przysortować do składu
z powodu braku sil redakcyjnych i nie pora do wydania
Kalendarza było już za późno. -

VI Walne Zgromadzenie

które miało się odbyć

w roku 1891 w lipcu, poprzedzając
zwołanie

By roznieść grama fachu „Gorelnik”
Organ Towarzystwa

zgodzony był z Walnem Zgromadzeniem
poprzedzając Walne Zgromadzenie bieżącego roku.
Człowiek nazywający się VI^{te} z zwołania „Gorelnik” także
wspomina, że dzień 1 lipca 1892 roku VI^{te} z.

Siebierów 1 lipca 1892

Maximilian Horodnicki
Tłumacz

VI ^{tytuł} Walnego Zgromadzenia odbytego w Krakowie
dnia 13^{go} i 14^{go} sierpnia 1892 roku, w lokalach Towarzystwa Adm. i
Krajoznawczego.

Porządek dzienny

1. Otwarcie posiedzenia i powitanie uczestników przez
prezującego.
2. Sprawozdanie Komisji w sprawie konkursu o stawkę Rary
i oświadczenie referenta F. Bobick.
3. Wnieśli Zmiany
4. Wypowiedzenie Zmiany przez wybranych członków
5. Uchwalenie nam przyszłego Walnego Zgromadzenia
7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. i 14. Odprawy sekcji
i uroczystości.
15. Interpolacje członków
16. Zamknięcie posiedzenia.

verte

Mr. Wallace of the University of Michigan
has been elected to the position of
Professor of Zoology

Journal of the
University of Michigan

1. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
2. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
3. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
4. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
5. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
6. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
7. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
8. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
9. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
10. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
11. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
12. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
13. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
14. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
15. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
16. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
17. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
18. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
19. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology
20. The University of Michigan has been elected to the position of Professor of Zoology

dnia 14^o sierpnia 1892 o godzinie 6^{1/2} wie-
 czorem ukończono po przyjęciu zamówień w
 fabryce L. Lelencowskiego, utwórzonego w
 soli tej samej - a na wyrażenie
 pogadunek, między innymi zamknięt
 prowadzenie z rynekami do widzenia
 w na rok.

Prace 14 sierpnia 1892

Waxmeyer
 London.

GORZELNIK

Organ Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi:
W Państwie Austryackiem rocznie 3 zlr., pół-
rocznie 1 zlr. 60 ct.
W Cesarstwie Rosyjskiem rocznie 3 rs. 50 k.
półrocznie 1 rs. 80 kop.
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 6 marek, pół-
rocznie 3 marek.
Należytość przysłać najdogodniej za przekazem
pocztowym pod adresem Drukarni ludowej.

Redakcya: we Lwowie, plac Bernardyński
liczba 7.

Administracya i Ekspedycya w Dru-
karni Ludowej we Lwowie, plac Bernardyń-
ski l. 7.

Inseraty zamieszcza się za opłatą 10 ct. za
wiersz drobnym drukiem.

Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 25 ct.

WYDAWCA I ZA REDAKCYĘ ODPOWIEDZIALNY: ŚT. BAYLI.

Sprawozdanie

VI. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa gorzelników polskich

odbytego w Krakowie dnia 13. i 14. sierpnia 1892

Już wczesnym rankiem gromadzili się członkowie Towarzy-
stwa i goście w miejscu zbornem hotelu Polera, by o godzinie 8
rano być na wspólnej mszy św. w kościele Panny Maryi.

O godzinie $1\frac{1}{2}$ rano zebrali się uczestnicy Zjazdu w ogro-
dzie i lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, około 45
osób, by swobodnie z sobą pomówić, załatwić różne sprawy przed
posiedzeniem i zapoznać się z gośćmi. Ze strony c. k. Rządu
nikt nie przybył.

Przewodniczący Kazimierz Hordyński zagał posiedzenie
o godzinie $10\frac{1}{2}$ w następujących słowach:

Szanowni Panowie! Otwierając dzisiaj nasze roczne
VI. Walne Zgromadzenie, witam Panów serdecznie, cieszy mię,
żeście się koledzy dość licznie w Krakowie zebrali. Pomimo, że
Kraków jest za odległym dla zjazdu gorzelników mieszkających
przeważnie na wschód kraju naszego, którym trudniej odbywać
dalekie podróże, widzę tu kolegów przybyłych z odległych stron,
bo oprócz zjazdu chcieliśmy wspólnie zwiedzić tę starą stolicę
Polski.

Łącząc więc pożyteczne z przyjemnem, zapraszam Panów,
byśmy po odbytem posiedzeniu, w którego obradach raczcie za-
bierać głos i brać gorliwy udział, zwiedzili wspólną pamiątkę
Krakowa i sławną Wieliczkę.

Zjazdowi dzisiejszemu życzę „Szczęść Boże“.

Następnie powitał przewodniczący imieniem Zgromadzenia przybyłych gości i przedstawił delegatów Wydziału techniczno-fabrycznego z Poznania, wyrażając im podziękowanie za przybycie i radość i odczytał pismo ich przewodniczącego, p. Urbanowskiego, tej treści:

Do pana przewodniczącego Towarzystwa gorzelników polskich tymczasowo w Krakowie. W Pana mam honor zawiadomić, że panowie Piekucki z Obrowa i Wolnicki z Dobrojewa, obaj członkowie Wydziału techniczno-fabrycznego w Poznaniu, zostali uproszeni na odnośnem Walnem Zebraniu do reprezentowania naszego Wydziału na Walnem Zebraniu Towarzystwa gorzelników polskich odbyć się mającem w Krakowie dnia 13. i 14. t. m. Prosząc uprzejmie, byś W Pan raczył przedstawić na Walnem Zebraniu naszych delegatów i przyjąć serdeczne pozdrowienie kolegów Wielkopolskich, pozostaje i t. d. N. Urbanowski przewodniczący Wydziału (huczne oklaski).

Pan delegat Piekucki zabrał głos i dziękując za życzliwe i serdeczne przyjęcie, wyraził swą radość oraz kolegów Wielkopolan z rozwoju Towarzystwa gorzelników polskich i organu tegoż Towarzystwa „Gorzelnik“, który pilnie śledzą i który dodaje im, walczącym z daleko trudniejszymi warunkami, otuchy do pracy zawodowej. Życzy więc imieniem Wydziału techniczno-fabrycznego w Poznaniu, by się „Gorzelnik“ i nadal ku pożytkowi przemysłu gorzelniczego pomyślnie rozwijał (rzęsiste oklaski).

Przystępując do punktu 2 porządku dziennego, zaprosił przewodniczący p. St. Markła, by w zastępstwie nieobecnego sekretarza Towarzystwa, p. Michalewicza, odczytał sprawozdanie Zarządu Tow. gorz. pol. za dwa ostatnie lata, które opiewa, jak następuje:

Szanowni Panowie!

Z dniem dzisiejszym skończyliśmy szósty rok istnienia Towarzystwa i działalności Zarządu.

W tych dwóch latach rozwój Towarzystwa był zupełnie normalny, a przyrost 15 członków, z których czterech są właścicielami gorzelni, ośmiu ukończyło szkołę gorzelniczą w Dublanach, a trzech zawodowymi gorzelnikami, daje rękojmię, że Towarzystwo wzbogacane takimi siłami i w przyszłości z pomyślnym skutkiem dla gorzelnictwa krajowego swą działalność rozwijać będzie.

W ubytku musimy zaznaczyć, iż dwóch członków wystąpiło z Towarzystwa skutkiem zmiany zawodu i doniosło o tem Zarzą-

dowi, również spełniając smutny obowiązek musimy oznajmić, iż śmierć wydarła z naszego grona dwóch kolegów, a to ś. p. Skabowicza Mikołaja i Haruna Michała, uczcijmy więc ich pamięć przez powstanie z miejsc (stało się).

Stan członków zatem z końcem tego sześćciolecia przedstawia się:

Protektorów	8
Członków honorowych	4
Członków wspierających	4
Członków zwyczajnych	175
Razem	191

Niestety Zarząd przedłoży właśnie wniosek Szanownemu Zgromadzeniu o wykreślenie aż 18 członków, którzy od lat trzech, czterech, a nawet pięciu ani wkładek rocznych nie uiszcili, ani się do Zarządu w tym czasie nie zgłosili, co jeżeli zostanie uchwalonem, rzeczywisty stan członków zejdzie do cyfry 173; panowie ci nie byli już umieszczeni w ostatnim spisie członków i o pozostawieniu lub wykreśleniu ich niech decyduje Walne Zgromadzenie.

W ubiegłym roku odbył Zarząd swoje roczne posiedzenie dnia 28. czerwca w Jarosławiu i załatwił sprawy bieżące. Sprawozdanie z posiedzenia tego było umieszczone w pierwszym numerze piątego rocznika „Gorzelnika“.

W ubiegłym roku raczył Wysoki Wydział krajowy na prośbę Zarządu udzielić zasiłku dla dwóch członków Towarzystwa na wycieczkę naukową na wystawę pragską celem studyowania urządzeń i udoskonalonych maszyn w gorzelnictwie używanych; sprawozdanie z tej wycieczki, które Zarząd przedłożył Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, było umieszczonem w Nr. 4 „Gorzelnika“ zeszłego roku.

W tych dwóch latach raczył nam udzielić Wysoki Wydział krajowy 100 zł. subwencji, a Wysoki Sejm przyznał nam również łaskawie 100 zł. na wydawnictwo naszego „Gorzelnika“.

Przechodząc do sprawozdania kasowego, to:

Przychód nasz z ubiegłych dwóch lat był następujący:

Pozostałość kasowa z roku 1889/90 wynosiła	149 zł. 52 ct.
Subwencya Wysokiego Sejmu i Wysokiego Wydziału krajowego	200 „ — „
Wkłádki członków za dwa lata	382 „ 20 „
Wpisowe członków	14 „ — „
Taksy od członków	15 „ — „

*

Tytułem nadesłanej do Zarządu prenumeraty

wpłynęło	4 zł. 60 ct.
Razem	765 zł. 32 ct.

Rozchód zaś był:

Koszta ostatniego zjazdu we Lwowie	80 zł. 65 ct.
Zaliczka administracji „Gorzelnika“	109 „ 15 „
Zasiłek redakcyi „Gorzelnika“ rocznik IV.	130 „ — „
„ „ „ „ V.	130 „ — „
Prenumerata pism fachowych i dziełek	63 „ 55 „
Wydatki kancelaryjne przez dwa lata	120 „ — „
Zaprowadzenie nowych ksiąg Tow., druki itp.	18 „ 40 „
Koszta fachowe informacyjne	13 „ 71 „
Telegramy	11 „ 57 „
Anonsy do dzienników	9 „ 87 „
Różne drobne wydatki	11 „ 45 „
Koszta reprezentacyi Towarzystwa na zewnątrz i podróże	42 „ — „
Razem	742 zł. 35 ct.

Pozostaje przeto zapas kasowy na rok przyszły a gdy doliczymy do tego zaległe wkładki członków za lata ubiegłe w kwocie	23 zł. 97 ct. 161 „ — „
to stan kasy Towarzystwa wynosi razem	184 zł. 97 ct.

W dziale administracyi naszego pisma „Gorzelnika“ przedstawia się rachunek, jak następuje:

w roku 1890/1 przychód	760 zł. 83 ct.
rozchód	716 „ 96 „
pozostałość	43 zł. 87 ct.
w roku 1891/2 przychód	712 zł. 45 ct.
rozchód	693 „ 87 „
pozostałość	18 zł. 38 ct.

a gdy się doliczy do tego zaległości za pre- numeratę „Gorzelnika“ wynoszące	435 zł. — ct.
oraz dług u dawnych prenumeratorów	65 „ 40 „
to fundusz administracyi i wydawnictwa „Go- rzelnika“ wynosi wraz z zaległościami	518 zł. 78 ct.

Jak więc Szanowni Panowie widziecie z powyższych zesta-
wień, gotówka w obydwóch działach Zarządu i wydawnictwa
wynosi tylko 42 zł. 35 ct., zaległości zaś pokaźną sumę 661 zł.

40 ct. Szanowni Koledzy! Takie stosunki i tak znaczne zaległości z tytułu wkładek członków, jakoteż z prenumeraty „Gorzelnika“ nie są pocieszającym objawem, mogą podkopać dalsze istnienie Towarzystwa i nie wróżą mu rozwoju. Każdy więc członek powinien swoje zaległości jak najprędzej wyrównać, byśmy mieli fundusze na wydawnictwo „Gorzelnika“ i potrzeby Towarzystwa. Wreszcie zawiadamia Redakcja, że najbliższy numer „Gorzelnika“ wyjdzie aż po Zjeździe.

Kończąc na tem niniejsze sprawozdanie dwuletnie, upraszam p. przewodniczącego poddać rachunki do sprawdzenia komisji rewizyjnej.

Przewodniczący zawiadomił Zgromadzenie, że jego zastępca i przew. komisji rewizyjnej kolega p. Franciszek Babisz z powodu słabości nie mógł przybyć i oddał księgi kasowe członkom kom. rew. Grabińskiemu i Kamińskiemu do sprawdzenia.

W czasie tym przybył na salę Wny Henryk Lewiecki, sekretarz Towarzystwa rolniczego krakowskiego i członek honorowy Towarzystwa gorzelników i powitał jako gospodarz serdecznymi słowami Zgromadzenie, życząc w obradach powodzenia i pomyślnych skutków. Również przybył Wny Lippoman, redaktor Gazety rolniczej. Obydwóch gości powitało Zgromadzenie oklaskami, przewodniczący zaprosił Wgo Lewieckiego, by raczył zająć miejsce honorowe.

Przechodzimy do punktu 3 porządku dziennego: „Wnioski Zarządu“, które są następujące:

1) Wiadome są niedogodności dla gorzelnika z powodu urzędowych zamknięć przy aparatach odpędowych w tych miejscach, gdzie zacier ziemniaczany przepływa lub braha i gdzie są ciągłe zatkania się rur, lecz tak żąda ustawa. Jednak owe okrywki blaszane na wszystkich kresach łąceń aparatu, małych czy dużych, są zbyt ciężkie i często przesadnie zastosowane. Ustawa wymaga, by tylko rury przyrządu do pędzenia, służące do przeprowadzania pary alkoholowej, w połączeniach kresowych były okryte mufami, lecz nie mówi, by wszystkie łączenia części aparatu odpędowego były pod nakrywkami. Tymczasem nasze gorzelnie mają aparaty we wszystkich prawie łączeniach okryte szpetnymi blachami.

Niedogodności są z tego takie: Gdy pakunki na łączeniach kresowych z czasem zwolniają i ciekną, nikt tego nie może widzieć, uwarzy gromadzą się poza blachą i sprawiają woń niezdrową i ogromną nieczystość całego aparatu, któryby każdy przedsiębiorca rad widzieć czystym i przyjemnym dla oka, co

i dla kontroli skarbowej byłoby pożyteczniejszem, gdyby widziała, co poza osłoną się dzieje

W Niemczech nie ma nigdzie żadnych osłon na łączeniach kresowych, tylko jedynie tam, gdzie spirytus przepływa, a przecież ustawa nasza jest kopią niemieckiej.

Wreszcie blachy cynkowe, z których sporządzone są owe mufy, niszczeją, gną się i rozłazą i nie tylko nie przedstawiają szczelnego ubezpieczenia, lecz owszem ukrywają go, a są kosztowne dla przedsiębiorcy, — wnosi się przeto, by Walne Zgromadzenie rozważyło, czyliby nie należało wnieść ogpowiedni memoriał na ręce Prezydium c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego z prośbą o przedstawienie go władzom i poparcie.

Po dłuższej debacie, w której p. Siedlecki zrobił uwagę, że parowanie alkoholu przez nieszczelność łączy kresowych ukrytych pod okrywkami z blachy naraża na straty i nie jest bezpiecznem, bo w razie przybliżenia się ze światłem może nastąpić eksplozja, za co tylko gorzelnika by pociągano do odpowiedzialności i uwadze, że żałować wypada, iż panowie techniczni inspektorowie gorzelń stronią od przybycia na Zjazdy gorzelników, gdzie się techniczne sprawy omawiają i że władze nie delegują ich na Zjazdy gorzelników, wniosek Zarządu uchwalono.

2) Zarząd Towarzystwa gorzelników został na ostatnim Zjeździe we Lwowie przed dwoma laty wybrany na lat trzy. Z uwagi, że za rok ustaje jego funkcyja, gdyby nie było na przyszły rok Walnego Zgromadzenia i nowych wyborów, wnosi Zarząd, by Zgromadzenie albo przedłużyło funkcyę Zarządu na rok jeden, lub też, by na przyszły rok uchwaliło Zjazd. Uchwalono po krótkiej debacie na wniosek p. Grabińskiego i Kisielińskiego, by Zarząd zwołał bezwarunkowo na przyszły rok Walne Zgromadzenie jeżeli można wcześniej, jak tego roku.

3) Z wkładkami za lat dwa i trzy zalega 18 członków, którzy się nawet nie zgłaszają do nas. Mimo, że §. 12 statutu określa, że przestaje być członkiem, kto z trzema półrocznemi wkładkami, wynoszącymi po 1 zł., zalega, panowie ci nie są dotąd wykreśleni i są to ci, którzy w spisie członków w tym roku nie byli już podani. Zarząd wnosi przeto, by Walne Zgromadzenie poleciło wykreślenie tych 18 członków, oraz umorzenie ich zaległości w kwocie 141 zł. Uchwalono bez debaty, polecając przewodniczącemu wykreślić tych panów z grona członków Towarzystwa.

4) Zarząd wniósł, by 26 prenumeratorom „Gorzelnika“, którzy po 2 i 3 lata zalegają z prenumeratą i są winni 192 zł., przesłać z Zarządu zlecenia pocztowe, innym zaś zalegającym prenumeratorom upomnienia, co uchwalono jednomyślnie.

90

Delegat p. Piekucki, wytłómaczywszy się wpierw, że jako nie członek zabiera głos w sprawach Towarzystwa, wnosi, by dla ułatwienia członkom wpłat wkładkę roczną i prenumeratę połączyć razem, jak to się w Towarzystwach niemieckich dzieje i zmienić statut o tyle, by każdy członek płacił wkładki 5 zł. rocznie, a otrzymywał za to „Gorzelnika“ bezpłatnie. Wniosek ten przyjęto do wiadomości z poleceniem, by Zarząd na najbliższym Zgromadzeniu przedłożył odnośny projekt zmiany statutu.

Inne wnioski Zarządu dla braku potrzebnej ilości głosów zeszły z porządku dziennego.

Punkt 4 porządku dziennego: Uzupełnienie Zarządu przez wybór jednego członka.

Przewodniczący wyjaśnił sprawę kolegi Gaschego, członka Zarządu, który właściwie miał prawo pozostać na tem stanowisku, gdyby był osobiście przybył, lub jako członek Zarządu swą nieobecność wytłómaczył. Uchwalono po krótkiej debacie i na wniosek p. Jenika, że nieobecność p. Gaschego i niezgłoszenie się jego uważa się za rezygnację i przystąpiono do wyboru brakującego członka Zarządu.

Przewodniczący wniósł, by wybrano na członka którego z jego sąsiadów, a to dlatego, iż potrzebuje często w sprawach Towarzystwa naradzać się z członkami i sprawia mu to trudności, skoro członkowie bardzo daleko mieszkają, prosi przeto, by wybrano kolegę Franciszka Siedleckiego.

Pan Grabiński niezgadza się z tem i wnosi, by wybrać na członka którego z najbardziej zasłużonych kolegów i proponuje p. Jenika.

Kolega Jenik usuwa się od wyboru i oświadcza, iż najlepiej będzie, gdy się uczyni zadość słusznemu życzeniu przewodniczącego, by miał jednego z członków Zarządu blisko siebie i wnosi, by wybrano p. Siedleckiego.

Zgromadzenie wybrało przeto jednomyślnie kolegę Franciszka Siedleckiego członkiem Zarządu, który ten wybór przyjął.

Przystąpiono do punktu 5 porządku dziennego: Uchwalenie czasu i miejsca przyszłego Zjazdu.

W czasie debaty postawiono trzy wnioski: Siedlecki Lwów, gdyż najliczniejsze Zjazdy bywają zawsze we Lwowie; Grabiński Tarnopół, by raz w stolicy Podola odbyć Zjazd; Kisieleński sprzeciwia się temu ze względu, że w Tarnopolskiem jest dużo gorzelń, lecz zawodowych gorzelników mało, a gorzelnie pędzą żydzi, do których nie ma pogo jeździć i wnosi Stanisławów.

Podczas głosowania uchwalono jednomyślnie przyszły Zjazd we Lwowie w miesiącu czerwcu lub z początkiem lipca przyszłego roku.

Następnie przystapiono do części naukowej posiedzenie (do punktu 6 porządku dziennego), która zagaił odczytem kolega A. Jenik, jak następuje:

O korzyściach aparatu odpędowego

z zastosowaniem deflegmatora pomysłu Antoniego Jenika.

Wiadomo Szan. kolegom, że już od dawien dawna przemysłowano nad skonstruowaniem takiego aparatu odpędowego, któryby wprost z zacieru dawał wódkę mocną i tak czystą, aby takowa bez wymagania powtórnej destylacji, do wszelkiego zastosowania nadać się mogła.

Dążność ta, w dobrze zrozumianym interesie dla podniesienia przemysłu gorzelniano-gospodarczego, jako w ogóle prymitywnymi aparatami się posługującego, tak się nawet ostatnimi czasy spotęgowała, iż zainteresowała umysły i poruszyła ducha wynalazczego tak naszych, jak i zagranicznych fachowców do tego stopnia, że coraz, to jakieś nowe plody tegoż pod postacią nowych aparatów gorzelnianych nam się pojawiają.

Niestety! jest to jednak jajo Kolumba, wobec teorii gorzelnianej — a praktyka z teorią, nie zawsze idą w parze...

To też w praktyce gorzelnianej, ani jeden ze znanych nam dotąd aparatów odpędowych nie okazał się odpowiednim — gdyż albo jest on za drogi, i tylko wielkim fabrykom dostępny; albo też jest tak bardzo skomplikowany, że nie tylko utrudnia dozór i manipulację, ale wymaga także obszerniejszego miejsca na jego ustawienie, a zarazem wielkiej ilości, i znacznego ciśnienia pary wodnej; przez co też takowe w gorzelniach naszych jako gospodarczych, o przeważnie małych kotłach parowych i małych ubikacjach, zastosowania znaleźć nie mogą.

Zwróciwszy naszą uwagę na potrzebę takiego aparatu, któryby nie tylko przeznaczoną mu funkcję należycie spełniał, t. j. któryby nie tylko dokładnie oddzielał fuzel i aldehyb od alkoholu, ale także aby mógł być w każdej gorzelni, do każdego składu istniejącego już aparatu odpędowego i do każdego kotła parowego zastosowany, a przytem był tani, i do obsługiwania go — odpowiednio do inteligencji naszych kotłowych — łatwym; wstąpiłem w szeregi tych wynalazców i dzisiejszym moim odczytem, mam na celu przedstawić Szan. Kolegom mój ten pomysł, w postaci całkiem skromnego „deflegmatora.“

Upprzedzam jednak Szan. kolegów, że nie mam zamiaru, aby wystąpienie to moje „pro domo sua“ wyglądało na fabrykację reklamy; przeto też w określeniach moich, o ile one będą dotyczyły mego wy-

Sprawy Towarzystwa.

VII. Walne Zgromadzenie Towarzystwa gorzelników polskich

odbędzie się we Lwowie

w czwartek d. 15. czerwca b. r. o godz. 10 rano w sali Frohsinn
hotel Zorza.

Zapraszam uprzejmie Szanownych kolegów, by raczyli zgromadzić się licznie, zwłaszcza kolegów, którzy nie brali udziału w zeszłorocznym Zjeździe w Krakowie. Pamiętajmy, że nasze doroczne Zjazdy są zewnętrzną oznaką żywotności Towarzystwa i koleżeńskiej łączności, że pokrzepiają przytem w nas ducha i dodają otuchy do dalszej pracy zawodowej. Zborne miejsce hotel Centralny.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1892/3.
3. Wybór Zarządu na nowe trzylecie.
4. Wybór komisji weryfikacyjnej i orzekającej na nowe trzylecie.
5. Subskrypcya na zakładowy fundusz ogólnej Wystawy krajowej w r. 1894.
6. Zamówienia na wydać się mający kosztem Towarzystwa techniczny dziennik.
7. Przedłożenie Zarządu co do zmiany statutu. odnoszące się do podniesienia rocznej wkładki członków, a bezpłatnego odbierania „Gorzelnika”.
8. Wnioski i interpelacye członków.
9. Uchwalenie miejsca i czasu, przyszłego Walnego Zgromadzenia.
10. Zamknięcie posiedzenia.

Z Zarządu Towarzystwa gorzelników polskich

Kazimierz Hordyński
przewodniczący.

Zarząd wzywa wszystkich członków, którzy jeszcze nie złożyli dotąd rocznych wkładek, jak również tych, którzy nieuiszcili dłużnej prenumeraty za „Gorzelnika”, by zechcieli bezwzględnie swe zaległości pouiszczać. Wszelka dalsza zwłoka naraża każdego członka na utratę prawa należenia do Towarzystwa. Ostatni termin do 15. czerwca b. r. t. j. do Zjazdu względnie na Zjeździe.

OGŁOSZENIA.

Gorzelnik, kawaler, lat 23, religii rzym. kat., posiadający 4-letnią praktykę, ukończoną szkołę gorzelniczą w Dublanach, oraz posiadający dokładne wiadomości gospodarki rolnej, poszukuje miejsca na stół lub też na ordynaryę zaraz lub też od 1. lipca. Łaskawe oferty uprasza się zgłaszać pod adresem H. W. poste restante Klikowa p. Tarnów.

CAŁKOWITE GORZELNIE ROLNICZE

przyrządy do rektyfikowania spirytusu, kotły parowe, rezerwoary żelazne na spirytus, kadzie, parniki, pompy, całkowite rzeźnie, miedziane i żelazne kotły do warzenia piwa, pompy piwne i chłodniki, kadzie na brzeczkę piwną, przyrządy do chłodzenia piwa i maszyny parowe
urządza i dostarcza sumiennie i po najniższych cenach

fabryka wyrobów metalowych

JANA OCHSNERA

w Białej koło Bielska (Galicya).

Słodownik

zdolny i pilny znajdzie miejsce rocznie na ordynaryę od 1. lipca lub wcześniej. Zgłosić się do Zarządu gorzelni w Siebieczowie p. Ostrów koło Sokala.

GORZELNIK

Organ Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi:
W Państwie Austriackiem rocznie 6 zł. (12 kor.)
półrocznie 3 złr. (6 kor.).
W Cesarstwie Rosyjskiem rocznie 3 rs. 50 k.
półrocznie 1 rs. 80 kop.
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 6 marek, pół-
rocznie 3 marek.
Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem
pocztowym pod adresem Drukarni ludowej.

Redakcja: we Lwowie, plac Bernardyński
liczba 7.

Administracja i Ekspedycja w Dru-
karni Ludowej we Lwowie, plac Bernardyń-
ski l. 7.

Inseraty zamieszcza się za opłatą 10 ct. za
wiersz drobnym drukiem.

Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

WYDAWCA I ZA REDAKCYJĘ ODPOWIEDZIALNY: ST. BAYLI.

Zaproszenie do prenumeraty

i do wiadomości P. T. Panów prenumeratorów.

Z dzisiejszym numerem rozpoczął „Gorzelnik” nowy rocznik VII. „Gorzelnik” wychodzi raz w miesiąc każdego 15. w objętości 1-go arkusza, jako organ Towarzystwa gorzelników polskich.

Jako jedyne polskie pismo fachowe w kraju podaje „Gorzelnik” artykuły teoretyczne i praktyczne, dalej wszystkie nowe wynalazki i pomysły z dziedziny gorzelnictwa.

Wszelkie zapytania z koła czytelników dostaną w najbliższym numerze odpowiedź.

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia odbytego we Lwowie d. 15. czerwca 1893 zostają odtąd roczna wkładka członków i prenumerata za „Gorzelnika” złączone pod nazwą roczne wkładki członka.

Roczna wkładka członka wynosi odtąd 6 zł. (12 koron) płatna w 2 półrocznych ratach z góry.

Każdy członek Towarzystwa ma swoją roczną lub półroczną wkładkę przesyłać odtąd przekazem do Zarządu — adresując :

Zarząd Towarzystwa gorzelników polskich w Siebieczowie
pocztą Ostrów koło Sokala

Każdy członek, który wpłaci wkładkę do 1. stycznia 1894 r. otrzymywać będzie w dodatku regularnie

„GORZELNIKA“.

Do Administracji „Gorzelnika“ we Lwowie odtąd, oprócz dotąd zaległej prenumeraty, pieniądze przez Członków Towarzystwa przesyłane być nie mają.

P. T. prenumeratorowie „Gorzelnika“ nie członkowie Towarzystwa raczą prenumeratę na „Gorzelnika“ przysyłać jak dotąd pod adresem: Administracja „Gorzelnika“ Lwów, plac Bernardyński L. 7.

Roczna prenumerata dla nieczłonków Towarzystwa wynosi odtąd 6 zł. (12 koron).

Wszelkie zaległości prenumeracyjne za lata dawniejsze należy nadsyłać do Administracji „Gorzelnika“ we Lwowie.

Zarząd Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Odezwa.

Walne Zgromadzenie Towarz. Gorzel. pol. we Lwowie d. 15. czerwca b. r. uchwaliło na cele wystawy kraj. we Lwowie w 1894 r. zbierać składki pomiędzy członkami Towarzystwa. Datki te wedle możliwości każdego członka uprasza się przysyłać na ręce *Wgo dyrektora szkoły gorzelniczej w Dublanach pode Lwowem Dra Romana Wawnikiewicza* ile możliwości do końca tego roku.

Licząc na znaną gorliwość szanownych kolegów w popieraniu interesów Towarzystwa. mamy nadzieję, że składki na tak pożyteczny cel, przez który damy dowód naszego postępu i naszej żywotności, obficie popłyną i że do tak pożytecznego celu przyczynią się i P. T. Właściciele gorzelń.

Nadsyłający wkładki będą wymieniani w „Gorzelniku“ z ofiarowaną kwotą.

Zarząd.

Sprawozdanie

z VII. Walnego Zgromadzenia odbytego we Lwowie
dnia 15. czerwca 1893.

W środę dnia 14. czerwca zaczęli się członkowie zjeżdżać i zgłaszać do „Hotelu Centralnego“. Na drugi dzień w czwartek dnia 15. czerwca Członkowie pojedynczo udali się do kościoła, a następnie przed godziną 10. zebrali się w sali „Frohsinn“ w Hotelu Żorża.

Członków zebrało się około 60, a między gośćmi widzimy Wnych Dra Wawnikiewicza, Napoleona Urbanowskiego prezesa wydziału techniczno-fabrycznego i właściciela fabryki żelaza z Poznania, p. Wojciecha Cętara, członka Towarzystwa gospodarskiego oddziału rohatyńskiego.

Popołudniu przybył p. Niemeksza, inżynier cywilny ze Lwowa i p. Czajkowski Tadeusz, profesor z Dublan.

Posiedzenie zagał zastępca przewodniczącego Wpan Franciszek Siedlecki, a ponieważ żaden z członków byłego zarządu nie przybył, więc zaproszono do stołu przewodniczącego Wpana Eugeniusza Kisielińskiego.

Zastępca przewodniczącego odezwał się w następujące słowa:

Szanowni Koledzy!

Mam zaszczyt w zastępstwie Wpana przewodniczącego, który z braku czasu nie mógł mimo najszczerzych chęci przybyć, otworzyć dzisiejsze posiedzenie. Zastępstwo to przypadłoby było starszemu wiekiem członkowi zarządu wiceprezesowi, lecz niestety śmierć wydarła go nam z naszego grona.

Chciejcie przeżo Szanowni Koledzy uczcić pamięć ś. p. Franciszka Babisza przez powstanie z miejsc.

Z tym rokiem od 1. lipca kończy się okres urzędowania tych, którym powierzaliśmy dotąd losy Towarzystwa.

Stajemy więc przed ważnym zadaniem. Mamy wybrać zarząd, a więc siły zdolne, by i nadal Towarzystwo, oraz nasz organ „Gorzelnik“ rozwijał się pomyślnie. W imieniu dotychczasowego przewodniczącego kolegi Hordyńskiego, upoważniony jestem oświadczyć, że on nie usuwa się od dalszej pracy, jeżeli większość uchwali, wybór przewodniczącego przyjmie nadal.

Wybierajcie jednakże Szanowni Koledzy z zupełną swobodą zarząd. Oddajcie go w ręce tych, do których macie najwięcej zaufania, że z godnością i gorliwością przyjęte na się obowiązki spełniać będą.

Jak Szanowni Koledzy z programu widzicie, tegoroczne nasze narady mamy wyłącznie poświęcić sprawom Towarzystwa.

Są to jednak sprawy ważne, które potrzebują rozwagi i na przyszłe losy Towarzystwa doniosłego są znaczenia.

Wobec tego ustępujący zarząd wyłączył z obecnego zjazdu naukowe odczyty i pogadanki natury technicznej, zostawiając to przyszłemu zjazdowi, który miejmy nadzieję na rok przyszły z powodu powszechnej wystawy krajowej tu we Lwowie będzie liczny i z obfitym programem. Na tem kończąc życząc zjazdowi dzisiejszemu „Szczęść Boże!“ a wielce Szanownych Gości witam!

Następnie zabrał głos p. Napoleon Urbanowski jako delegat Towarzystwa techniczno-fabrycznego w Poznaniu i przemówił w następujące słowa:

„Przynoszę wam panowie, bratnie pozdrowienie od kolegów z nad Warty, którą losy przeciwne chcą ująć w karby germanizmu, przywożę wam, panowie, pozdrowienie od braci z nad Wisły, nie tej, która wezbrana łzami i goryczą od Sandomierza aż po Prus granice, lecz tej, która rozległą płynie wstęgą od Torunia do Gdańskich nizin.

Nasi praojcowie z dumą mogli powiedzieć, iż jesteśmy bogaci i że jesteśmy spichlerzem Europy, zaopatrując ją w plony naszych urodzajnych przestrzeni. Dziś powiadamy, że ten kraj jest bogatym, w którym komin przy kominie jest oznaką rozwoju ducha przemysłowego. Wskutek stosunków ekonomicznych, skutkiem rozwoju środków komunikacyjnych gospodarstwo

znajduje się w tym stanie, iż produkeya ziarna się nie opłaca, a płody rol-
nicze musimy przerabiać na miejscu.

Jednem słowem gospodarstwa nasze wzmocnić musimy przemysłem. Kraj nasz rolniczy, pozbawiony bogactw we wnętrzu ziemi zawartych jedynie rozwijać przemysł rolniczy powinien, jako na zdrowej oparty podstawie. A więc pielegnować powinniśmy przedewszystkiem cukrownie, gorzelnie, młyny, mączkarnie i t. p. zakłady.

Z tych wszystkich zakładów, gorzelnie pierwszorzędne zajmują stano-
wisko i dlatego na szczególniejszą z naszej strony powinny zasługiwać ba-
czność. U nas, w Księstwie Poznańskim skutkiem odmiennych, jak u was
panowie, zasad opodatkowania, zakłady gorzelnicze musiały być tak zbudo-
wane, by odpowiadały wszelkim warunkom postępu techniki i były w mo-
żliwości przerabiać surowy produkt na gotowy fabrykat, jak najtaniej i w jak
najlepszym gatunku. U was, panowie, gorzelnictwo jest dopiero pączkiem,
który przy waszem staraniu i waszej pieczołowitości i otoczony waszą nau-
kową pracą w kwiat bujny przemienić się może. Będzie ono źródłem bo-
gactwa narodowego, jeżeli je umiejętnie pielegnować będziecie, a nie powin-
niście pomijać żadnej sposobności, która się wam nastrecza, byście w tej
pracy sił i nauki nabrać mogli.

Towarzystwo gorzelników, którego święto dziś obchodzimy, jest jednym
ze źródeł do nabrania tej siły; tu panowie udzielać sobie możecie wyników
swych doświadczeń, tutaj wspólną pracą rozwiązać można zagadnienia, o któ-
rych rozwiązanie pojedynczo napróżno sililibyście się. Zadanie waszego To-
warzystwa jest ważne i znaczne, o jego rozwój wszystkimi siłami starać się
winniśmy.

Kończę panowie, życząc wam, aby wasze Towarzystwo dalej kroczyło
drogą rozwoju, pracując sumiennie, gorliwie i umiejętnie na niwie tej wa-
żnej gałęzi bogactwa narodowego. Życzenia te składam w imieniu własnem
i w imieniu tych, którzy mnie tutaj z Księstwa delegowali“

Mowę tę przyjęto hucznemi oklaskami i zastępca przewodniczącego
podziękował p. Urbanowskiemu za przybycie.

Następnie przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego i za-
stępca przewodniczącego zaprosił sekretarza p. Wincentego Michalewicz za
odczytania sprawozdania zarządu za rok 1892/3 i z wydawnictwa „Gorzel-
nika“ za tenże rok.

Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gorzelników Polskich za rok 1892/3.

Szanowni Panowie!

Otwarte dzisiaj przez p. zastępcę przewodniczącego Walne Zgroma-
dzenie, zamyka siódmy z rzędu rok od założenia Towarzystwa gorzelników
polskich. Rozwój i działalność nasza były i w tym roku pomyślne, zarząd
wypełniał swoje obowiązki względem członków, o ile tylko było możebnem,
a ustępując nowemu ma to przekonanie, że zostawia Towarzystwo, mające
ugruntowaną podstawę do dalszego rozwoju.

Znów musimy spełnić smutny obowiązek oznajmując panom o stracie
którą w tym roku ponieśliśmy przez skon trzech zacnych kolegów, miano-
wicie ś. p. Franciszka Babisza, o którym już wspominał p. zastępca prze-
wodniczącego, Feliksa Hofmana i Augusta Muszczyńskiego, który jeszcze
niespełna przed rokiem brał z nami tak szczery udział w naradach na zje-
ździe w Krakowie. Uczcijmy więc, panowie, ich pamięć przez powstanie z miejsc.

Jak to w sprawozdaniu roku zeszłego było wykazane, wynosił stan członków z rozpoczęciem ubiegłego roku liczbę 173, a że straciliśmy trzech powstało nam przeto 170 członków. Natomiast przybyło nowych ośmiu członków. Stan rzeczywisty z dniem dzisiejszym będzie wynosił 178 członków.

Wiadomo nam wszystkim, że w kraju naszym jest zupełny brak gorzeli połączonych z wyrobem drożdży prasowanych, mamy bowiem tylko trzy gorzelnie rolnicze wyrabiające drożdże, podczas, gdy reszta prowincyi nie licząc Węgier, ma 55 gorzeli, wyrabiających zarazem drożdże prasowane.

To też wszystkie lepsze drożdże sprowadzamy z zagranicy kraju podtrzymując tym sposobem egzystencję kilkudziesięciu gorzeli drożdżowych innych prowincyi.

Jest faktem, że płacimy parę milionów za sprowadzane drożdże, które pozostaną w kraju, jeżeli powstanie u nas kilkanaście gorzeli, połączonych z wyrobem drożdży prasowanych. Zarząd stara się wszelkimi środkami zwrócić uwagę P. T. Właścicieli gorzeli i majątków na tą gałąź przemysłu. Przedewszystkiem potrzeba, by niektórzy nasi p gorzelnicy umieli i znali metodę teraźniejszego rentownego wyrobu drożdży i to tak dokładnie, by dać wszelką gwarancję właścicielowi, co do ilości i jakości produktu. Na ten cel potrzeba było mieć fundusz, by dwóch przynajmniej gorzelników wybrać z naszego grona i wysłać za granicę dla nauczania się i dokładnego wystudowania praktycznie całej fabrykacyi drożdży oraz urządzeń do tego potrzebnych.

Mając więc na oku materyalne korzyści, wynikające dla kraju z wyrobu drożdży prasowanych, udał się zarząd do Wysokiego Sejmu o pomoc materyalną i dzięki szczodrości, z jaką Wysoki Sejm i Wydział krajowy popierają zawsze staranie, gdy się rozchodzi o pobudzenie której gałęzi przemysłu, udzielił nam Wysoki Sejm za uchwałą świetnej komisji gospodarstwa krajowego zasiłku w kwocie 300 zł. Kwota ta nie jest wprawdzie wystarczającą na takie studia, lecz znalazło się między nami dwóch, którzy postanowili resztę kosztów podróży, pobytu i opłacenia wstępu do fabryk drożdżowych ponieść z własnych funduszków. Rezultat tych studyów oraz całą praktykę technicznego postępowania i urządzenia gorzelni drożdżowej będzie wydrukowany w osobnej broszurze, którą zarząd na żądanie członkom przesyła. Od prezesa Wydziału techniczno-fabrycznego w Poznaniu otrzymał przewodniczący bardzo życzliwe zaproszenie wysłania dwóch delegatów na Walne zebranie Wydziału z początkiem lipca b. r.

Zeszłego roku przybyli do nas jako goście na Walne Zgromadzenie do Krakowa trzej delegaci tegoż Wydziału, a kolegom, którzy byli na Zgromadzeniu w Krakowie zapewne jeszcze tkwi w pamięci niespodzianka, jaką nam sprawili swym przybyciem.

Wypada więc i nam odwiedzić Walne zebranie poznańskie przez dwóch delegatów, bo taka łączność zawodowa tylko korzyść obopólną przynieść może.

Zarząd niewątpi, że panowie uchwalicie wysłać dwóch delegatów z tem poleceniem, że walne Zgromadzenie dzisiejsze przesyła przez swoich delegatów w Poznaniu serdeczne „Szczęść Boże“ i uprasza Wgo prezesa Wydziału techniczno-fabrycznego, by wysłał za rok delegatów na nasze Walne Zgromadzenie, byśmy wspólnie jako koledzy jednego zawodu zwiedzili z niemi także wystawę krajową tu we Lwowie.

Spełniając polecenie ostatniego Walnego Zgromadzenia przedłoży zarząd dzisiaj druki technicznego rejestru manipulacyjnego w gorzelnii, który szanowni panowie będą mogli sobie zamawiać w administracji „Gorzelnika“, a także i zaraz po posiedzeniu u sekretarza Towarzystwa.

Drugim przedłożeniem jest projekt złączenia wkładek rocznych i prenumeratę „Gorzelnika“, który zdaniem zarządu, jeśli panowie go przyjmiecie ułatwi każdemu członkowi przesyłki pieniężne, zapewni większą jednolitość w rachunkach Towarzystwa i może regularniejszy dochód, który, jak zaraz szanowni panowie z bilansu rocznego zobaczycie, jest ogromnie słaby.

Zmiana jest więc koniecznie potrzebną. Odtąd, jeśli panowie uchwalicie to przedłożenie, ten tylko będzie uważany za członka Towarzystwa i ten tylko będzie otrzymywał nasz organ fachowy, kto do roku uiszcza jednorazowo lub w dwóch półrocznych ratach 5 zł. jako wkładkę i prenumeratę „Gorzelnika“.

Być może, że liczba członków uszczupli się przez to, lecz innego wyjścia nie ma, gdyż dochody Towarzystwa i kwota potrzebna na wydawnictwo „Gorzelnik“ muszą być stałe.

Podobne nam Towarzystwo gorzelników pruskiego Szlązka, oraz Towarzystwo Poznańskie mają ustanowione roczne wkładki członków na 10 marek (6 zł.), za co otrzymuje każdy członek w dodatku pismo fachowe.

Towarzystwa te opędzają się jakoś, bo członkowie opłacają regularnie wkładki.

Wprawdzie ciężko by nam było bez pomocy Wysokiego Sejmu utrzymać pismo „Gorzelnik“, lecz od nas samych wiele zależy, by stan kasowy z roku na rok był więcej pomyślny.

Przechodząc do kasowego sprawozdania, to przychód nasz za rok ubiegły był następujący:

Pozostałość kasowa za rok 1891/2	23 zł. 97 ct.
Wkładki członków	145 „ — „
Wpisowe członków	8 „ — „
Taksa dobrowolna jednego członka za posadę	10 „ — „
Depozyt ze składek dla kolegi Lorenowicza	18 „ 33 „
Subwencya Wysok. Sejmu na studia fabrykacyi drożdży prasowanych	300 „ — „
Razem	505 zł. 30 ct.

Rozchód zaś:

Koszta Zjazdu zeszłorocznego	95 zł. — ct.
Dodatek do rachunków administracyjnych „Gorzelnika“	26 „ — „
Za kalendarz dodany gratis do „Gorzelnika“ połowa należytości	20 „ 10 „
Prenumerata pism fachowych	29 „ 10 „
Koszta korespondencji, porta, telegramy i druki za rok cały	49 „ 46 „
Stemple	— „ 94 „
Remuneracye redakcyjne.	4 „ — „
Dary różne	4 „ — „
Zaliczka dwom członkom na wyjazd dla studyowania fabrykacyi drożdży	300 „ — „
Redakcyja Gorzelnika za rocznik VI.	120 „ — „
Zadatek na salę obecnego zjazdu	10 „ — „
Razem	658 zł. 60 ct.

Z zamknięciem rachunków kasowych wynosi;

Rozchód	. 658 zł. 60 ct.
Przychód	. 505 zł. 30 ct.
Niedobór	. 153 zł. 30 ct.

Wkłady roczne członków za rok bieżący powinny być dać w dochodzie od 160 członków płacących, biorąc okrągłą cyfrę 320 zł., złożono jednak tytułem wkładek tegorocznych 145 zł., a zaległość tylko tegoroczna wynosi 175 zł., gdyby szanowni członkowie byli ją uiszcili mielibyśmy nadwyżkę dochodów 28 zł. na rok przyszedł.

Jeżeli te zaległe wkłady wkrótce zostaną uiszczone może być ten niedobór pokryty, na razie pokryła go prywatna kasa przewodniczącego.

Siebieców, dnia 4. czerwca 1893.

Za Zarząd:

K. Hordyński, m. p.

F. Siedlecki, m. p.

Przechodzę teraz do bilansu kasowego administracji „Gorzelnika“ za rok VI. wydawnictwa.

Widomym czynnikiem i oznaką żywotności naszego Towarzystwa jest pismo „Gorzelnik“, w którym pomieszczamy praktyczne i teoretyczne wiadomości i najnowsze zdobycze wiedzy na polu techniki gorzelnianej. Najnowsze badania na tem polu, niemniej też indywidualne i lokalne spostrzeżenia, doświadczenia, wynalazki umieszczamy w naszym piśmie, tak dla nauki współczesnych jakoteż dla pozostawienia pamięci potomności.

Wiadomo powszechnie, że żadne pismo fachowe nie spodziewa się zysku z wydawnictwa, przeciwnie, prawie zawsze musi być przygotowane na stratę, osobiście w naszym kraju, gdzie przemysł słabo jest jeszcze rozwinięty. Podobny los wiedzie też i „Gorzelnik“, gdyż pomimo 600 gorzelników w kraju naszym, nie może dojść nawet do połowy powyższej liczby prenumeratorów.

Z końcem b. r. wydawnictwa mieliśmy 215 prenumeratorów płacących pomijamy tu księgarnie, zabierające także kilkadziesiąt egzemplarzy, że zaś od początku wydawnictwa „Gorzelnika“ utraciliśmy 113 prenumeratorów, więc mogliśmy byli mieć obecnie okrągło licząc 320 prenumeratorów płacących.

Przychód z prenumeraty i anonsów wynosił w tym roku	. 738 zł. 27 ct.
Rozchód	. 720 zł. 09 ct.
Pozostałość	. 18 zł. 18 ct.

którą to kwotę nie można uważać jako zysk, gdyż na niej ciąży zobowiązanie już na rok następny wydawnictwa tak co do zapłaconej wprzód prenumeraty, jakoteż i należytości za umieszczenie anonsów.

Zaległość bieżąca wynosi 275 zł.

Już w zeszłorocznym sprawozdaniu podniesiono o znacznych zaległościach w prenumeracie, obecnie zaś wynosi dawna zaległość od początku wydawnictwa

u 48 prenumeratorów kwotę	. 349 zł. 30 ct.
gdy dodamy bieżącą zaległość	. 275 „ — „
to ogólna zaległość przedstawi się w kwocie	. 624 zł. 30 ct.

Miedzy powyższymi 48 prenumeratorami figurującymi z zaległością było:

- 10 właścicieli dóbr,
- 5 zarządów dóbr lub gorzelń,
- 3 dzierżawców,
- 4 rządów dóbr,
- 4 inspektorów gorzelń i

22 gorzelników, którzy pomimo wielokrotnych upomnień, wysyłania przekazów pocztowych nie poczul się do obowiązku zapłacenia zaległości.

W zeszłym roku zaprzestaliśmy wysyłać „Gorzelnika“ 30 prenumeratorom (objętych w powyższym wykazie) z powodu, że przez dwa lata i dłużej nie płacili prenumeraty. W tym roku wypadnie nam również to uczynić, wprawdzie już z mniejszą liczbą.

Otóż z tego sprawozdania mogą się panowie przekonać, że gdyby nie pomoc Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, zasiłku z kasy Towarzystwa na redakcję „Gorzelnika“, to z prenumeraty nie możnaby utrzymać wydawnictwa „Gorzelnika“, a to jedynie tylko z tego powodu, że nie można na pewno obliczyć, czy spodziewana prenumerata wpłynie lub nie. Dla uregulowania więc wydawnictwa Zarząd uchwalił:

1) przedłożyć szanownemu Zgromadzeniu następujący wniosek do uchwalenia; każdy członek zwyczajny Towarzystwa gorzelników polskich opłaca roczną wkładkę 5 zł., za to otrzymuje bezpłatnie plsemko fachowe „Gorzelnik“;

2) członek, który przez ciąg jednego roku nie opłaca tej wkładki przestaje być członkiem Towarzystwa.

Na tem zakończył p. sekretarz Michalewicz tegoroczne sprawozdanie.

Po odczytaniu sprawozdania zarządu przystąpiono do 4 punktu porządku dziennego wyboru komisji weryfikacyjnej i orzekającej, w skład której weszli panowie Sebastjan Orzechowski, Jakób Hnatiuk i Franciszek Huss. Wybranej komisji oddał p. sekretarz zaraz książki rachunkowe do sprawdzenia, oraz wykaz nowo przyjętych członków do orzeczenia i potwierdzenia.

Teraz przystąpiono do punktu 3 porządku dziennego: „Wybór Zarządu na nowe trzechlecie“.

Do wydziału weszli: jako przewodniczący jednogłośnie Kazimierz Hordyński, Jako członkowie: Eugeniusz Kisieliński, Tytus Siedlecki, Antoni Jenik i Bolesław Jaworski.

Przy punkcie 5 porządku dziennego na subskrypcyą na fundusz wystawy krajowej w r. 1894, o której doniosłości przemówił Dr. Wawnikiewicz i p. Jan Ihnatowicz, zebrano między członkami 30 zł., które wraz z poprzednio przesłanymi przez kolegę p. Jana Domańskiego 15 zł., wręczono Dr. Wawnikiewiczowi.

Później wpływające kwoty na ręce przewodniczącego będą również odsyłane do Dr. Wawnikiewicza.

Przy tym punkcie zabrał głos p. Ihnatowicz i wnosi by Towarzystwo wzięło udział w wystawie, przez swą literaturę, żeby przygotowano tabele statystyczne, prace graficzne, do którego to celu należy rozdzielić odpowiednio prace pojedynczym członkom.

Dr. Wawnikiewicz przemówił o mającym zaprowadzić się rok rocznie ośmiodniowym kursie dla dawnych słuchaczy szkoły gorzelniczej, gorzelników i właścicieli gorzelń, celem teoretycznego i praktycznego przypo-

mnienia techniki gorzelnianej i zapytuje, kiedy byłby najdogodniejszy czas na te wykłady. Dr. Wawnikiewicz sądzi, że najlepszy czas byłby z początkiem kampanii gorzelnianej i p. Urbanowski popierał wniosek Dr. Wawnikiewicza.

W sprawie tej zabierali głos pp. Cętar, Siedlecki i inni i są zdania, że lepiej byłoby wówczas, gdy się kampania kończy, t. j. w miesiącu maju lub czerwcu.

P. Ihnatowicz objaśnia, by każdy z członków co do tego terminu porozumiał się z przewodniczącym, któryby później na podstawie wyrażonych życzeń oznaczył najdogodniejszy czas do odbycia tego kursu.

Pan Albin Bilicz stawia wniosek, by podziękować Dr. Wawnikiewiczowi za gorące zajmowanie się sprawami Towarzystwa gorzelników i wszyscy przez powstanie z miejsc wyrazili to uznanie.

Dr. Wawnikiewicz dziękując podnosi życliwość Wydziału krajowego dla spraw przemysłowych wogóle, a popierania przemysłu gorzelnicznego w szczególności, którym wszyscy Członkowie Wydziału gorąco się zajmują, szczególnie zaś Dr. Wereszczyński.

Przy punkcie 6 członkowie oglądawszy przedłożony wzór „Dziennika technicznego” zgadzają się na wydanie tegoż, niektórzy zaraz zamówili i przedpłacili, inni obiecali to uczynić później.

Przy punkcie 7 porządku dziennego, co do zmiany statutów wywiązała się żywa dyskusja, najpierw co do zwiększenia liczby członków wydziału.

Pan Kisieliński był za tem, by wydział powiększyć w ten sposób, by było 4 członków, 3 zastępców i przewodniczący, p. Ihnatowicz jest za zwiększeniem członków do 9, tak żeby 5 stanowiło większość. Wniosek ten przyjęło Walne Zgromadzenie i przystąpiono do uzupełniającego wyboru, na którym wybrano do wydziału jeszcze czterech członków.

Wydział Towarzystwa gorzelników polskich składa się obecnie z dniem 1 lipca 1893 jak następuje: przewodniczący Hordyński Kazimierz; członkowie: Siedlecki Franciszek, Izakiewicz Zenon, Kamiński Edward, Kisieliński Eugeniusz, Jaworski Bolesław, Domański Jan, Jenik Antoni, Orzechowski Sebastian. Najstarszy wiekiem z członków jest zarazem zastępcą przewodniczącego

Na tem przerwano posiedzenie z powodu, że trudnoby było w jednym ciągu załatwić resztę porządku dziennego, do godz. 3 popołudniu.

Popołudniu odczytano nadeszły telegramy od Osuchowskiego, Pawłowskiego, którzy oddają swoje głosy na przewodniczącego p. Kazimierza Hordyńskiego i są za połączeniem wkładki i prenumeraty na 5 zł.

Pan Izakiewicz i p. Imiela, życząc powodzenia w obradach, usprawiedliwiają niemożność przybycia.

W dalszym ciągu obrad nad punktem 7 stawia p. Ihnatowicz wniosek by statut zmieniono w ten sposób, by wkładka członków wynosiła rocznie 6 zł., a przytem by odbierali „Gorzelnika” bezpłatnie.

Po ożywionej dyskusji wniosek ten przyjęto i przekazano zarządowi zmianę statutu w tej mierze.

P. Ihnatowicz zabiera głos i wnosi, żeby Walne Zgromadzenie uchwaliło wysłać delegację z trzech członków celem podziękowania Wysokiemu Wydziałowi krajowemu na ręce Członka Wydziału Wielm. Dr. Wereszczyńskiego za popieranie interesów Towarzystwa gorzelników polskich, szczególnie zaś za ustanowienie ośmiodniowego kursu. Wniosek ten uchwalono.

Nowych członków przystąpiło 9 i zostali przyjęci, oraz przyjęto wpisanych w ciągu roku członków 6, razem przyjęto członków 15, mianowicie pp. Władysław Ostrowski, inżynier, Tadeusz Czajkowski, profesor szkoły roln. dublańskiej, Jan Ihnatowicz, chemik i gorzelnicy pp. Piotr Orzechowski, Stanisław Poler, Adam Piernikarski, Jan Stanczykiewicz, Roman Nikodemski, Franciszek Klimek, Bronisław Ignatowicz, Wojciech Dubiel, Ludwik Czechowski, Franciszek Łatawiec, Grzegorz Kłyszynski, Szymon Marcinowicz.

Na wniosek p. Tokarskiego uchwalono wysłać do p. Kazimierza Hordyńskiego, jako przewodniczącego Towarzystwa gorzelników polskich adres dziękczynny za jego siedmioletnią działalność i pracę około rozwoju Towarzystwa.

Przy wyborze delegatów na Walne Zebranie członków Towarzystwa techniczno-fabrycznego w Poznaniu w dniu 9. lipca b. r. zostali wybrani pp. Hordyński, Kisieliński i Siedlecki.

P. Urbanowski uprasza, by nie ograniczano się tylko na trzech delegatach, lecz żeby przeznaczono więcej. Zapewnia, że będą bardzo serdecznie przyjęci, za wysłaniem więcej delegatów przemawia ta okoliczność że będzie tam poruszona sprawa nomenklatury gorzelniczej celem ujednolinitajnienia technicznych wyrazów polskich odnoszących się do gorzelnictwa. Wobec tego na wniosek zarządu wybrano jako 4. delegata p. Jenika.

P. Cętar wnosi, by wybrano na 5. delegata p. Ihnatowicza, który jako chemik z zawodu może wiele się przyczynić do właśnie co poruszonej sprawy nomenklatury gorzelniczej.

P. Ihnatowicz dziękuje za uznanie i zaszczyt, który go spotyka, gdyż pomimo że zawód gorzelniany nie prowadzi, zna ten przemysł dokładnie i przyjmuje wybór delegata jeśli Zgromadzenie to uchwali.

Zebrani członkowie jednogłośnie przychylają się do tego i na wniosek p. Bilicza wyrażają p. Ihnatowiczowi przez powstanie podziękowanie za przyjęcie wyboru.

Zastępca przewodniczącego p. Siedlecki stawia wniosek, by Walne Zgromadzenie umocowało delegatów do zastępowania Towarzystwa gorzelników polskich na jeździe w Poznaniu, do czego wszyscy obecni członkowie swe głosy oddali.

Następnie zabrał głos p. Tadeusz Czajkowski, profesor szkoły rolniczej w Dublanach, w sprawie zabezpieczenia materialnego bytu gorzelników i usunięcia niesumiennej konkurencji. Po dłużej trwającym wywodzie postawił następujący wniosek:

„Walne Zgromadzenie Towarzystwa gorzelników polskich poleca Wydziałowi tegoż Towarzystwa, by raczył postarać się u Wysokiego Rządu, na drodze, jaką uzna za stosowną, o wyjednanie, by w ustawie przemysłowej dodatkowo pomieszczonem było co następuje;

Kierownikiem samoistnym może być ten, który posiada następujące kwalifikacje:

1) Ukończone z dobrym postępem studia techniczne, lub kurs w krajowej szkole gorzelnianej,

2 trzyletnia praktyka gorzelniana,

3) egzamin kwalifikacyjny przed komisją, w skład której powinni wchodzić inspektorowie przemysłowi względnie nadinspektorowie gorzeln

2 komisarzy powołanych z łona Towarzystwa gorzelników polskich.

Przy tym wniosku zabierali głos p. Ihnatowicz, który jest za wnioskiem p. Czajkowskiego, by w drodze ustawowej uchwalono kwalifikowanie gorzelników. P. Kisieliński porusza kwestję czyliby się nieporozumieć z Towarzystwem gorzelników czeskich w tej sprawie, gdyż musiałyby to być ustawa państwowa. P. Ihnatowicz nie jest zatem, by udawać się do innych celem porozumienia, gdyż gdzieindziej mogą być inne warunki jak u nas w Galicyi. Zaznacza dalej, że trzeba ufać we własne siły i inicjatywę. Wprawdzie nie będzie to tak łatwem wkrótce wyjednać taką ustawę jednakowoż w pewnym przeciągu czasu, dajmy na to w dwóch latach, wskutek petycji do Sejmu, do Rady państwa, do Ministeryum handlu, może podobna ustawa przyjsć do skutku, a Towarzystwo bardzo się tem przysłuży całemu przemysłowi gorzelnianemu w Galicyi.

Wniosek powyższy poddany przez zastępcę przewodniczącego pod głosowanie, został jednogłośnie przyjęty.

W dalszym ciągu punktu 8 porządku dziennego odczytuje zastępca przewodniczącego list br. Brunickiego, właściciela dóbr, członka oddziału Towarzystwa gospodarskiego :

Szanowna Redakcyo „Gorzelnika“ we Lwowie!

Spowodowany kilkakrotnymi wypadkami i artykułem w „Gorzelniku“ podnoszę równocześnie sprawę chodzenia z światem do magazynu wódeczarnego, a to imieniem oddziału Towarz. gospod. przed Dyrekcyą Tow. wzaj. ubezpieczeń, która jest zarówno wysoce interesowana w tej kwestyi i zapewne stosowne kroki poczyni.

Sądzę przy tej sposobności, że byłoby pro publico bono bardzo do brze, gdyby „Gorzelnik“ umieszczał :

a) albo całą treść, albo wyciąg z najnowszych rozporządzeń władz

aby każdy gorzelnik — naturalnie porządny — uważał to za obowiązek swój wszelkie sekatury, nadużycia etc. władz, a raczej organów władz skarbowych, ogłaszać zaraz w „Gorzelniku“, któryby jednak takowe umieszczał jako bezimienne i bez miejsca.

Takie ogłaszanie z jednej strony ułatwi przestrzeganie ustawy, a obronę przed sekaturami — a z drugiej strony zwróci uwagę pp. skarbowców, że gorzelników uczciwych i porządných nie należy maltretować, i że ci także mogą kiedyś „zęby pokazać“.

Zbyt sumienne przestrzeganie przysłowia „pokorne cięło dwie krowy ssie“ czasem na złe wychodzi.

Z poważaniem
Julian Brunicki.

Nad tem listem wywiązała się żywa dyskusya w której przemawiali pp. Siedlecki, podnosząc kilka wypadków sekatur ze strony kontroli gorzelnianej, p. Cętar jest za imiennem podawaniem i wytykaniem władz kontrolnych.

P. Tokarski jest za wnioskiem Br. Brunickiego. P. Jenik podnosi niezgodności zastosowywania ustawy przez organa skarbowe.

Po ukończeniu dyskusyi nad temi sprawami, które obszerniej będą traktowane w osobnych artykułach „Gorzelnika“ zabrał głos p. Cętar i wnosi wyrażenie uznania p. Urbanowskiemu jako delegatowi Poznańskiego

Wydziału techniczno-fabrycznego, któren tak gorąco zajął się i zainteresował naszą sprawą a nieszczędząc trudów i kosztów osobiście przybył na nasze Zgromadzenie, serdecznemi słowy powitał nas i wyraził życzenia naszych braci z nad Warty, poruszył tyle kwestyi żywotnych, które nas za-interesowały i osobiście zaprosił na zjazd do Poznania.

Obecni przez powstanie wyrazili podziękowanie p. Urbanowskiemu.

P. Urbanowski dziękując za ciepłe przyjęcie wyraził się, że dzień ten będzie pamiętnym na całe życie, a żegnając ze sobą w oku wyraził życzenie do widzenia w Poznaniu.

Przy punkcie 9 jako przyszłe miejsce Walnego Zgromadzenia uchwalono Lwów, co do czasu pozostawiono to zarządowi

Po wyczerpaniu przedmiotu obrad zamknął p. Franciszek Siedlecki posiedzenie, a Koledzy żegnając się życzyli sobie, by się w dobrym zdrowiu i większej liczbie znów za rok zobaczyli we Lwowie na Walnem Zgromadzeniu w czasie wystawy krajowej.

W sprawie kontroli gorzelń.

Czy kierownik gorzelni jest odpowiedzialny za to, że objętość zacieru świeżej kadzi jaką podał i zapisał w rejestrze, zmieniła się w tejże kadzi w okresie fermentacyi podnoszącej i opadającej?

Czy kierownikowi gorzelni wolno jest w rejestrze w rubryce „Uwaga“ wpisywać uwagi?

Na te pytania prosimy szanownych czytelników o liczne odpowiedzi, tym sposobem wyjaśni się nie jedna kwestya. H.

W y k a z

składek członków Towarzystwa Gorzelników pol. na wystawę krajową w r. 1894.

Domański Jan	15 zł.
Tokarski Stefan	1 „
Siedlecki Tytus	2 „
Huss Franciszek	2 „
Hnatiuk Jakób	5 „
Kulpiński Maciej	3 „
Kamiński Władysław	3 „
Bilicz Albin	1 „
Osiński Adolf	2 „
Siedlecki Franciszek	5 „
Staniszewski Władysław	3 „
Ihnatowicz Jan	3 „
razem	45 zł.

wręzione Wmu Drowi Romanowi Wawnikiewiczowi w Dublanach

Od Zarządu.

Ponieważ na cele wystawy naszego Towarzystwa w dziale gorzelnicznym na przyszłorocznej Wystawie krajowej we Lwowie potrzebujemy funduszu, z którego moglibyśmy udzielać zasiłku członkom, którzy jakie przedmioty, modele, mapy, rejestra, tabele, dziełka, prace graficzne itp. przygotowywać będą, oraz na opędzenie innych kosztów z tego tytułu, postanowił Zarząd pobierać w tym roku taksy za posady od członków.

Za udzieloną przez Zarząd posadę miesięczną gorzelnika zapłaci członek takse 10 zł. za roczną stałą posadę 15 zł.

Zarząd będzie się udawał także i do P. T. Właścicieli gorzelń, którym poleci gorzelnika z prośbą by również takie kwoty raczyli na powyższe cele ofiarować.

Uprasza się wszystkich kolegów zmieniających miejsce pobytu o doniesienie i podanie swych nowych adresów niezwłocznie tu do Zarządu, gdyż jest to w ich własnym interesie nader ważne.

Uprasza się Szanownych kolegów, którzy by wiedzieli miejsce pobytu, którego z niżej podanych członków, by o tem donieśli kartkami do Zarządu.

Niewiadomi z miejsca pobytu są:

Amon Stefan, Besteski Jan, Herzog Władysław, Lammel Władysław, Laskowski Stanisław, Mielnicki Jan, Przysiecki Kazimierz, Rymarkiewicz Czesław, Strusiewicz Władysław.

OGŁOSZENIA.

„Dziennik Techniczny“

już wyszedł z druku

i jest do nabycia w Administracji „Gorzelnika“

za przesłaniem 55 ct. przekazem

wysyła się

Dziennik opłatnie.

Gorzelnik, kawaler, lat 23, religii rzym. kat., posiadający 4-letnią praktykę, ukończoną szkołę gorzelniczą w Dublanach, oraz posiadający dokładne wiadomości gospodarki rolnej, poszukuje miejsca na stół lub też na ordynaryą zaraz lub też od 1. września. Łaskawe oferty uprasza się zgłaszać pod adresem H. W. poste restante Klikowa p. Tarnów.

Gorzelnik

zarazem **maszynista** obeznany ze wszelkimi aparatami i maszyneryą, jakoteż i z młocarnią parową, który obejmuje gwarancję za najwyższe wydatki wódki, poszukuje na nadchodzącą kampanię odpowiedniej posady.

Schimoradz p. Skotschau (Östr. Schlesien).

Wilde,
kierownik arcyks gorz.

CAŁKOWITE GORZELNIE ROLNICZE

przrządy do rektyfikowania spirytusu, kotły parowe, rezerwoary żelazne na spirytus, kadzie, parniki, pompy, całkowite rzeźnie, miedziane i żelazne kotły do warzenia piwa, pompy piwne i chłodniki, kadzie na brzeczkę piwną, przrządy do chłodzenia piwa i maszyny parowe
urządza i dostarcza sumiennie i po najniższych cenach

fabryka wyrobów metalowych

JANA OCHSNERA

w Białej koło Bielska (Galicya).

Rok założenia
1818

FABRYKA

Rok założenia
1818

wyrobów miedzianych, kruszcowych

oraz

walcownia i kotlarnia

BRACI KOHLHAUPTÓW

w Ustroniu (Szląsk austr.)

premiowana na wielu wystawach pierwszemi odznakami

poleca jako swą specjalność:

Kompletne urządzenia i rekonstrukcye gorzelń i rafineryi. — Przyrządy odpędowe różnych starszych i nowszych systemów. — Przyrząd odpędowy fungujący bez przerwy patentu „P. Donat”. — Przyrządy rektyfikacyjne w wszelkich rozmiarach. — Przyrządy do przechowania drożdży, patent „Römera”, dotychczas nieprześcignione. — Kotły parowe różnych systemów. Parniki Henzego, kadzie zacierne, chłodniki z ruchadłami. — Rezerwoary na spirytus i wodę. — Chłodnice węzowe i cylindrowe. — Montejusy. — Wagi kartoflane. — Kadzie do czyszczenia kartofel z łupin, blaszane kominy. — Płuczki do kartofel — Elewatory. — Maszyny parowe różnych wielkości — Pompy do zacierów i zimnej wody, żelazne i metalowe, do poruszenia ręcznego, parą lub zapomocą pasów. — Pulsometry, Injektory, Wentylatory, Exhaustory. — Rury miedziane, z żelaza kutego lub lanego w różnych rozmiarach, (specyalność, rury systemu armatniego wytrzymujące najwyższe ciśnienia). — Rury prasowane systemu „Mannesmann”. — Flansze, śruby i niuty z miedzi, metalu lub żelaza. — Armatury żelazne, miedziane, mosiężne, jako to: podstawy na rurki szklane, kurki, wentyle, zasówki itp. — Regulatory do pary i do zacierów. — Metal do spajania „Vulkan” w 5 odmianach.

Następnie poleca inne wyroby fabryczne w najlepszej jakości.

Plany i kosztorysy na żądanie, jak również cenniki bezpłatnie i franco.

(3—4)

FABRYKA MACHIN I KOTŁÓW PAROWYCH
LEJARNIA ŻELAZA
URBANOWSKI, ROMOCKI i Sp.
w Poznaniu
polecają
jako główną swą specjalność
URZĄDZENIE GORZELNI PAROWYCH.

Kotły parowe wszelkiego rodzaju.

Machiny parowe.

Płuczki do ziemniaków z przyrządem do oddzielania kamieni.

Aparaty Henzego do gotowania i rozdrabniania ziemniaków.

Kadzie zacierne z przyrządem rurkowym do chłodzenia zacieru i exhaustorem.

Gniotowniki do zielonego i suszonego słodu.

Pompy do zacieru.

Pompy parowe do zasilania aparatu destylacyjnego.

Pompy do zimnej wody.

Przewody ruchu, jakoto: wały przewodowe, łożyska, pasowe kręgi, koła zębate i t. d.

P o l e c e n i e

Gorzelnia moja w Lackiej Woli już jest w ruchu, kadź zacierna z chłodnicą i mieżadłem i parnik na kartofle, dostawione z fabryki Urbanowski, Romocki i Ska w Poznaniu, fungują ku memu zupełnemu zadowoleniu.

Przemyśl dnia 12. stycznia 1893.

Dr. Franciszek Sas Doliński
adwokat krajowy.

6—12

ZAPROSZENIE
na V. walne
ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA
Gorzelników Polskich
w sali Frohsinn (Hotel Żorża) we Lwowie, dnia 16. i 17. Sierpnia 1890.

PORZĄDEK DZIENNY:

W sobotę 16. sierpnia od godziny 10 rano do 2 popoł.

I. Sprawy Towarzystwa.

1. Otwarcie posiedzenia przez Przewodniczącego.
2. Wybór nowego Zarządu na następne trzecie.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
4. Sprawozdanie z czynności Zarządu i wydawnictwa „Gorzelnika“.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
6. Załatwienie wniosków Zarządu i członków.
7. Doświadczenia z ubiegłej kampanii (Ogólna debata.)
8. Opisanie wzorowej gorzelnii w Balicach systemu Pauksza, z uwagami jak gorzelnię urządzić należy. Hordyński.

Od godz. 5 popołudniu do 7^{1/2} wieczór.

II. Odczyty naukowe.

1. p. A. Jenik: Krochmalarnia i gorzelnia.
2. O aparacie Hoff-Frommla, odczyta p. Jaworski.

W niedzielę 17. sierpnia od godz. 10 rano do 2 popoł.

3. p. Hordyński: Naukowe uzasadnienie trzydniowej fermentacji i potrzeby zaprowadzenia jej w gorzelniach, poczem ogólna debata.
4. p. F. Babisz: O słodowaniu zboża na lasach.
5. p. K. Hordyński: Nowe wynalazki na polu gorzelnictwa.

III. Uchwalenie miejsca przyszłego Zjazdu.

Zamknięcie posiedzenia i pożegnanie.

We Lwowie dnia 1. Sierpnia 1890.

Przewodniczący.

PORZĄDEK DZIENNY

III. Zjazdu Członków: „Towarzystwa Gorzelników Polskich“

odbytego w Przemyśle — w sali magistratualnej.

W niedzielę dnia 17. czerwca b. r.

od godz. 9 rano do 1 popołudniu.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa:

- a) Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego.
- b) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- c) Sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły.
- d) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
- e) Wnioski Zarządu.
- f) Wnioski Członków.
- g) Interpelacye Członków.
- h) Uchwalenie miejsca i czasu przyszłego zjazdu.

W poniedziałek dnia 18. czerwca b. r.

do godz. 9 do 12 rano i od 4 do 7 wieczór.

Odczyty z dyskusyami:

1. Krytyczny pogląd na starą i nową ustawę gorzelnianą przedstawi J. Ciastoń.
2. Sprawozdanie z 10-dniowego kursu u prof. Kruisa w Pradze przedstawi A. Wdówka.
3. Sprawozdanie z wycieczki do zagranicznej wzorowej gorzelni o fermentacji długiej, przedstawi K. Hordyński.
4. Doświadczenia robione w Niemczech z chłodzeniem fermentujących zacierów, przedstawi A. Jenik.
- 5 O odmianach drożdży w gorzelnictwie według Delbrücka, przedstawi F. Babisz.
6. Oznaczenie ilości skrobii w zacierze, przedstawi S. Orzechowski.
7. Pogadanki na temat gorzelnictwa, referent K. Hordyński.

Przemyśl 17 czerwca 1888.

ZA ZARZĄD:

Józef Ciastoń
sekretarz.

Kazimierz Hordyński
przewodniczący.

Siebieczów dnia 1 czerwca 1888.

Szanowny Kolego!

Dnia 17 i 18 czerwca b. r. odbędzie się w Przemyśle w sali magistratualnej zjazd członków naszego Towarzystwa, według załączonego porządku dziennego, na który Szanownego Kolegę zapraszamy.

W obec zmiany systemu podatkowego i zmiany systemu prowadzenia, a nawet urządzenia gorzelni na przyszłość, liczymy na udział wszystkich członków, aby się wspólnie pouczyć i naradzić.

Załączamy równocześnie kartę zniżenia kolejowego.

W nadziei zobaczenia się wkrótce przesyłamy koleżeńskie pozdrowienie.

TOWARZYSTWO GORZELNIKÓW POLSKICH.

ZA ZARZĄD:

Alojzy Wdówka
zastępca przewodniczącego.

Kazimierz Hordyński
przewodniczący.

133

10 min.

15

30

15

30

60

15

30

195:6-3

Janowi primum byt tamaryctino porchiditum, a megaleone tepe
 აღმართის, by ~~აღმართის~~ აღმართის, megaleone a olti kroye porchiditum
 megaleone 1 -

Zaproszenie.

Członkom Towarzystwa Gorzelników polskich,
P. T. właścicielom gorzelń oraz P. T. interesowanym
mam zaszczyt donieść, że

IV. WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa Gorzelników polskich

odbędzie się w sali Frohsinn (Hotel Żorża) w dniach
6 i 7 lipca, na które uprzejmie zapraszam, załączając
karty зниżenia kolejowego.

TOWARZYSTWO GORZELNIKÓW POLSKICH.

Przewodniczący.

PORZĄDEK DZIENNY

IV. WALNEGO ZGROMADZENIA

członków Towarzystwa Gorzelników polskich
odbytego we Lwowie w sali Frohsinn (Hotel Żorża)

w Sobotę dnia 6. Lipca 1889

od godziny 10 rano do 1 popołudniu.

I. Sprawy Towarzystwa.

1. Otwarcie i zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego.
2. Wybór uzupełniający przedstawionych przez Zarząd: zastępcy Przewodniczącego, dwóch członków Zarządu, sekretarza dla spraw redakcyjnych „Gorzelnika.”
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie z czynności Zarządu i wydawnictwa „Gorzelnika” za rok ubiegły.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
6. Wnioski Zarządu.
7. Wnioski Członków.
8. Uchwalenie miejsca przyszłego zjazdu.

Leon Władysław Garmosiński

Od 4 popołudniu do 6 wieczór.

II. Odczyty naukowe.

1. Profesor Dr. Wawnikiewicz. Temat zastrzeżony.
2. Przewodniczący P. Hordyński. Doświadczenia i spostrzeżenia z ubiegłej kampanii gorzelnianej.
3. P. Jenik. Czy gorzelnie kociołkowe mają u nas przyszłość przed sobą?

W Niedzielę dnia 7. Lipca 1889.

Od 10. rano do 2. popołudniu

(dalszy ciąg odczytów).

4. P. Babisz. Jakie są najlepsze sposoby i przyrządy wygotowywania lutrynków, objaśnione i uzmysłowione szkicami i rysunkami.
5. P. Gaché. Jakiem być powinno Towarzystwo Gorzelników a względnie tegoż Członkowie, by wytkniętemu celowi skutecznie odpowiadało?

III. Pogadanki zawodowe.

IV. Zamknięcie posiedzenia.

We Lwowie dnia 24. Czerwca 1889.

ZAPROSZENIE
na V. walne
ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA
Gorzelników Polskich
w sali Frohsinn (Hotel Żorża) we Lwowie, dnia 16. i 17. Sierpnia 1890.

PORZĄDEK DZIENNY:

W sobotę 16. sierpnia od godziny 10 rano do 2 popoł.

I. Sprawy Towarzystwa.

1. Otwarcie posiedzenia przez Przewodniczącego.
2. Wybór nowego Zarządu na następne trzechlecie.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
4. Sprawozdanie z czynności Zarządu i wydawnictwa „Gorzelnika“.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
6. Załatwienie wniosków Zarządu i członków.
7. Doświadczenia z ubiegłej kampanii (Ogólna debata.)
8. Opisanie wzorowej gorzelni w Balicach systemu Pauksza, z uwagami jak gorzelnię urządzić należy. Hordyński.

Od godz. 5 popołudniu do 7½ wieczór.

II. Odczyty naukowe.

1. p. A. Jenik: Krochmalarnia i gorzelnia.
2. O aparacie Hoff-Frommla, odczyta p. Jaworski.

W niedzielę 17. sierpnia od godz. 10 rano do 2 popoł.

3. p. Hordyński: Naukowe uzasadnienie trzydniowej fermentacji i potrzeby zaprowadzenia jej w gorzelniach, poczem ogólna debata.
4. p. F. Babisz: O słodowaniu zboża na lasach.
5. p. K. Hordyński: Nowe wynalazki na polu gorzelnictwa.

III. Uchwalenie miejsca przyszłego Zjazdu.

Zamknięcie posiedzenia i pożegnanie.

We Lwowie dnia 1. Sierpnia 1890.

Przewodniczący.

TOWARZYSTWO GORZELNIKÓW POLSKICH.

